III. Polityka zagraniczna Leonida Kuczmy (1994-2004)

1. Uwarunkowania wewnętrzne

Pierwsza kadencja prezydentury Leonida Kuczmy była okresem umacniania się patologicznych zjawisk w gospodarce i towarzyszącego im procesu rozwarstwienia społeczeństwa. Był to także czas stabilizacji struktur młodego państwa i umacniania jego suwerenności. Symbolicznym zwieńczeniem tych tendencji było uchwalenie przez Radę Najwyższą w 1996 r. nowej konstytucji. Największym sukcesem prezydenta Kuczmy było doprowadzenie do normalizacji stosunków z Rosją i podpisanie kilku stosownych umów regulujących znaczną część spornych problemów z północnym sąsiadem. W polityce zagranicznej następowało stopniowe odchodzenie od doktryny neutralności i „pozablokowości" na rzecz dążenia do „udziału w istniejących i tworzących się systemach światowego i regionalnego bezpieczeństwa"[1].

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych wyrosły ogromne imperia biznesowe, które w znaczący sposób zaczęły wpływać na politykę państwa. Fortuny wyrastały głównie w sektorze energetycznym, na pośrednictwie w handlu ropą i gazem importowanym z Rosji i Turkmenistanu. Surowce, których import był subsydiowany przez budżet państwa, prywatne firmy reeksportowały po cenach obowiązujących na rynkach europejskich. Skomplikowane operacje finansowe pozwalające na przejmowanie środków budżetowych przez prywatne korporacje nie byłyby niemożliwe bez udziału polityków i najważniejszych urzędników państwowych. Firma deputowanej Julii Tymoszenko, związanej z prezydentem Kuczmą - Jednolite Systemy Energetyczne Ukrainy - w 1997 r. kontrolowała 25% rynku surowców energetycznych. Zięć prezydenta Wiktor Pinczuk, szef firmy „Interpajp", oprócz handlu ropą i gazem otrzymał „w posagu" kilka przedsiębiorstw produkujących rury służące do przesyłania tych surowców. W okresie pierwszej kadencji Leonida Kuczmy powstały fortuny znanych oligarchów finansowych, jak Igora Kołomyjskiego i polityków związanych z prezydentem z najbardziej wpływowym Wiktorem Miedwiedczukiem[2].

---

[1] Jaropołk Tymkiw, *Koncepcje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Ukrainy,* [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych,* red. Marek Pietraś, Tomasz Kapuśniak, Lublin 2007, s. 111.

[2] Г. Касьянов, *Україна 1991-2007. Нариси новітньої істроії,* Київ 2008, s. 72-74. Najbardziej bogaty był życiorys polityczny Wiktora Miedwiedczuka, który w administracji prezydenta Kuczmy był członkiem Komitetu do Walki z Korupcją i Przestępczością Zorganizowaną, członkiem Rady Pracodawców i Producentów (1995-2000), doradcą prezydenta ds. podatkowych (1996-2000), członkiem Rady Koordynacyjnej ds. Reform Sądowo-Prawnych (1997-1998), członkiem Wyższej Ekonomicznej Rady Prezydenta Ukrainy, przewodniczącym Narodowej Rady ds. Polityki Młodzieżowej (1999-2000), w latach 2002-2005 szefem Administracji Prezydenta Ukrainy. Jednocześnie przez cały czas był deputowanym Rady Najwyższej, gdzie w latach 2000-2001 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego parlamentu.

Interesy większości oligarchów ukraińskich w jakimś stopniu były związane z rosyjskim kapitałem, lecz to własne niepodległe państwo stworzyło im warunki do zdobywania olbrzymich majątków. Postawy prointegracyjne wśród przedstawicieli wielkiego biznesu, ukierunkowane na budowanie wspólnych struktur państwowych z Rosją, należały do rzadkości. Oligarchowie byli natomiast zdecydowanie przeciwni wszelkim działaniom, które prowadziłyby do pogorszenia relacji z Rosją. Większość szukała powiazań z elitą państwowej władzy w Kijowie, gdyż od koncesji rządowych i zamówień sektora publicznego zależny był los prywatnych koncernów. Wielu oligarchów, jak wspomniani Julia Tymoszenko, Wiktor Miedwiedczuk, Wiktor Pinczuk, Igor Kołomyjski łączyło działalność biznesową z polityką. Korupcja w tej sytuacji stała się nieodłącznym elementem towarzyszącym wszelkim działaniom o charakterze ekonomicznym.

Rzeczywistych wskaźników określających stan gospodarki Ukrainy w pierwszych latach rządów Kuczmy nikt dokładnie nie był w stanie określić ze względu na rozległą szarą strefę. Ekonomiści wskazywali na występujący paradoks – poziom konsumpcji obywateli Ukrainy był 2,5 razy wyższy niż ich oficjalne zarobki[3]. Państwo do połowy lat dziewięćdziesiątych, podobnie jak w czasach radzieckich, dotowało koszty usług komunalnych, transportu publicznego i czynszu. Dopłaty sięgały nawet 90% rzeczywistych kosztów tych usług. Inflacja i drukowanie banknotów nie rozwiązywały istniejących problemów ekonomicznych. W 1994 r. ukraińscy ekonomiści z udziałem specjalistów Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego przygotowali program radykalnych reform, który przewidywał szeroką prywatyzację majątku państwowego, decentralizację zarzadzania gospodarką, uwolnienie cen, zmniejszenie dotacji dla przedsiębiorstw skarbu państwa, ograniczenie kontraktów i zamówień przez resorty rządowe[4]. Plan stworzenia podstaw gospodarki rynkowej zyskał nawet aprobatę parlamentu, lecz nie został wdrożony w życie z powodu braku akceptacji ze strony klanów finansowo-przemysłowych stanowiących zaplecze prezydenta.

W 1996 r. rozpoczęto realizację tych reform pod hasłem „zbudowania regulowanej przez państwo socjalnie zorientowanej gospodarki rynkowej"[5]. Wprowadzono rozwiązania sprzyjające budowaniu gospodarki rynkowej, lecz z pewnością pozbawione elementów socjalnych. Ceny usług komunalnych, opłat za gaz, wodę i elektryczność wzrosły ponad 11-

[3] Светлана Рябошапка, Виктор Пинзеник, *Подниматься в гору всегда дольше, чем падать з нее,* „Зеркало недели", нр 4, 20.01.1996.
[4] *Історія України хх -початку ххі ст. Україна в роки незалежності. Економічний розвиток* http://www.history.vn.ua/book/zno2010/129.html [12.12.2011]
[5] Н. О. Тимочко, О. А. Пучко, Л. М. Рудомьоткіна, *Економіка незалежної України в 90-ті роки XX століття,* [в:] *Економічна історія,* Кнеу 2000, http://pulib.if.ua/part/2515 [10.12.2011]

krotnie[6]. Dalszy spadek produktu krajowego brutto o blisko 10% i produkcji towarów konsumpcyjnych o 20% w 1996 roku pokazywał niską skuteczność tych reform. Pozytywnym następstwem nowej polityki było zdławienie hiperinflacji paraliżującej system gospodarczy w latach 1993-1995[7]. Reformom ekonomicznym towarzyszyła zmiana waluty z karbowańca na hrywnę. Wymiany dokonywano w stosunku 100 tys. karbowańców za jedną hrywnę. Od 1997 r. wyraźnie zmniejszyło się także tempo spadku PKB z kilkunastu do kilku procent rocznie. Dopiero w 2000 r., po 9 latach spadków, odnotowano wzrost rzędu 5,9%[8]. Porządkowaniu finansów państwa towarzyszył systematyczny napływ inwestycji zagranicznych, dzięki którym możliwy był także wzrost PKB.

Pozytywne skutki dla gospodarki przyniósł przede wszystkim drugi etap reform przygotowany przez wicepremiera i ministra finansów Wiktora Pinzenika, który skupił się na uszczelnieniu systemu podatkowego, likwidacji wielu ulg i przywilejów oraz uskutecznieniu ściągalności należnych opłat od gigantów finansowo-przemysłowych, a przede wszystkim tych z sektora energetycznego. Plan został oficjalnie przyjęty przez rząd Pawła Łazarenki i Radę Najwyższą, lecz nawet sam premier nie był zainteresowany wdrażaniem tych reform w całości, ponieważ zapisy o rozliczaniu wielkiego kapitału kolidowały to z jego osobistymi interesami[9]. Zwolennik naprawy finansów państwa i urynkowienia gospodarki wicepremier Pinzenik został wkrótce odwołany, a wraz z nim wygasł zapał reformatorski Kuczmy i jego politycznego otoczenia.

Za szybkim wzrostem cen w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych nie nadążały płace. Realne dochody ludności spadały nieprzerwanie od 1996 do 2001 r[10]. Następstwem pogarszającej się sytuacji ekonomicznej obywateli Ukrainy było także załamanie przyrostu naturalnego i wzrost migracji zarobkowej[11]. W latach 1992-1999 liczba ludności Ukrainy zmniejszyła się o ponad 2 mln.

W przededniu wyborów prezydenckich w 1999 r. Leonid Kuczma po kilku latach bezczynności ponownie powrócił na ścieżkę reform. Wystąpił z programem trudnych do zrealizowania w warunkach ukraińskich obietnic socjalnych. Po zwycięskich wyborach w

[6] Г. Касьянов, *Україна 1991-2007…,* s. 84.
[7] W 1993 r. inflacja sięgała 4735%, w 1994 r. – 891%, w 1995 r. – 377%, w 1996 r. – 80%, w 1997 r. – 16%, podaję za: Andrzej Wijas, *Ukraina w tabelach i wykresach,* http://cccp.awijas.pl/dnld/ukraina_w_tabelach_i_wykresach.pdf , wykres 1, s. 4, [11.12.2011]
[8] Tamże, tabela 6, s. 12,
[9] Bank Światowy wpisał Pawła Łazarenkę do ścisłej czołówki najbardziej skorumpowanych urzędników na świecie: *ООН подсчитала, сколько украл Лазаренко*: http://rus.4post.com.ua/scandal/20962.html [12.12.2011]
[10] Andrzej Wijas, *Ukraina w tabelach i wykresach…*, tabela 19, s. 43.
[11] Tamże, tabela 39, s. 65.

grudniu 1999 r. wskazany przez niego premier Wiktor Juszczenko bardzo sprawnie dokończył prywatyzację w rolnictwie[12]. Ponad 6,5 mln kołchoźników stało się właścicielami gruntów. Większość jednak decydowała się na przekazanie ziemi w arendę wielkim właścicielom, którymi najczęściej byli dyrektorzy dawnych sowchozów lub przedstawiciele lokalnej nomenklatury. Korupcja sprzyjała także skupowaniu ziemi za bezcen bezpośrednio od skarbu państwa[13]. Prywatyzacja generalnie przyczyniła się jednak do wzrostu wydajności w rolnictwie, a ponadto państwo zostało uwolnione od konieczności dopłat do kołchozowych gospodarstw, które z reguły były deficytowe.

Premier Juszczenko uzyskał szerokie pełnomocnictwa od prezydenta zarówno w doborze metod reformowania gospodarki, jak i doboru kadr swojego gabinetu. Szef rządu miał spore doświadczenia w zarządzaniu dużymi zasobami finansowymi. Był jednym z wielu polityków, którzy osobiste interesy ekonomiczne łączyli z działalnością publiczną[14]. Wicepremierem w rządzie Juszczenki została posiadaczka ogromnej fortuny Julia Tymoszenko. Oboje znali mechanizmy rozliczeń między państwem i wielkimi grupami kapitałowymi. W latach 2000-2001 rządowi udało się zwiększyć wpływy budżetowe, głównie w wyniku usprawnienia ściągalności podatków z firm sektora energetycznego[15]. Zlikwidowano także w tym czasie szereg zapisów prawnych ograniczających działalność małego biznesu.

W 2003 r. nowy premier Wiktor Janukowycz reprezentujący tzw. klan doniecki wprowadził najniższy podatek dochodowy w Europie w wysokości 13%. Prowadzenie działalności w szarej strefie nie było już tak opłacalne i wiązało się z pewnym ryzykiem. Część grup finansowo-przemysłowych legitymizowała swój stan posiadania udostępniając posiadany majątek i zakres aktywności ekonomicznej ewidencji organów państwowych. Mienie zdobyte najczęściej w wyniku korupcji i powiazań oligarchów z aparatem władzy stawało się niekwestionowaną własnością prywatną.

Rządy Janukwycza, zwłaszcza na wschodniej Ukrainie, były jednocześnie okresem zlewania się lokalnej władzy i wielkiego kapitału. W Doniecku władza i gospodarka była kontrolowana przez Rinata Achmetowa, wspólnika Janukowycza, właściciela grupy

---

[12] Андрій Мартин**,** Олександр Краснолуцький, *Консолідація земель сільськогосподарського призначення в Україні: механізм здійснення*:
http://zsu.org.ua/index.php?option=com_content&view=article&id=2486:2011-06-14-08-46-34&catid=62:2011-01-12-14-57-08&Itemid=87 [12.12.2011]

[13] Г. Касьянов, *Україна 1991-2007…,* s. 153-154*; Захист права власності на землю*: http://www.ombudsman.kiev.ua/Dop_3/R5_3.htm [12.12.2011].

[14] *Виктор Ющенко. История разграбления Украины*: http://compromat.ru/page_27069.htm [12.12.2011]

[15] Józef Darski, *Oligarchiczny system polityczny na Ukrainie*, http://jerzytargalski.pl/node/3007 [24.02.2012]

kapitałowej System Capital Management[16]. Achmetow przy współpracy z zięciem prezydenta Kuczmy Wiktorem Pinczukiem reprezentującym „klan dniepropietrowski" opanował sektor przemysłu metalurgicznego Ukrainy[17]. Największym skandalem z udziałem obu biznesmenów i polityków był zakup w 2003 r. państwowego kombinatu górniczo-hutniczego „Kryworiżstal" za 800 mln dolarów, gdy jego wartość rynkowa przekraczała 4,8 mld[18]. Wsparcie ze strony Doniecka dla Kuczmy podczas wyborów prezydenckich w grudniu 1999 r. oraz realne wpływy klanu donieckiego w Radzie Najwyższej otworzyły Janukowyczowi drogę do najwyższych urzędów w państwie.

Druga kadencja Kuczmy była okresem przyśpieszonej prywatyzacji. W latach 1999-2003 corocznie prywatyzowano około 6 tys. przedsiębiorstw rocznie. Zgodnie z założeniem przekształcenia własnościowe miały zapewnić odpowiednie dochody do budżetu, lecz w praktyce operacja ta bardziej przypominała bezceremonialne przekazywanie własności państwowej oligarchom powiązanym z władzą. Przetargi wygrywali nie ci, którzy oferowali najwyższe kwoty, lecz ci, co mieli wsparcie politycznych decydentów[19]. Prawdziwa była jedynie rywalizacja między klanami – donieckim, kijowskim i dniepropietrowskim – o podział mienia i wpływy polityczne.

Dochody budżetu państwa i środki, które miały być przeznaczone na obsługę sfery socjalnej okazały się karykaturalnie niskie. Niemal połowę majątku państwa sprzedano za 1,2 mld dolarów[20]. Oprócz oligarchów finansowych na prywatyzacji wzbogaciła się część urzędników państwowych zarówno szczebla centralnego jak obwodowego. W wyniku przekształceń własnościowych pojawiła się bardzo bogata warstwa kapitałowo-urzędnicza i dosyć ubogie, postsowieckie społeczeństwo[21]. Bank Światowy w 2001 r. zaliczył Ukrainę do

[16] Marcin Wojciechowski, *Chłopcy z donieckiej ferajny,* „Gazeta Wyborcza", 29.11.2002: http://niniwa2.cba.pl/mafiadonieckiej.htm [12.12.2011]

[17] Кость Бондаренко, *Ринат Ахметов: история украинского Графа Монте-Кристо,* http://homopoliticus.com/a/tribuna5.php [12.12.2011]

[18] Transakcja została unieważniona w 2005 r. po „pomarańczowej rewolucji" przez rząd Julii Tymoszenko. W wolnym przetargu firma została sprzedana za kwotę 6 razy wyższą niż zapłacili Achmetow i Pinczuk. P. 135

[19] Nikopolskie Zakłady Produkcji Rur sprzedano niewielkiemu bankowi należącemu do zięcia prezydenta Kuczmy za 400 mln dolarów, w czasie gdy konkurencyjna grupa kapitałowa oferowała ponad miliard: Николай Снхомозський, *Нікопольський феросплавний: ситий голодного розуміє*, „Дзеркало тижня", нр 6, 11.02.2006

[20] Віктор Коробков, *Лікнеп для фонду держмайна хто є who*?, „Дзеркало тижня", нр 11, 22.03.2003, http://dt.ua/ECONOMICS/liknep_dlya_fondu_derzhmayna_hto_e_who-31469.html [13.12.2011], wypowiedź wicepremiera Mikołaja Azarowa.

[21] Jakość życia na Ukrainie w porównaniu do innych krajów światowe organizacje monitorujące oceniały bardzo nisko. W 2005 r. na 111 badanych krajów, Ukrainę pod względem jakości życia mieszkańców sklasyfikowano na 98 miejscu: Andrzej Wijas, *Ukraina w tabelach i wykresach…*, tabela 46, cz. 7, s. 79.

kategorii krajów „biednych”, obok Ruandy, Pakistanu, czy Nikaragui, gdzie roczny dochód na głowę mieszkańca nie przekraczał 750 dolarów[22].

Ukraina w czasie dwóch kadencji Leonida Kuczmy ratyfikowała większość międzynarodowych konwencji i traktatów międzynarodowych dotyczących praw człowieka. Konstytucja przyjęta przez Radę Najwyższą w lipcu 1996 r. także gwarantowała wszystkie możliwe prawa obywatelom Ukrainy – do wolności, równości, nietykalności osobistej, godności, pracy, odpoczynku i godziwych wynagrodzeń. W rozdziale I dotyczącym zasad ogólnych ustroju państwa zapisano, że „człowiek, jego życie i zdrowie, honor i godność, niedotykalność i bezpieczeństwo ustanawia się na Ukrainie najwyższą wartością. Prawa i swobody ludzkie oraz ich gwarancje określają treść i kierunki działalności państwa. Umocnienie i zabezpieczenie praw oraz swobód człowieka jest głównym obowiązkiem państwa”[23]. Rozdział II Konstytucji, szczegółowo opisujący prawa, swobody oraz obowiązki człowieka i obywatela liczył aż 47 artykułów.

W praktyce gwarancje konstytucyjne i zobowiązania międzynarodowe były nagminnie łamane. W państwie, gdzie korupcja była zjawiskiem powszechnym, urzędy, sądy, milicja nie mogły gwarantować obywatelom Ukrainy swobód, godności, bezpieczeństwa, ani tym bardziej równości[24]. Opublikowany przez internetową gazetę Gieorgija Gongadze „Ukraińska Prawda” stenogram posiedzenia Rady Najwyższej z 14 grudnia 2000 r. słowami deputowanych opisywał Ukrainę jako państwo bezprawia, gdzie królowała korupcja, niczym nie ograniczona wszechwładza pieniądza, Służby Bezpieczeństwa, urzędników i milicji[25]. Wyniki badań opinii publicznej z marca 2001 r. pokazywały brak zaufania do polityków i wszelkich instytucji reprezentujących państwo. Największym zaufaniem (20 procentowym) cieszyła się Komunistyczna Partia Ukrainy. Pozostałych 10 partii miało poparcie od 2 do 5 procent[26].

Wolność prasy i słowa była paraliżowana tajemniczymi zabójstwami dziennikarzy piszących o korupcji i ignorowaniu prawa przez najwyższych urzędników państwowych oraz

---

[22] Podaję za: Г. Касьянов, Україна 1991-2007…, s. 175. Autor podkreśla jednak, że Bank Światowy opierał się na danych oficjalnych, które nie uwzględniały dochodów z szarej strefy. Realny wskaźnik ubóstwa na Ukrainie był zatem znacznie niższy.

[23] *Конституція України*, http://www.rada.gov.ua/konst/CONST1.HTM#r2 [14.12.2011]

[24] Ponad 60% Ukraińców w 2000 r. miało przeświadczenie, że prawie wszyscy urzędnicy brali łapówki. Niemal 30% przyznawało, że za załatwianie spraw w urzędach musiało świadczyć funkcjonariuszom aparatu państwowego korzyści materialne: Людмила Шангина, *Народ золотой середины? Эскиз социально-психологического автопортрета* „Зеркало недели”, нр 9, 04.03.2000

[25] *Стенограма вечірнього засідання ВР України 14 грудня*, „Українська правда”, 16.12.2000, http://www.pravda.com.ua/news/2000/12/16/2981492/ [14.12.2011]

[26] *0:3. Кучма програє Ющенку*, „Українська правда”, 21.03.2001, http://www.pravda.com.ua/news/2001/03/21/2982189/

funkcjonariuszy porządku publicznego. Bezpośrednich sprawców znajdowano sporadycznie, zleceniodawców prawie nigdy, świadkowie ginęli w dziwnych okolicznościach. Najbardziej bulwersująca była sprawa Gongadze, zamordowanego we wrześniu 2000 r, gdzie o sprawstwo podejrzewano prezydenta Kuczmę, lecz wcześniej i później popełniono kilka spektakularnych mordów na dziennikarzach wyrażających krytyczne opinie o elitach władzy i pieniądza[27].

Konstytucja z 1996 r. dawała prezydentowi ogromną władzę. Zgodnie z artykułem 106 (rozdział V) reprezentował państwo na arenie międzynarodowej, sprawował kierownictwo nad polityką zagraniczną, podpisywał traktaty z innymi krajami, powoływał i odwoływał premiera rządu, wskazanych przez niego ministrów, szefów urzędów centralnych i lokalnej administracji, prokuratora generalnego, połowę składu Rady Banku Narodowego Ukrainy i Narodowej Rady ds. Telewizji i Radia i jedną trzecią Sądu Konstytucyjnego. Prezydent był najwyższym dowódcą sił zbrojnych i przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony. Miał także prawo weta w sprawie uchwał Rady Najwyższej. Kuczma skupił zatem całkowitą władzę wykonawczą oraz znacząco mógł wpływać na wyniki prac parlamentu.

Najważniejszą instytucją w państwie był prezydent oraz administracja skupiona wokół tego urzędu. W czasie dwóch kadencji Leonida Kuczmy liczba urzędników zatrudnionych w jego kancelarii wzrosła ze 180 do 2,5 tys., czyli prawie 14-krotnie. Publicyści ukraińscy ośrodek władzy skupiony wokół prezydenta porównywali do monstrum, które paraliżowało zarówno życie gospodarcze jak polityczne[28]. Z udziałem głowy państwa i jego urzędników podejmowano najważniejsze decyzje dotyczące zarówno polityki zagranicznej, jak finansowej, kadrowej, społecznej, kulturalnej. Piramida władzy, której zwieńczeniem był Leonid Kuczma, skazywała go na zajmowanie się sprawami zarezerwowanymi w rozwiniętych systemach demokratycznych szefom resortów rządowych, sądowych i kontrolnych. Prezydent sam przyznawał, że nie był w stanie ogarnąć i przemyśleć ogromu zadań zarezerwowanych do jego kompetencji[29]. Największy wpływ na jego decyzje miały nie

---

[27] W sierpniu 1997 r. w środku dnia na ulicy w Odessie zamordowano redaktora gazety „Wieczorowa Odessa" Borysa Derewienko, w lipcu 2001 r. zakatowano kijem bejsbolowym dyrektora regionalnej stacji telewizyjnej w Doniecku Igora Aleksandrowa. Obu łączyła publicystyka na temat korupcji z udziałem oligarchów oraz elit politycznych i urzędniczych: Н. Перстнева, *Выстрелі в спину*, „Зеркало недели", 16.08.1997; *Прокуратура звинувачує Рибака у вбивстві Александрова. За його звільнення вже зібрали 2 мільйони доларів?,* „Українська правда", 26.09.2003: http://www.pravda.com.ua/news/2003/09/26/2995625/ [14.12.2011]; *До вбивства Александрова причетна донецька міліція і прокуратура?* „Українська правда", 01.07.2004, http://www.pravda.com.ua/news/2004/07/1/3000864/ [14.12.2011]

[28] Сергій Рахманін, *Монстр помер. Хай живе монстр?,* **„**Дзеркало тижня", нр 5, 12.02 2005, http://dt.ua/ARCHIVE/monstr_pomer_hay_zhive_monstr-42570.html [15.12.2011]

[29] Геннадий Корж, *Леонид Кучма. Настоящая биография второго Президента Украины*, Харьков 2005: http://www.e-reading.org.ua/bookreader.php/126068/Korzh_-_Leonid_Kuchma.html [15.12.2011]

instytucje państwa, ani partie polityczne reprezentowane w Radzie Najwyższej, lecz grupy interesów zwane na Ukrainie „klanami", stanowiące nieformalne związki oligarchów, polityków i najważniejszych urzędników. Cele najbardziej wpływowych klanów donieckiego, dniepropietrowskiego i kijowskiego z reguły były podobne – władza i pieniądze. W czasie drugiej kadencji prezydenta Kuczmy klany miały już tak mocną pozycję, że podejmowały próby przejmowania kontroli nad najbardziej liczącymi się partiami politycznymi. Mechanizmy demokracji zostały wprzęgnięte do służby nowo powstałej oligarchii. Dostęp nieformalnych grup do władzy wykonawczej został poszerzony o możliwości wpływania na kształt stanowionego prawa na Ukrainie.

Opozycję wobec szeroko rozumianego obozu prezydenckiego stanowili komuniści i socjaliści oraz ugrupowania narodowe, lecz w ciągu dekady rządów Kuczmy jedni i drudzy często pozostawali w nieformalnych koalicjach parlamentarnych z grupami deputowanych wspierających szefa państwa. W kwietniu 2001 r. Komunistyczna Partia Ukrainy kierowana przez Wołodymyra Litwina głosowała wraz z Partią Regionów reprezentującą oligarchów za odwołaniem najbardziej proreformatorskiego rządu Wiktora Juszczenki. W 2002 r. komuniści uczestniczyli w antyprezydenckim bloku „Za Zjednoczoną Ukrainę" wraz z nacjonalistami i oligarchami, jesienią 2003 r. popierali Kuczmę w jego walce z organizacjami pozarządowymi[30]. Podobną zmienność poglądów i postaw reprezentowała Socjalistyczna Partia Ukrainy Ołeksandra Moroza[31].

W 2001 r. ukształtowały się struktury koalicji partii centrowych pod nazwą Bloku Julii Tymoszenko. Liderka ruchu aresztowana na początku 2001 r. za malwersacje finansowe, kilka miesięcy później zainicjowała akcję „Ukraina bez Kuczmy", wskazując prezydenta jako głównego sprawcę wszystkich patologii życia publicznego[32]. Drugą nową opozycyjną siłą polityczną stała się koalicja partii narodowych i konserwatywnych „Nasza Ukraina", której przewodniczył Wiktor Juszczenko. Premier sprawując swój urząd starał się unikać współpracy z oligarchami. Odwołując się do poszanowania wartości narodowych i haseł

---

[30] Ольга Дмитричева, Сергій Рахманін, Юлія Мостова, *П'ять джерел, п'ять складових частин блоку „За єдину Україну!*", „Дзеркало тижня", нр 11, 23.03.2002, http://dt.ua/POLITICS/pyat_dzherel,_pyat_skladovih_chastin_bloku_za_edinu_ukrayinu-27698.html [17.12.2011]

[31]Сергій Рахманін, Юлія Мостова, *Україна партійна.Частина V. Соціалістична партія України,* „Дзеркало тижня", нр 9, 08.03.2002, http://dt.ua/POLITICS/ukrayina_partiyna_chastina_v_sotsialistichna_partiya_ukrayini-27548.html [17.12.2011]

[32] Сергій Рахманін, Юлія Мостова, *Україна партійна. Частина III. „Блок Юлії Тимошенко",* „Дзеркало тижня", нр 7, 23.02.2002: http://dt.ua/POLITICS/ukrayina_partiyna_chastina_iii_blok_yuliyi_timoshenko-27408.html [17.12.2011]

solidaryzmu społecznego ściągnął na siebie krytykę przedstawicieli Administracji Prezydenta i deputowanych powiązanych z klanami[33]. Został zdymisjonowany w kwietniu 2001 r.

Liderzy obu opozycyjnych koalicji – Bloku Julii Tymoszenko i Naszej Ukrainy – pełnili najwyższe funkcje państwowe z nominacji lub przyzwolenia Kuczmy. Na pewnym etapie swojej kariery byli związani z wielkim kapitałem i strukturami klanowymi. Do antyprezydenckiej opozycji przechodzili najczęściej, gdy tracili stanowiska.

Silna pozycja władzy prezydenckiej była nie tylko wynikiem amorficzności programowej partii politycznych lub ich podporzadkowania politykom powiązanym z Kuczmą, lecz także sposobem formowania składu Rady Najwyższej. Mieszana ordynacja wyborcza przewidywała połowę mandatów partiom politycznym, pozostali deputowani byli wybierani w jednomandatowych okręgach wyborczych[34]. W krajach o utrwalonej demokracji ten system dobrze się sprawdzał, lecz w realiach ukraińskich w jednomandatowych okręgach wygrywali najczęściej kandydaci bezpartyjni powiązani z klanami, gdyż ze względu na posiadane zasoby finansowe mieli największe możliwości oddziaływania na wyborców. W wyborach parlamentarnych 1998 r., w których uczestniczyło 30 partii politycznych, niemal 25% poparcia uzyskała Komunistyczna Partia Ukrainy[35]. Absolutną przewagę nad innymi partiami komuniści osiągali zwłaszcza na wschodniej Ukrainie, gdzie żywe wciąż pozostawały proradzieckie sentymenty.

Po ukonstytuowaniu się Rady Najwyższej pojawił się problem wyboru jej przewodniczącego. Przemieszczenia deputowanych z frakcji do frakcji zmieniły układ sił parlamentarnych na daleko odbiegający od tego, który został ukształtowany z woli wyborców. Procedura wyborcza trwała dwa miesiące. Przewodniczącego wybrano w dziewiętnastym głosowaniu. Został nim wspierany przez obóz prezydencki przewodniczący Chłopskiej Partii Ukrainy Ołeksandr Tkaczenko, będący uosobieniem postkomunistycznej nomenklatury[36].

---

[33] Blok „Nasza Ukraina" powstał w styczniu 2001 r. na bazie 10 partii i organizacji społecznych, wśród nich najbardziej znaczące były: Kongres Ukraińskich Nacjonalistów (Jarosław Stećko) Ludowy Ruch Ukrainy (Hienadij Udowenko), Liberalna Partia Ukrainy (Wołodymyr Szczerbań), Ukraiński Ruch Ludowy (Jurij Kostenko), Związek Chrześcijańsko-Ludowy (Wołodymyr Stretowycz). Szerzej o ruchu i liderach : Сергій Рахманін, Юлія Мостова, *Україна партійна. Частина II. „Наша Україна",* „Дзеркало тижня", нр 6, 16.02.2002, http://dt.ua/POLITICS/ukrayina_partiyna_chastina_ii_nasha_ukrayina-27329.html [17.12.2011]

[34] Оксана Радченко, *Аналіз виборчого законодавства як організаційно-правових умов взаємодії виборів та органів державної влади*: http://studrada.com.ua/content/23- аналіз-виборчого-законодавства-як-організаційноправових-умов-взаємодії-виборів-та-органів ?page=4 [17.12.2011]

[35] Анатолій Романюк, Любомир Скочиляс, *Електоральна карта Львівщини у міжрегіональному зрізі. Результати парламентських виборів 1998 р.* Таблиця 18, Львів 2010: http://www.franko.lviv.ua/faculty/Phil/El_karta_knyzka/el_hystory_ukraine-parliament_1998.htm [17.12.2011]

[36] *Ткаченко Олександр Миколайович*: http://www.tkachenkoalexandr.openua.net/bio.php [24.12.2011]

W kolejnych wyborach parlamentarnych 31 marca 2002 r. niekwestionowane zwycięstwo odniosła koalicja Wiktora Juszczenki „Nasza Ukraina", która zdobyła prawie 25% mandatów. Drugą pod względem oddanych głosów była wprawdzie Komunistyczna Partia Ukrainy, lecz ze względu na mieszaną ordynację wyborczą więcej mandatów (22,4%), głównie w okręgach jednomandatowych, uzyskał proprezydencki i prorządowy blok „Za Jedyną Ukrainę". Komuniści, głównie z powodu słabego wyniku w okręgach jednomandatowych, uzyskali jedynie 14,5% mandatów w Radzie Najwyższej[37]. Tradycyjnie obywatele zachodniej Ukrainy głosowali za narodowo-konserwatywny blok Juszczenki, wschodnie i południowe obwody wspierały głównie komunistów. W obwodzie donieckim bezkonkurencyjna była prorządowa koalicja „Za Jedyną Ukrainę".

Do wyborów prezydenckich w październiku 1999 r. wystartowało 15 kandydatów. Dwóch zrezygnowało w trakcie kampanii wyborczej. Leonid Kuczma w pierwszej turze uzyskał 36,5% wszystkich oddanych głosów. Do drugiej tury wszedł także lider komunistów Piotr Symonienko, którego poparło 22,2% wyborców. Dwóch kandydatów reprezentujących partie socjalistyczne – Ołeksandr Moroz i Natalia Witrenko - uzyskało po około 11% głosów. Reprezentanci organizacji nacjonalistycznych faktycznie nie liczyli się w tych wyborach. Najlepszy wynik – 1,2% - uzyskał reprezentujący Ruch Narodowy Ukrainy Giennadij Udowenko[38]. W drugiej turze Kuczma pokonał Symonienkę uzyskując 56% głosów. Przywódcę komunistów poparło 38% wyborców[39]. Urzędujący prezydent miażdżącą przewagę miał zwłaszcza w zachodnich obwodach Ukrainy.

Zdaniem ukraińskich komentatorów głosowano nie tyle na Kuczmę, co przeciwko reaktywacji systemu komunistycznego[40]. Takie było przede wszystkim założenie strategii wyborczej sztabu prezydenta, który skopiował scenariusz zwycięskiej kampanii wyborczej Jelcyna z 1996 r. Realizowali go ci sami specjaliści od propagandy, którzy wcześniej obsługiwali prezydenta Rosji. Ich celem było doprowadzenie do konfrontacji urzędującego prezydenta i przywódcy komunistów utożsamianego z ruchem na rzecz powrotu do minionego systemu. Kuczma, podobnie jak Jelcyn w 1996 r., miał bardzo niski stopień zaufania społecznego, dlatego świadomie założono, że większość Ukraińców będzie kierować się zasadą wyboru mniejszego zła. W przeddzień drugiej tury analitycy w Kijowie

[37] А. Романюк, Л. Скочиляс, *Електоральна карта Львівщини у міжрегіональному зрізі*, Львів 2010, с. 168: http://www.franko.lviv.ua/faculty/Phil/El_karta_knyzka/el_hystory_ukraine-parliament_2002.htm [23.12.2011]
[38] *1999 Результати голосування по Україні*: http://da-ta.com.ua/election_agitation/1952.htm [23.12.2011]
[39] *Портал виборів Президента України*: http://president2010.info/ua/page/16 [23.12.2011]
[40] *Політичний розвиток України (1994-1999 рр.)*: http://www.history.vn.ua/book/ukrzno/174.html [24.12.2011]

porównywali charakter kampanii ukraińskiej i rosyjskiej z 1996 r. „Propagandyści Jelcyna – pisano – chociaż kłamali bezwstydnie, to traktowali wyborców jak ludzi. Ci sami specjaliści od wizerunku wypożyczeni przez Kuczmę u rosyjskiego „brata", wychodzą z założenia, że ukraińscy wyborcy to bydło, podludzie, co najwyżej „ludzki materiał". To się czuje we wszystkim – i gazetowym brudzie, i teleterrorze, i obliczonych na klinicznych idiotów prowokacjach"[41].

Wybory prezydenckie były początkiem manipulacji opinią publiczną na niespotykaną do tej pory skalę. Klany wspierające Kuczmę uwierzyły, że każdą niegodziwość można pokazać jako działanie konieczne dla dobra państwa i narodu, że można skompromitować niewygodnego polityka lub zbudować pozytywny wizerunek dla osoby gotowej do realizacji ich interesów. Problemem dla prezydenckiego ośrodka władzy była Rada Najwyższa, gdzie wprawdzie udało się stworzyć większość wspierającą Kuczmę, lecz lewicowa opozycja nieustanną krytyką przeszkadzała w budowaniu jednolitego przekazu opisującego ukraińską rzeczywistość. Na początku 2000 r. prezydent ogłosił zamiar przeprowadzenia referendum, w którym społeczeństwo miało wyrazić opinię o możliwości zmniejszenia liczby deputowanych z 450 do 300, pozbawienia ich immunitetu oraz nadania prawa głowie państwa do rozwiazywania parlamentu. Referendum przewidziano na 16 kwietnia. Poprzedziła je olbrzymia kampania propagandowa nawołująca do pozytywnej odpowiedzi na pytania prezydenta. Według oficjalnych danych wzięło w nim udział 81% uprawnionych do głosowania, propozycje Kuczmy poparło blisko 90% głosujących[42]. Wyniki referendum wymagały akceptacji większości parlamentarnej, lecz nawet część deputowanych wspierających Kuczmę była temu przeciwna.

Powołany w grudniu 1999 r. przez prezydenta premier Wiktor Juszczenko po kilku miesiącach urzędowania znalazł się w konflikcie z klanami. Szczególnie mocno była atakowana Julia Tymoszenko pełniąca w jego rządzie funkcję wicepremiera, odpowiedzialna za sprawy gospodarcze[43]. W lutym 2001 r. Tymoszenko była aresztowana za przestępstwa finansowe, zaś dwa miesiące później Juszczenko odwołany ze stanowiska premiera rządu. Dalsza centralizacja władzy obozu prezydenckiego została zahamowana za sprawą zabójstwa dziennikarza Gieorgija Gongadze. Przeciwko Kuczmie, oskarżanemu przez przywódcę socjalistów Ołeksandra Moroza za sprawstwo tej zbrodni, zjednoczyła się opozycja

[41] Арсентий Жараковский, *Слово — за Украиной*: ww.zavtra.ru/cgi/veil/data/zavtra/99/306/61.html [23.12.2011]
[42] *Центральна виборча комісія. Повідомлення від 25.04.2000 „Про підсумки всеукраїнського референдуму 16 квітня 2000 року"*: http://uazakon.com/document/spart44/inx44810.htm [23.12.2011]
[43] O kulisach konfliktu między klanami i rządem szerzej w: *17 миттєвостей весни 2001-го,* „Українська правда", 29.04.2011:http://www.istpravda.com.ua/articles/2011/04/29/37058/ [23.12.2011]

socjalistyczna, nacjonalistyczna i organizacje skupione wokół odsuniętych od władzy szefów rządu – Wiktora Juszczenki i Julii Tymoszenko[44]. Hasło „Ukraina bez Kuczmy" skandowane przez uczestników antyprezydenckich demonstracji towarzyszyło mu nieustannie przez trzy ostatnie lata rządów. W listopadzie 2002 r. Kuczma powierzył tworzenie rządu gubernatorowi obwodu donieckiego Wiktorowi Janukowyczowi. Administracja została zdominowana przez ludzi z klanu donieckiego.

Demonstracje przeciwko Kuczmie organizowane przez socjalistów, komunistów i Blok Julii Tymoszenko jesienią 2002 i wiosną 2003 r. przyciągały na ulice Kijowa po kilkadziesiąt tysięcy ludzi. U schyłku 2003 r. w obliczu rozpoczynającej się nowej kampanii wyborczej przed wyborami prezydenckimi do opozycji przyłączyła się „Nasza Ukraina" Wiktora Juszczenki. Były premier długo nie mógł zdecydować się na wystąpienie razem z socjalistami i komunistami przeciwko prezydentowi, któremu doradzał w sprawach finansowych. Jesienią 2003 r. wraz z Julią Tymoszenko i Ołeksandrem Morozem rozpoczął pertraktacje nad wystawieniem wspólnego kandydata opozycji w zbliżających się wyborach prezydenckich[45].

Prezydent w obliczu oskarżeń o zbrodnię pospolitą próbował szukać rozwiązań, które zapewniłyby mu gwarancje nietykalności po zakończonej drugiej kadencji. Zamierzał ponownie dokonać zmian w konstytucji. Proponował utworzyć drugą izbę parlamentu, gdzie mógł lokować swoją przyszłość w roli senatora[46]. Termin wyboru prezydenta chciał uzależnić od wyborów parlamentarnych, co według kalendarza wyborczego obowiązującego na Ukrainie można było odczytać jako próbę przedłużenia swojej kadencji do 2006 r[47]. Jego zwolennicy w Radzie Najwyższej planowali udział Kuczmy w kolejnych wyborach prezydenckich w 2004 r., chociaż artykuł 103 Konstytucji Ukrainy z 1996 r. wyraźnie tego zabraniał. Deputowani zwrócili się w tej sprawie do Sądu Konstytucyjnego, który 30 grudnia

---

[44] Sprawa Gieorgija Gongadze od 2001 r. stała się instrumentem gry politycznej o władzę na Ukrainie. Prokuratura wszczęła śledztwo przeciwko majorowi Nikołajowi Mielniczence ze służby ochrony prezydenta, który nagrał jego rozmowę telefoniczną. Jej treść mogła sugerować rozmówcy polecenie „uciszenia" dziennikarza. Mielniczenko ujawnił swoje nagrania w Stanach Zjednoczonych. Pojawiły się wkrótce interpretacje mówiące, że sprawa była od początku ukartowana przez obce służby, aby postawić Kuczmę w sytuacji konieczności dopasowania polityki ukraińskiej do amerykańskich planów w regionie Morza Czarnego, Kaukazu i Azji Centralnej. Teorie te zaczęły się upowszechniać zwłaszcza od 2003 r., gdy Kuczma wysłał wojsko ukraińskie na wojnę do Iraku. Major Mielniczenko stał się oficerem, którego wyczyn budził na Ukrainie ogromne wątpliwości: Александр Корчинский, *Новый поворот. Мельниченко ведут под дело,* „Сегодня", 23.06.2011.

[45] Леонід Амчук, *Ющенко + Тимошенко + Мороз. Результат невідомий,* „Українська правда", 26.11.2003, http://www.pravda.com.ua/news/2003/11/26/2996676/ [27.12.20011]

[46] *Реформи Кучми: Сам він планує стати сенатором,* „Українська правда", 05.03. 2003, http://www.pravda.com.ua/news/2003/03/5/2993047/ [23.12.2011]

[47] *Законопроект Кучми: дослівно,* „Українська правда", 05.03. 2003, http://www.pravda.com.ua/news/2003/03/6/2993068/ [23.12.2011]

2003 r. ogłosił, że nie ma przeciwko temu żadnych przeszkód prawnych, aby Kuczma kandydował po raz trzeci, gdyż po raz pierwszy został wybrany zanim parlament przyjął obowiązującą konstytucję[48].

Kolejna propozycja zgłoszona przez deputowanych związanych z szefem państwa dotyczyła zmiany w Konstytucji umożliwiającej wybór prezydenta przez większość parlamentarną. Przyjęcie poprawek do Konstytucji przedłużających trwanie Kuczmy przy władzy wymagało uzyskania poparcia 2/3 deputowanych. W głosowaniu w Radzie Najwyższej w dniu 8 kwietnia 2004 r. prezydentowi zabrakło 6 głosów, chociaż uzyskał wsparcie ze strony komunistów i socjalistów[49]. Dotychczasowe metody pozyskiwania potrzebnej większości parlamentarnej drogą przekupstwa lub szantażu okazały się niewystarczające. Stało się oczywistym, że w grudniu 2004 r. zostanie wybrany nowy prezydent.

Bardzo niska popularność prezydenta spowodowała, że klany dotychczas szeroko wykorzystujące uprawnienia Kuczmy jako głowy państwa, zaczęły przygotowywać się do samodzielnej roli politycznej. Szczególnie aktywny był klan doniecki, którego przedstawiciel Wiktor Janukowycz pełnił funkcję premiera. Odrzucenie prezydenckich poprawek do konstytucji wzmocniło jednocześnie przywódcę największego ugrupowania opozycyjnego, zagorzałego krytyka proponowanych zmian, Wiktora Juszczenkę.

2. W poszukiwaniu modelu polityki zagranicznej

Polityka zagraniczna prezydenta Kuczmy nieco przypominała jego politykę wewnętrzną - lawirowania między różnymi partiami i grupami interesów celem utrzymania pełnej władzy nad państwem i społeczeństwem. W relacjach ze światem zewnętrznym rolę grup interesów klanów lub partii pełniły państwa i organizacje międzynarodowe. Cel był jednak bardziej szlachetniejszy – zapewnienie gwarancji suwerenności Ukrainie i warunków jej rozwoju ekonomicznego. Cechą charakterystyczną dziesięcioletnich rządów Kuczmy był brak wyraźnie określonych wektorów polityki zagranicznej i nieustanna improwizacja, gdzie konkretne działania były wynikiem reakcji na istniejące uwarunkowania wewnętrzne lub zewnętrzne. Cele polityki pozostawały niezmienne – obrona suwerenności i niepodległości oraz terytorialnej integralności[50]. Z dwudziestoma krajami Ukraina zawarła strategiczne partnerstwo. Na tej długiej liście sojuszników były kraje, których strategiczne interesy

[48] *Кучма може балотуватися у 2004. Тлумачення Конституційного суду*, „Українська правда”, 30.12.2003, http://www.pravda.com.ua/news/2003/12/30/2997286/ [27.12.2011]
[49] Олександр Рудик, *Перехід до парламентсько-президентської моделі в контексті демократичного транзиту України*: http://dialogs.org.ua/print.php?part=issue&m_id=5381 [27.12.2011]
[50] Лариса Шишлова, *Безпекова політика України в контексті пріоритетів національних інтересів: методологічний аспект,* „Зовнішні справи”, 2008, нр 10, с. 42.

najwyraźniej kolidowały ze sobą lub znajdowały się w skrajnej sprzeczności, jak na przykład Polski i Rosji.

W polityce zagranicznej Ukrainy od zarania niepodległości występował dylemat wyboru głównego obszaru współpracy. Alternatywą dla zdominowanego przez Rosję Wschodu był Zachód, gdzie istniała potężna organizacja gospodarcza w postaci Unii Europejskiej i militarno-polityczna – NATO - będąca domeną wpływów Stanów Zjednoczonych. Cywilizacyjnie ta postradziecka republika była mocno zakotwiczona na Wschodzie, chociaż część jej elit politycznych i intelektualnych mocno akcentowała europejski charakter ukraińskiej kultury. Realnie oceniano jednak, że europeizacja Ukrainy wymaga ogromnych zmian wewnętrznych, a przede wszystkim reform, które budowałyby demokratyczne instytucje, wolność słowa, gwarantowały prawa człowieka, przejrzyste reguły wyboru władz państwa oraz gospodarki rynkowej. Ukraińska elita władzy i pieniądza wdrażając te reformy musiałaby zatem działać wbrew własnym interesom. Dlatego w sferze retorycznej nie szczędzono słów o przynależności Ukrainy do europejskiej cywilizacji, lecz niewiele czyniono, aby wartości, które tworzyły fundamenty porządku politycznego i społecznego krajów integrującej się Europy zostały upowszechnione w praktyce życia publicznego nad Dnieprem.

Ze względu na mocne powiązania ekonomiczne z Rosją oraz prorosyjskie sympatie obywateli wschodniej i południowej Ukrainy reorientacja ukraińskiej polityki w kierunku zachodnim była bardzo utrudniona. Prezydent i jego polityczne otoczenie zazwyczaj długo nie mogli się zdecydować na jednoznaczne stanowisko wobec regularnie płynących ze strony Moskwy propozycji uczestnictwa w różnych projektach integracyjnych. Brak strategicznego określenia pozycji państwa na arenie międzynarodowej powodował zasłanianie się hasłami o „wielowektorowości" polityki zagranicznej, co w zasadzie oznaczało jej nieustanną improwizację. „Wielowektorowość" w sferze deklaratywnej była przejawem woli do zacieśniania stosunków z najważniejszymi partnerami Ukrainy – Rosją, Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi. Podkreślanie równego dystansu wobec trzech światowych graczy miało dać Ukrainie możliwość lawirowania między nimi i wygrywania na różnicach ich strategicznych interesów w tej części świata[51]. Logika tej polityki obliczona była głównie na zbudowanie odpowiednich relacji z Rosją. „Wielowektorowość" miała pokazać Moskwie, że w przypadku wykorzystywania przez nią atutów silniejszego partnera, Kijów ma możliwość manewru i perspektywy nawiązania bliskich stosunków z Zachodem.

[51] Mykoła Ribaczuk, *Retoryka i polityka: paradoksy ukraińskiej „wielowektorowości",* „Polski Przegląd Dyplomatyczny", 2004, t. 4, nr 2, s. 50-66.

Na początku 2001 r. polityka „wielowektorowości” została nieco skorygowana tzw. doktryną Złenki. Dyplomata ukraiński wyszedł z założenia, że międzynarodowe położenie Ukrainy zależy głównie od jakości relacji dwustronnych z Rosją i Stanami Zjednoczonymi. W stosunkach z Rosją najważniejsze były kontakty gospodarcze, które w ogromny sposób wpływały na rozwój ekonomiczny Ukrainy i jakość życia jej obywateli. Ze względu na niebezpieczeństwo uzależnienia tą drogą od północnego sąsiada, Złenko uważał, że dla równowagi potrzebne są bardzo dobre relacje polityczne ze Stanami Zjednoczonymi[52]. Strategiczny sojusz z USA był zatem efektem złożonych stosunków z Rosją, nie zaś celem samym w sobie. Z drugiej strony Złenko realistycznie ocenił istotę zmiany polityki amerykańskiej George Buscha u schyłku 2000 r. i gotowość do wspierania ukraińskich aspiracji na arenie międzynarodowej bez oglądania się stanowisko Moskwy[53].

Druga kadencja Leonida Kuczmy w polityce zagranicznej została zdominowana hasłami o konieczności integracji europejskiej. Dekret prezydenta *O zatwierdzeniu strategii integracji Ukrainy z Unią Europejską* był gotowy w połowie 1998 r. W latach 2000-2003 jego treść była czterokrotnie uzupełniana lub zmieniana[54]. Myśl o konieczności integracji Ukrainy z UE prezydent przekazał mediom grudniu 1999 r[55]. Od tego czasu politycy i politolodzy ukraińscy zamiar mocnego zakotwiczenia w strukturach jednoczącej się Europy prezentowali jako logiczną ciągłość wieloletnich pragnień narodu.

W Unii Europejskiej integracyjne zamiary władz Ukrainy przyjmowano bez entuzjazmu. *Wspólna strategia Unii Europejskiej w sprawie Ukrainy* z 11 grudnia 1999 r. mówiła o strategicznym partnerstwie, wspólnych wartościach i interesach, szeroko opisywała formy współpracy dla zapewnienia stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie, lecz nie zawierała żadnych zapisów pozwalających Ukraińcom mieć nadzieję na członkostwo w tej organizacji[56].

W autopoprawkach do dekretu prezydenta z 1998 r. zawarta była w zasadzie lista koniecznych zmian w ukraińskiej polityce wewnętrznej, których spełnienia oczekiwano w Brukseli, aby rozpocząć jakichkolwiek pertraktacje z Kijowem na temat integracji. Ukraina

---

[52] T. Olszański, *Ukraina wobec Rosji: stosunki dwustronne i ich uwarunkowania,* Prace OSW, nr 3, Warszawa 2001.

[53] А. Зленко, *Дипломатия и политика. Украина в процессе динамичних геололитических перамен,* Харкив 2004, s. 315-317.

[54] *Указ Президента України Про затверджeння Стратегії інтеграції України до Європейського Союзу* 1998: http://zakon.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=615%2F98 [28.12.2011]

[55] Л. Кучма, *Наша стратегия - интеграция в Европу,* „Сегодня”, 14.12.1999, с. 4-5.

[56] *Спільна стратегія Європейського Союзу щодо України,схвалена Європейською Радою 11 грудня 1999 року*: http://zakon.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=994_492 [28.12.2011]

potrzebowała jednak wielu lat i woli rządzących do przeprowadzenia reform politycznych, społecznych i gospodarczych. Bez tych reform nie było podstaw do rozmów z Unią.

Rozczarowanie postawą Europy sprowokowało sformułowanie wspomnianej doktryny Złenki, gdzie jako najważniejsze cele polityki zagranicznej wskazano współpracę z Rosją i USA. Dyplomata był przekonany, że Ukraina potrzebowała UE jako partnera do zbudowania gospodarki rynkowej, polepszenia klimatu inwestycyjnego, stworzenia systemu dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych i zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Złenko miał świadomość, że problemem krajów integrujących się była konieczność rezygnacji z części swojej suwerenności w polityce wewnętrznej i zagranicznej oraz dopuszczenie do możliwości ingerencji z zewnątrz w przypadku naruszenia zasad obowiązujących w Unii. Ukraina, a szczególnie jej elity finansowe i polityczne, nie były gotowe do takich wyrzeczeń, dlatego pierwszym etapem integracji z Zachodem, ułatwiającym później zakotwiczenie w UE miało być członkostwo w Pakcie Północnoatlantyckim. Udział w organizacji, w której niekwestionowanym liderem były Stany Zjednoczone, traktowano jako uzyskanie trwałych gwarancji suwerenności, całości terytorialnej, nienaruszalności granic i bezpieczeństwa narodowego[57]. Amerykanie wykazywali zainteresowanie takim rozwiązaniem, nie byli uzależnieni od dostaw surowców z Rosji jak kraje UE, dlatego w deklaracjach władz ukraińskich pierwszy etap integracji z Zachodem mógł być zrealizowany przy życzliwej postawie USA poprzez członkostwo w NATO.

W Kijowie przyjmowano założenie, że Ukraina jest usytuowana między obszarem euroatlantyckim i euroazjatyckim. Dość powszechna była zgoda, że najmniej wygodnym rozwiązaniem byłoby trwanie Ukrainy w roli „kordonu sanitarnego” między NATO i Rosją. Dlatego wobec braku odpowiedniego zainteresowania ukraińskimi planami ze strony Unii, czyniono także kalkulacje na temat możliwości i konsekwencji integracji euroazjatyckiej, której motorem była Federacja Rosyjska. Koncepcja euroazjatycka wiązała się z reintegracją przestrzeni postradzieckiej i odpowiadała potrzebom polityki zagranicznej Rosji. W przypadku Ukrainy stawiała pod znakiem zapytania jej suwerenność i niezależność[58].

Najdalej idącą propozycją ze strony Rosji było uczestnictwo w Jednolitej Przestrzeni Ekonomicznej (JPE), gdzie członkami miały jeszcze być Białoruś i Kazachstan. We wrześniu 2003 r. Ukraina podpisała w Jałcie akces do JPE, zastrzegając swoje uczestnictwo jedynie do stworzenia strefy wolnego handlu. Decyzja o przystąpieniu do układu z Rosją i Białorusią

[57] А. Зленко, *Зовнішньополітична стратегія і дипломтія України,* Київ 2008, s. 53-54.
[58] Tamże, s. 55-56.

wywołała bardzo negatywne reakcje prozachodniej części opinii publicznej[59]. Prezydent i jego zaplecze polityczne doceniając dobrodziejstwa płynące z tytułu posiadania niepodległego państwa nigdy poważnie nie rozważali takich rozwiązań integracyjnych, które prowadziłyby do zawiązania sojuszu militarnego lub politycznego z Rosją.

W kręgach finansowych i politycznych Ukrainy zdawano sobie sprawę, że ewentualna integracja z Zachodem spowoduje zerwanie powiązań gospodarczych z Rosją, a w konsekwencji upadek oligarchicznych imperiów przemysłowo-finansowych. Przeszkodą był także brak jednoznacznego poparcia społecznego dla obu wariantów integracyjnych. Prozachodnie nastroje wśród elit równoważone były prorosyjskimi sympatiami większości społeczeństwa, zwłaszcza w południowych i wschodnich obwodach. W ocenie Kijowa na Zachodzie Ukrainę postrzegano jako bufor dzielący Europę i Rosję, zaś w Rosji zachodnią granicę Ukrainy uznawano jako linię między NATO i WNP. Z punktu widzenia Moskwy Ukraina jako członek WNP stanowiła strefę szczególnych interesów Rosji i ważny element w grze z Unią Europejską[60]. Dysponując taką ocena sytuacji w Kijowie rozważano o innych, bardziej optymalnych scenariuszach rozwiązań geopolitycznych dla Ukrainy. Jednym z nich był projekt „Wielkiej Europy", niekiedy określany koncepcją „równej bliskości" wobec Wschodu i Zachodu. W ramach wielkiej przestrzeni ekonomicznej na kontynencie Ukraina stanowiłaby jeden z trzech wierzchołków trójkąta obok Unii Europejskiej i Rosji[61]. Nie tracąc korzyści płynących z powiązań gospodarczych z Moskwą, Kijów zyskałby szerokie możliwości kontaktów na rynku europejskim. Rywalizację o Ukrainę mogłaby zastąpić współpraca obu stron z Ukrainą. To były jednak tylko rozważania w kręgu elit ukraińskich, bez szans zainteresowania tą koncepcją partnerów ze Wschodu lub Zachodu.

W 2000 r. eksperci z kilku instytutów politologicznych, ośrodków badań strategicznych i analitycznych stworzyli ranking celów, które powinny być zrealizowane przez dyplomację ukraińską. Wymieniono je w następującej kolejności: 1) ustanowienie i rozwój równoprawnych stosunków z Rosją, 2) doprowadzenie do stworzenia przez Zachód planu pomocy oraz inwestycji na Ukrainie, 3) zbudowanie systemu bezpieczeństwa, który wykluczyłby wojnę jako sposób rozwiązywania konfliktów, 4) pogłębienie współpracy z krajami Europy Środkowo-Wschodniej i bałtyckimi, 5) nadanie Ukrainie roli kraju

[59] Deputowanych, którzy ratyfikowali układ jałtański lub podczas głosowania wstrzymali się od głosu oskarżano wręcz o zdradę stanu: Ирина Магдиш, *Масовий падіж у Верховній Раді, або Ялта-2, дубль другий*, http://www.ji-magazine.lviv.ua/dyskusija/ep/ep1.htm [27.12.2011]
[60] *Дискусія про Східну Європу між Ванкувером, Брюсселем і Владивостоком,* „Зовнішні справі" (Журнал Міністерства закордонних справ України), 2008, нр 6, с. 14-17.
[61] Андреас Умланд, *Треугольник „ЕС—Украина—Россия" и будущее Восточной Европы*, „Зеркало недели", 30.11.2011, нр 35.

tranzytowego na liniach Północ-Południe i Wschód-Zachód[62]. Wśród kilku celów drugoplanowych wskazano potrzebę działania dyplomacji ukraińskiej na rzecz zreformowania ONZ oraz rozbrojenia i całkowitego zakazu prób z bronią jądrową.

W zakresie stosunków dwustronnych eksperci uznali, że dla Ukrainy najważniejsze w 2000 r. były stosunki z USA, Rosją, Polską i Niemcami. Stany Zjednoczone stawiano na pierwszym miejscu jako mocarstwo światowe, które mogłoby stworzyć Ukrainie gwarancje bezpieczeństwa. Rosja była największym partnerem handlowym, a jednocześnie sąsiadem z aspiracjami do dominacji na obszarze, na którym znajdowało się także państwo ukraińskie. Polskę wyróżniono za postawę w obronie interesów ukraińskich w Europie, a szczególnie za zablokowanie budowy gazociągu „Jamał-2". Doceniono również fakt, że prezydent Kwaśniewski swoją wizytą w Kijowie 17 grudnia 2000 r. przerwał międzynarodową izolację Ukrainy, w której znalazła się po ujawnieniu domniemanego udziału Kuczmy w zabójstwie dziennikarza Gieorgija Gongadze. Niemcy były głównym krajem Unii Europejskiej, stąd ich miejsce w czołówce najistotniejszych państw w ukraińskiej polityce zagranicznej[63].

Intelektualiści stanowiący zaplecze dla obozu władzy także byli zdania, że strategicznym celem Ukrainy powinno być członkostwo w Unii Europejskiej. Oceniali jednak, że Unia znacznie wyżej stawia stosunki z Rosją niż Ukrainą, stąd polityka integracji z Europą nie może być prowadzona przy jednoczesnym eksponowaniu sprzeczności w relacjach z Moskwą. Za główną przeszkodę w procesie zbliżania do Unii uznali sytuację wewnętrzną na Ukrainie – wszechobecną korupcję, brak demokratycznego systemu władzy, społeczeństwa obywatelskiego i gospodarki rynkowej. W opinii ekspertów najkrótsza droga do Unii prowadziła przez członkostwo w NATO. Powtarzali poglądy prezentowane aktualnie przez MSZ. Znaczenie Paktu docenili zwłaszcza po roli jaką odegrał w rozgromieniu Jugosławii wiosną 1999 r. i ustanowieniu nowego porządku na Bałkanach według amerykańskiego scenariusza. Unia i Rosja w tych wydarzeniach, dotyczących przecież kontynentu europejskiego, odegrały drugoplanową rolę. Członkostwo w NATO specjaliści z ośrodków analitycznych i studiów strategicznych traktowali jako formę przymierza z USA, które miało zapewnić gwarancje bezpieczeństwa w relacjach z Rosją i utorować drogę do Unii Europejskiej[64]. Pomijali fakt, który musieli uwzględniać politycy – spadku zaufania do NATO wśród ukraińskiego społeczeństwa po wojnie bałkańskiej. Ten sam czynnik, które skłaniał

[62] *Зовнішня та безпекова політика України: 2000/2001,* Київ 2001, с. 11.
[63] Tamże, s. 14.
[64] Tamże, s. 27-29.

elity do traktowania potęgi Paktu Północnoatlantyckiego jako szansy dla Ukrainy, przez większość obywateli odbierany był w kategoriach zagrożenia.

Według nowej strategii polityki zagranicznej proponowanej przez ekspertów, z Rosją można było współpracować na zasadzie równorzędnego partnerstwa, lecz nie integrować. Ukraina miała własną strefę wpływów w postaci GUUAM (Gruzja, Ukraina, Uzbekistan, Azerbejdżan, Mołdawia), którą mogła wykorzystać jako atut w grze z Rosją, Unią i USA. Kraje członkowskie traktowały ją jak lidera grupy państw postradzieckich, które dążyły do poluzowania więzów z Federacją Rosyjską. Partnerzy oczekiwali propozycji i aktywnych działań Kijowa. Tymczasem Ukraina – zdaniem analityków - nie miała żadnych atutów do przywództwa w tym regionie, nie wiedziała nawet czego oczekiwała od organizacji, której przewodziła[65].

Na początku nowego stulecia dyskusja nad określeniem kierunków polityki zagranicznej uległa wyraźnemu zdynamizowaniu. Najmniej wątpliwości budziła integracja z Unią, lecz potokowi słów o słuszności „wyboru europejskiego" nie towarzyszyła refleksja nad tym, co to miało oznaczać dla Ukrainy, ani tym bardziej nie podejmowano działań na rzecz przystosowania struktur państwa, prawa i społeczeństwa do unijnych standardów.

19 listopada 2003 r. odbyła się debata w Radzie Najwyższej na temat kierunków polityki zagranicznej. Poprzedziła ją konferencja z udziałem polityków, dyplomatów i uczonych, znawców stosunków międzynarodowych i problemów bezpieczeństwa międzynarodowego[66]. Miesiąc wcześniej konflikt z Rosją o niewielką wysepkę Tuzłę w Cieśninie Kerczeńskiej postawił w stan gotowości bojowej ukraińskie siły zbrojne nad Morzem Czarnym, zaś dyplomację i parlament skłonił do poszukiwania pomocy w NATO i ONZ. Dyskusja o polityce zagranicznej przebiegała zatem w stanie rozbudzonych emocji. Politycy i dyplomaci w swoich wystąpieniach wygłosili wiele banałów i tez, które przez nikogo nie były kwestionowane. Wiceminister spraw zagranicznych Igor Charczenko twierdził, że celem polityki ukraińskiej wciąż było zachowanie całości terytorialnej i nienaruszalności granic, zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego poprzez współpracę z UE, a w dalszej pespektywie pełne członkostwo w tej organizacji. Powtórzył stanowisko ośrodka prezydenckiego o woli do zacieśniania stosunków z NATO oraz zamiarach Ukrainy wstąpienia do Paktu. Podkreślał, że wiele krajów ma specjalne stosunki z Ukrainą, które w Kijowie traktowane są jako partnerzy strategiczni. Podsumowaniem wystąpienia wysokiego

[65] Tamże, s. 31-32.
[66] Materiały z konferencji i debaty parlamentarnej zostały opublikowane przez Komitet Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej Ukrainy w zbiorze: *Зовнішня політика України. Матеріали парляментских слухань*, Київ 2004.

przedstawiciela MSZ było stwierdzenie, że Ukraina stała się atrakcyjnym partnerem dla wielu krajów świata[67].

Dyplomata, wieloletni pracownik i szef MSZ w latach 1998-2000, Borys Tarasiuk, oznajmił na konferencji, że pracownikom resortu było oczywistym tuż po uzyskaniu niepodległości, że Ukraina powinna być w NATO. Dziesięcioletnia dyskusja w gronie polityków, dyplomatów i naukowców nad wyznaczeniem miejsca Ukrainy w świecie, doprowadziła do zaakceptowania przez elity celów wyznaczonych na początku lat dziewięćdziesiątych. Jedyną alternatywą dla członkostwa Ukrainy w NATO mogło być zbudowanie własnego systemu obrony na wszystkich kierunkach, lecz na takie rozwiązanie nie stać budżetu państwa. Znany z prozachodniej orientacji polityk przyznawał jednak, że tylko 21% Ukraińców chciało, aby ich kraj był częścią Paktu Północnoatlantyckiego. Nie zrażał się tym stanem poglądów obywateli i stwierdzał, że większość trzeba przekonać do zaakceptowania wyboru elit[68].

Równie zdecydowanie prozachodnią orientację reprezentował dyrektor pozarządowej organizacji Centrum „Demokracja i Rozwój", Wołodymyr Ławrynenko, kładąc jednak bardziej nacisk na integrację z Unią Europejską. Pozostawanie poza zjednoczoną Europą było jego zdaniem skazywaniem się na marginalizację w każdym wymiarze. Zwracał uwagę na konieczność podjęcia natychmiastowych działań przygotowawczych do zjednoczenia z Europą. „Jeżeli nie zdążymy na pociąg do Brukseli – oceniał – to będzie nas czekać jedynie pociąg do Mińska. Dlaczego nie do Moskwy? Gdyż Rosja może być wcześniej w Europie niż my"[69].

Deputowany z Komunistycznej Partii Ukrainy, przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony, Gieorgij Kriuczkow, formalnie nie był przeciwny planom integracyjnym z Zachodem, lecz studził entuzjazm polityków związanych z prezydentem. Zwracał uwagę, że w świecie szanują silnych, bogatych i rozumnych. Ukrainy do żadnej z tych kategorii nikt nie zaliczał. Proponował nikogo nie prosić o przyjęcie, ani do Unii, ani do NATO, lecz zreformować kraj tak, aby te organizacje same zechciały zaprosić Ukrainę do swoich szeregów[70]. Podczas innych wystąpień ten wpływowy polityk partii komunistycznej ideę zbliżenia z NATO przedstawiał jako źródło potencjalnych zagrożeń dla suwerenności Ukrainy. Pakt – w jego ocenie - jako instrument polityki USA już uczynił Ukrainę amerykańską strefą wpływów, przestrzenią tranzytową umożliwiającą prowadzenie

---

[67] Tamże, І. Харченко, *Зовнішня політика України: основні напрами та актуальні проблеми,* с. 12-14.
[68] Tamże, Б. Тарасюк, *Україна і проблеми европейської безпеки в контексте розширення НАТО,* с. 38-39.
[69] Tamże, В. Лавриненко, *Розширення ЕС: нові шанси зміцнення національної беспеки України,* с. 41-42.
[70] Tamże, Г. Крючков, *Прблеми і персективи національної беспеки України,* с. 48.

wojny w Iraku i Afganistanie. Kriuczkow alarmował, że w ciągu lat poprzedzających wybory prezydenckie w 2004 r. na Ukrainę napływa fala „różnego gatunku komisarzy – dostojników, ministrów, filantropów, którzy pouczają, jak przeprowadzić wybory, zreformować system władzy politycznej”[71]. Aktywność ta miała koncentrować się na niedopuszczeniu do powstania Jednolitej Przestrzeni Ekonomicznej z udziałem Ukrainy.

Przedstawiciele środowisk akademickich widzieli układ sił w Europie jako bardziej złożony, niż ten, który kreślili w swoich wystąpieniach politycy. Wybitny znawca stosunków międzynarodowych profesor Wołodymyr Manżoła oceniał, że na kontynencie powstaje podsystem bipolarny Unia-Rosja i NATO-Rosja. Wraz z rozszerzeniem zachodnich organizacji na wschód powiększyła się strefa stabilizacji w Europie. Zdaniem Manżoły powstający podsystem miał charakter kooperatywny i ukierunkowany na współpracę, co ograniczało możliwości manewru dyplomacji ukraińskiej. Ponieważ Ukrainy nie przyjmowano z różnych powodów do wspólnot euroatlantyckiej i europejskiej, a do euroazjatyckiej sama nie chciała wejść, znalazła się zatem na poboczu wszelkich procesów integracyjnych. Nie rezygnując z dążeń integracyjnych do UE i NATO dyplomacja ukraińska powinna realizować koncepcję „Wielkiej Europy”, gdyż tylko występując w trójkącie Bruksela-Moskwa-Kijów, Ukraina miała szansę odgrywać rolę ważnego gracza europejskiego[72].

Kluczem do powstania trójkąta była szeroko rozbudowana sieć powiązań ekonomicznych i współzależność w stosunkach ukraińsko-rosyjskich. Manżoła oceniał jednak bardzo realnie, że Rosja planuje swoją politykę w skali globalnej, Ukraina zaś tylko w regionalnej. Strategiczną linią polityki ukraińskiej wobec Rosji – zdaniem politologa – powinno być budowanie mechanizmów równoprawnego partnerstwa, dobrosąsiedzkiej konkurencji i gotowość do kompromisu w spornych sprawach gospodarczych i politycznych. Relacje ukraińsko-rosyjskie miały wprawdzie stałą tendencję dochodzenia do poziomu definiowanego jako „strategiczne partnerstwo”, lecz ze względu na różnicę potencjałów bardziej odpowiadającym rzeczywistości byłoby określenie „asymetryczne strategiczne partnerstwo”. Ukraina pozostając jednak w stanie współzależności z Rosją mogła stać się dopełnieniem współzależnego układu unijno-rosyjskiego. Współzależność w relacjach dwustronnych ukraińsko-rosyjskich i rosyjsko-unijnych powinna – zdaniem Manżoły – budować podobny

---

[71] *Україна – Росія: пошук оптимальной моделі відносин,* ред. Василь Андрійко, Київ 2004, с. 21-22.
[72] Володимир Манжола, *Забеспечення національних інтересів України в контексті сучасних тенденцій світової політики,* [в:] *Зовнішня політика України. Матеріали парляментских слухань...,* с. 17.

układ na linii ukraińsko-unijnej i w konsekwencji stworzyć europejski trójkąt współpracy: Ukraina-Unia Europejska-Rosja[73].

Anatolij Hucał zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Problemów Bezpieczeństwa Międzynarodowego przekonywał, że realnym rozwiązaniem problemów gospodarczych Ukrainy mógł być jedynie udział Jednolitej Przestrzeni Ekonomicznej z Rosją, Kazachstanem i Białorusią. Straszenie utratą niezależności było przejawem oderwania od rzeczywistości. Unia i NATO Hucał nazwał Mekkami globalizacji, które nie dają mniejszym krajom członkowskim żadnej niezależności. Przynależność do JPE dawała natomiast Ukrainie szansę na rozwój przemysłu wysokich technologii, informatyzację i rozwiązanie problemów energetycznych. Unia Europejska wyznacza takie standardy, których ekonomia ukraińska nie była w stanie spełnić. Integracja z UE mogłaby się dokonać jedynie kosztem degradacji Ukrainy do roli zaplecza surowcowego, gdzie co najwyżej byłyby wytwarzane proste prefabrykaty lub organizowane montażownie gotowych produktów z podzespołów wyprodukowanych w innych częściach świata. Ukraina – zdaniem Hucała – miałaby znacznie większą szansę wpisania się w europejską przestrzeń ekonomiczną realizując różne projekty w ramach JPE[74].

Pogląd o zagrożeniach kulturowych i cywilizacyjnych płynących z Zachodu często prezentowany był przez wybitnych intelektualistów ukraińskich, jak profesora Siergija Pirożkowa, dyrektora Instytutu Problemów i Bezpieczeństwa Narodowego. Zdaniem Pirożkowa, Rosja i Ukraina w jednakowym stopniu padły ofiarą globalizacji. Pochłonięte rozwiazywaniem kryzysów wewnętrznych stały się otwarte dla napływu negatywnych zjawisk z Zachodu – tandetnej masowej kultury, niskiej jakości towarów, masowej konsumpcji, międzynarodowej przestępczości i narkobiznesu[75].

Obraz Zachodu w świadomości znacznej części ukraińskich elit intelektualnych był podobny do tego, który dominował w poglądach ich rosyjskich kolegów. Podczas wspólnych konferencji naukowych podzielano opinie, że Stany Zjednoczone robią wszystko by osłabić Rosję. W tym celu dążą do wzmocnienia Ukrainy, aby wykorzystać ją do wyeliminowania Rosji z basenu Morza Czarnego, marginalizacji w Europie, zepchnięcia do przestrzeni azjatyckiej. Ukraina miała posłużyć Amerykanom przede wszystkim w roli trampoliny umożliwiającej dostęp do Azji Centralnej i jej złóż nafty i gazu. Miała zatem bezwarunkowe

---

[73] В. Манжола, *Українсько-російське партнерство в контексті формування зовнішньополтичної стратегії України,* [в:] *Україна та Росія: як зміцнити фундамент стратегічного партнерства,* ред. Ю. А. Левенець, Київ 2008, с. 187.
[74] А. Гуцал, *Стратегічні інтереси та зовнішня політика у сучасному світі,* [в:] *Зовнішня політика України. Матеріали парляментских слухань...*с. 20-21.
[75] *Україна – Росія: пошук оптимальной моделі відносин…* , s. 8-9.

poparcie USA dla jej dążeń do integracji z Unią Europejską i NATO, ponieważ obie te organizacje wyznaczyły sobie wspólny cel – opanowanie zasobów surowcowych Azji Centralnej[76]. Ukraina w tym układzie mogła zaoferować jedynie swoje terytorium Stanom Zjednoczonym i ułatwić realizację ich interesów geopolitycznych i ekonomicznych.

Dyskusja w Radzie Najwyższej 19 listopada 2003 r. pokazała ogromną polaryzację stanowisk partii politycznych i rządu w kwestiach polityki zagranicznej. Rozpoczynający ją szef MSZ Konstantyn Gryszczenko jako pierwszy cel wskazał integrację z UE, która miała dać Ukrainie demokrację, stabilizację i dobrobyt obywatelom. Równolegle – mówił Gryszczenko – Ukraina stara się budować strategiczne partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi i Rosją. Trzy kierunki działań – przekonywał – nie zawierały żadnych sprzeczności i nie były wzajemnie wykluczającymi się. Z całości wypowiedzi można było jednak wnioskować, że Ukraina pragnęła budować z Unią Europejską strefę wolnego handlu, co było trudne do pogodzenia z umową podpisaną przez prezydenta Kuczmę dwa miesiące wcześniej w Jałcie o przynależności do JPE.

Najtrudniejsze dla Ukraińców było zrozumienie obojętności polityków europejskich dla integracyjnych pragnień Ukrainy. Nikt nie był w stanie zaryzykować wskazania nawet przybliżonego terminu członkostwa w Unii Europejskiej. Minister Gryszczenko wyjaśnił to stanem świadomości elit europejskich. „Przyczyna nie leży u nas. …. Ściana berlińska, która długo dzieliła Europę, nie znikła całkowicie z politycznego krajobrazu kontynentu. Ona się przemieściła w świadomości wielu eurostrategów, którzy siłą inercji traktują Ukrainę jako geopolityczny cień Rosji. Inercja myślenia w UE była i pozostaje problemem europejskiej integracji Ukrainy”[77].

W 2003 r. - oznajmił szef MSZ - Ukraina podjęła jako cel strategiczny decyzję o integracji euroatlantyckiej i członkostwie w NATO. Nowością było stwierdzenie, że krok ten nie wynikał z potrzeb bezpieczeństwa, lecz zasad politycznego charakteru. Z treści wystąpienia można jedynie domyśleć się, że był logicznym zwieńczeniem procesu partnerstwa z Paktem zapoczątkowanego w latach dziewięćdziesiątych XX w.

W porozumieniu z NATO i Stanami Zjednoczonymi prowadzona była ukraińska polityka w basenie Morza Czarnego. Ukraina - wyjaśniał Gryszczenko - pełniła na tym obszarze rolę katalizatora procesów integracyjnych w ramach GUUAM[78]. Do Paktu Północnoatlantyckiego zamierzała zatem wnieść jako strefę wpływów obszar dający Amerykanom bezpośrednie

[76] *Зовнішня політика України. Матеріали парляментских слухань...,* wypowiedź zastępcy przewodniczącego Komitetu Państwowego Dumy Federacji Rosyjskiej ds. Zagranicznych Julija Kwicińskiego, s. 18-19.
[77] *Зовнішня політика України. Матеріали парляментских слухань...,* с. 54.
[78] Tamże, s. 55.

sąsiedztwo z bogatymi w surowce energetyczne krajami nadkaspijskimi i Azji Centralnej. W tym kontekście teza o braku sprzeczności z interesami Rosji w tym regionie brzmiała dość kuriozalnie.

Niektórzy deputowani związani z obozem prezydenckim podzielali racje wyłożone przez szefa MSZ i zachęcali do intensywniejszego dialogu z Brukselą na rzecz uzyskania przez Ukrainę w 2004 r. statusu członka stowarzyszonego z UE, podważali sens przynależności do JPE, nawoływali do większej aktywności na rzecz integracji w ramach GUUAM[79]. Borys Tarasiuk podzielając całkowicie prozachodni kurs prezydenta Kuczmy i dystansując się od jego decyzji w sprawie JPE, wyraził przekonanie, że „Ukraina wraz Polską, Europą Środkowo-Wschodnią, Niemcami i Francją jest zdolna zbudować mocne podwaliny stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie”[80].

Lewicowa opozycja nowe koncepcje polityki zagranicznej Ukrainy lokowała w przedziale pojęć między naiwnością, szaleństwem i zdradą narodowych interesów. Iwan Riszniak występując w imieniu Partii Agrarnej Ukrainy sugerował, że aktualny kurs w polityce zagranicznej jest podyktowany przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, NATO lub rząd USA. Władze Ukrainy zapatrzone w dominację amerykańską zupełnie nie uwzględniały charakteru relacji Rosji i Unii Europejskiej, ani pozycji Chin we współczesnym świecie[81]. Zdaniem deputowanego było to kreowanie polityki zagranicznej bez uwzględniania światowych i europejskich realiów.

Iwan Bokij przewodniczący frakcji Socjalistycznej Partii Ukrainy oznajmił, że „kuczmowszczyzna” nie jest zdolna do pozbycia się syndromu młodszego brata. Dawni funkcjonariusze radzieccy, przyzwyczajeni do służenia, byłego rosyjskiego hegemona chcieli tylko zastąpić amerykańskim. Prognozował, że nie nastąpi żadne zbliżenie z Unią Europejską „za panowania obecnego reżimu z jego awanturnictwem, pogrążeniem w korupcji, totalitarną polityką wewnętrzną i odrazą do współpracy międzynarodowej”. Według SPU polityka zagraniczna prezydenta i jego rządu była realizowana w interesie poszczególnych osób z otoczenia Kuczmy. Sam prezydent, aby poprawić swoją reputację na arenie międzynarodowej wysłał wojsko do Iraku, chociaż agresja amerykańska na ten kraj przyniosła Ukrainie ogromne straty w wyniku zerwania kontraktów handlowych[82].

[79] Tamże, przemówienie Stanisława Staszewskiego, przewodniczącego Komitetu Polityki Zagranicznej Rady Najwyższej Ukrainy, s. 59-61.
[80] Tamże, s. 63.
[81] Tamże, s. 66.
[82] Tamże, s. 70.

Najgorszą recenzję nowej koncepcji polityki zagranicznej Kuczmy wystawiła Komunistyczna Partia Ukrainy. Jej przewodniczący Petro Symonienko wskazywał liczne przykłady wykonywania poleceń USA, które przynosiły ogromne straty Ukrainie. Dotyczyło to szczególnie zerwania, w ramach sankcji wymuszonych przez Waszyngton, kontraktów z Iranem wartości 500 mln dolarów i uczestnictwa w hańbiącej wojnie w Iraku. Plan przystąpienia do NATO nazwał zgodą na udział w międzynarodowym awanturnictwie tej organizacji, włączenie Ukrainy do strefy wpływów USA „w roli państwa, jeżeli nawet nie wrogiego Rosji, to na pewno nie przyjaznego”[83].

Rozbieżność poglądów wśród politycznych elit ukraińskich na temat polityki zagranicznej państwa nie pozwalała na skuteczną realizację żadnej koncepcji. Trudno zresztą określić, czy jakąkolwiek z nich traktowano poważnie, jako cel sam w sobie. Idea integracji europejskiej nie została poparta żadnymi działaniami przystosowawczymi, idea integracji euroatlantyckiej miała przeciwko sobie zdecydowaną większość ukraińskiego społeczeństwa i groziła zerwaniem więzi gospodarczych z Rosją, do czego nie mogły dopuścić klany, których fortuny wyrosły na współdziałaniu z rynkiem rosyjskim, i które miały realny wpływ na decyzje prezydenta i jego otoczenia. Logika działań prezydenta Kuczmy, a w szczególności prozachodnia retoryka i proamerykańskie gesty, były raczej instrumentami służącymi równoważeniu wpływów Rosji. Nastroje prorosyjskie znacznej części społeczeństwa ukraińskiego oraz uzależnienie od dostaw surowcowych i rynku zbytu północnego sąsiada stanowiły mocne atuty w rękach Kremla, które mogły być wykorzystane przeciw ukraińskiej suwerenności. Elity władzy i pieniądza, które tak dużo zawdzięczały istnieniu niepodległego państwa, poszukiwały zatem środków zapewniających jego bezpieczeństwo zarówno w wymiarze polityki wewnętrznej, jak zagranicznej. Ukraina w temacie integracji nie miała dobrego wyjścia, każde bowiem nadmierne zbliżenie, z Wschodem czy Zachodem, z punktu widzenia władz niosło potencjalne zagrożenia. Z Wschodem, ponieważ mogło zwiększyć uzależnienie od Rosji, z Zachodem, gdyż groziło utratą rynku rosyjskiego i przez to, interesom oligarchów. W wymiarze międzynarodowym ruch Ukrainy w jakąkolwiek stronę naruszyłby akceptowaną przez Unię i Rosję stabilizację geopolityczną.

Entuzjaści integracji z Zachodem przyznawali, że czynnika rosyjskiego nie da się ominąć. Pozycja polityczna i militarna Rosji w świecie, stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ czyniło z niej istotnego gracza politycznego, z którym liczyła się Europa. W przypadku Ukrainy nie bez znaczenia był fakt, że ponad połowa mieszkańców państwa chciała właśnie

[83] Tamże, s. 74-75.

integrować się z Rosją[84]. W ocenie Narodowego Centrum Problemów Integracji Euroatlantyckiej problemem sąsiedztwa z Rosją było to, że nie podejmowała ona prób wciągnięcia Ukrainy do współpracy na zasadach równego partnerstwa, lecz tylko w roli satelity. W Europie natomiast istniała tendencja do postrzegania Ukrainy w roli najbliższego partnera Rosji, a obu krajów jako jednolitej przestrzeni ekonomiczno-politycznej[85]. Harmonijne stosunki rosyjsko-unijne były w tym układzie wielkim wyzwaniem dla Ukrainy. Tkwiło w tym zagrożenie marginalizacją, ale jednocześnie stanowiło szansę realizacji dwóch celów – przyśpieszenia integracji z Unią oraz zachowania współpracy z Rosją w roli suwerennego podmiotu. Idealnym rozwiązaniem byłby projekt „Wielkiej Europy" i trójkąta Unia-Rosja-Ukraina, co wiązało się z uznaniem Ukrainy przez obie strony w roli równorzędnego sobie podmiotu[86].

Zwolennicy kursu prozachodniego podkreślali, że chociaż Ukraina posiadała niemal takiej samej wielkości obroty handlowe z Unią Europejską (30,5% całości wymiany z zagranicą) i Rosją (29%), to zachodni partner dysponował większym potencjałem ekonomicznym oraz znajdował się „pod wojskowym protektoratem USA"[87]. Unia Europejska mając parasol ochronny Stanów Zjednoczonych stanowiła zatem strefę stabilizacji politycznej i dobrobytu, do której powinna podążać Ukraina.

Próba zerwania z inercją w polityce zagranicznej i faktycznie statusem państwa buforowego przez obóz „pomarańczowych" w 2005 r. nie wywołała na Zachodzie dostatecznego zainteresowania, aby wesprzeć nowe władze Ukrainy w ich dążeniach do wyjścia z cienia Rosji, ani tym bardziej uznania w roli liczącego się partnera na Wschodzie.

3. Stosunki z Rosją i Białorusią

Pierwsza kadencja Leonida Kuczmy przebiegała w czasie gdy Rosja i Białoruś podpisywały kolejne umowy integracyjne, których zwieńczeniem było powołanie wspólnego Państwa Związkowego[88]. Z Moskwy i Mińska płynęły do Kijowa apele o przyłączenie się do budowania sojuszu postradzieckich państw słowiańskich. Trzy kraje łączyła bliskość kultury, języka, dziesięciolecia wspólnej sowieckiej państwowości, powiązania ekonomiczne i podobieństwo światopoglądów postkomunistycznej nomenklatury. Bazując na tych elementach Rosja dążyła do odbudowania wspólnej przestrzeni politycznej, ekonomicznej i

---

[84] Opracowanie Narodowego Centrum Problemów Integracji Euroatlantyckiej: *Зовнішня політика України: здобутки і проблеми,* ред. В.А. Рехкало, В. А. Шахов, Київ 2007, с. 18.
[85] Tamże, s. 19.
[86] Tamże, s. 21.
[87] Геннадій Надтока, *Україна між Росією та ЄС: пошук пріоритетів стратегічного розвітку,* [в:] *Україна та Росія: як зміцнити фундамент стратегічного партнерства...,* с. 254-255.
[88] E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi 1990-2010,* Białystok 2011, s. 62-82.

obronnej. Miała po swojej stronie Białoruś. Ukraina bliską współpracę chciała kontynuować jedynie na gruncie gospodarczym, lecz z pozycji suwerennego państwa. Zdecydowanie odmawiała udziału w sformalizowanych sojuszach polityczno-militarnych z udziałem Rosji.

Politolodzy ukraińscy podkreślali, że o charakterze stosunków z Rosją niewiele mówiły oficjalne deklaracje polityków. Rzeczywiste wpływy Rosji na Ukrainie były większe niż pokazywano w sondażach, naukowym piśmiennictwie, czy publicystyce. Bazowały one „nie tyle na historycznej, językowej, kulturowej i mentalno-psychologicznej bliskości, o której tak dużo się mówiło, lecz bardziej na powiązaniach interesów politycznej i wpływowej biznesowej elity”[89]. Istota tych powiązań znajdowała się poza możliwościami naukowego opisu. Czynnik rosyjski nie ograniczał się interesami, czy działalnością samej Rosji. Panująca ukraińska elita kierowała się iluzją Rosji, jako ostatniej nadziei na rozwiązanie wszelkich problemów. Pragnęła niezależności, lecz jednocześnie chciała, aby Rosja miała możliwość naprawiania ukraińskiej polityki, gdyby ta prowadziła do jakiejś katastrofy w wymiarze ekonomicznym, społecznym, czy cywilizacyjnym.

Zwolennicy ścisłej współpracy z Rosją podkreślali przede wszystkim efekty współdziałania rosyjsko-ukraińskiego w minionych dziesięcioleciach. Wszystko co na Ukrainie miało wartość ponadczasową i uniwersalną lub dawało miejsce w czołówce światowej powstało przy udziale czynnika rosyjskiego. Pokazywali osiągnięcia naukowe, w dziedzinie przemysłu lotniczego i zbrojeniowego. Dodatkowym argumentem była zdolność Rosji do wychodzenia z kryzysów politycznych i gospodarczych oraz wskazywanie potencjalnych możliwości północnego sąsiada[90]. Od czasu uzyskania niepodległości przez Ukrainę temat normalizacji stosunków z Rosją był przedmiotem nieustannych publicznych debat i ideologicznych batalii[91].

Ukraińscy obserwatorzy życia politycznego stawiali niekiedy tezę, że państwowi przywódcy w polityce wobec Rosji kierowali się inną logiką niż większość elit politycznych. Wynikać to miało z racji zajmowanego stanowiska. Prezydenci - Krawczuk i Kuczma - bez względu na ich wcześniejsze poglądy, po objęciu najwyższego urzędu stawali się strażnikami instytucji niepodległego państwa[92]. Pozycja polityczna prezydenta warunkowana była zakresem suwerenności Ukrainy. Niepodległa Ukraina była przecież alternatywą Radzieckiej

---

[89] Олександр Дергачов, *Провідні українські політичні актори в пошуках парадигми стосунків із Росією,* [в:] *Україна та Росія: як зміцнити фундамент стратегічного партнерства...,* с. 259.
[90] Юрий Пахомов, *Преодолеть перегради на пути взаимодействия Украины и Росии,* [в:] *Україна та Росія: як зміцнити фундамент стратегічного партнерства...,* с. 194-195.
[91] Петро Сліпець, *Асиметрія сучасного світопорядку як контекст взаємовідносин України та Росії,* [в:] *Україна та Росія: як зміцнити фундамент стратегічного партнерства...,* с. 206.
[92] Олександр Дергачов, *Провідні українські політичні актори в пошуках парадигми стосунків із Росією,* [в:] *Україна та Росія: як зміцнити фундамент стратегічного партнерства...,* с. 260.

Ukrainy. Dlatego naturalną postawą każdego szefa niepodległego państwa ukraińskiego było dążenie do zapewnienia równoprawnych relacji z Rosją.

Początek prezydentury Leonida Kuczmy był okresem podejmowania intensywnych wysiłków nad unormowaniem stosunków z Rosją i poszukiwania rozstrzygnięć wielu spornych problemów, których nie udało się rozwiązać jego poprzednikowi, Leonidowi Krawczukowi. Kuczma osiągnął sukces w wyborach prezydenckich w 1994 r. głosząc hasła zbliżenia z Rosją, był zatem konsekwentny, lecz jednocześnie w relacjach z północnym sąsiadem zdecydowanie kierował się ukraińskim interesem państwowym i narodowym. Credo jego polityki wobec Rosji zawarte było we fragmencie przesłania do Rady Najwyższej z 4 kwietnia 1995 r., w którym stwierdził: „stosunki z Rosją były dla nas, są i będą strategicznie ważnymi i priorytetowymi. Ukraina, tak jak to było wcześniej, będzie bronić zasady równości we wzajemnych relacjach między Ukrainą i Federacją Rosyjską”[93].

Podczas pierwszego spotkania Kuczmy w roli prezydenta Ukrainy z Borysem Jelcynem 21 października 1994 r. w Moskwie uzgodniono konieczność opracowania traktatu regulującego całokształt stosunków międzypaństwowych. Miał on być podpisany w Kijowie podczas oficjalnej wizyty Jelcyna na Ukrainie[94]. Oczekiwano, że przy deklarowanej woli obu stron w znalezieniu kompromisowych rozwiązań, tekst dokumentu zostanie uzgodniony w ciągu kilku miesięcy. O skali problemów występujących w relacjach między Rosją i Ukrainą świadczy fakt, że traktat został podpisany dopiero w maju 1997 r.

Do najtrudniejszych tematów należała sprawa podziału postradzieckiej Floty Czarnomorskiej i warunków stacjonowania rosyjskiej marynarki wojennej w Sewastopolu. Nie mniej ważny był problem ukraińskiego długu za rosyjskie surowce energetyczne, który systematycznie narastał. Kwestią sporną pozostawała także sprawa aktywów i pasywów byłego ZSRR poza jego granicami. Chodziło zarówno podział długu, jak i nieruchomości. Rosja postulowała zastosowanie tzw. „wariantu zerowego”, czyli siebie w roli jedynego spadkobiercy ZSRR, z prawem do wszystkich aktywów i zobowiązaniem do spłaty wierzytelności upadłego imperium. Ukraina zgodziła się na takie rozwiązanie w porozumieniu z Rosją podpisanym przez premiera Witalija Masoła 9 grudnia 1994 r. w Moskwie. Wkrótce jednak Ukraińcy zorientowali się, że aktywa ZSRR za granicą były znacznie większe niż jego długi. Bezskutecznie domagali się rewizji porozumienia z grudnia

---

[93]Л. Кучма, *Звернення Президента України до Верховної Ради України 4 квітня 1995 р*., „Голос України”, 06.04.1995.

[94] А. Зленко, *Дипломатия и политика. Украина в процессе динамичних геололитических перамен,* Харьков 2004, с. 430.

1994 r, Rada Najwyższa nigdy nie ratyfikowała tego dokumentu[95]. Świat jednak zdecydowanie opowiadał się za opcją rosyjską, uwzględniając przede wszystkim fakt, że daje ona wyłączność prawa Rosji do radzieckich arsenałów jądrowych oraz ze względu na jej wiarygodność w sprawie wierzytelności. Kasa państwowa Ukrainy była zupełnie pusta i o jakiejkolwiek spłacie przez nią zobowiązań finansowych upadłego imperium nie mogło być mowy. Była to jedna z niewielu spornych kwestii w stosunkach między Kijowem i Moskwą, której rozwiązanie nie było satysfakcjonujące stronie ukraińskiej.

Projekt traktatu międzypaństwowego był gotowy w lutym 1995 r. z wyłączeniem sprawy Floty Czarnomorskiej i baz rosyjskich na Krymie. Najdłużej negocjowano nad rosyjską propozycją podwójnego obywatelstwa dla Rosjan mieszkających na Ukrainie i Ukraińców mieszkających w Rosji. W przypadku Ukrainy chodziło o status około 20% jej obywateli. Dlatego sukcesem negocjacyjnym władz ukraińskich było niedopuszczenie do pojawienia się zapisów o podwójnym obywatelstwie w treści traktatu[96].

Rosja zgadzała się na zachowanie istniejących granic, tym samym wyrażała gotowość definitywnej rezygnacji z wszelkich pretensji terytorialnych, lecz podpisanie traktatu warunkowała uzgodnieniem porozumienia w sprawie Floty Czarnomorskiej i jej baz w Sewastopolu. Temat ten był zastrzeżony do rozstrzygnięcia przez prezydentów obu krajów, którzy zajmowali się nim podczas kilku roboczych spotkań. 9 czerwca 1995 r. Kuczma i Jelcyn podpisali w Soczi porozumienie w sprawie podziału Floty, zgodnie z którym Rosja otrzymała 81,7% okrętów, zaś Ukraina 18,3%[97]. Anatolij Złenko pisze, że zawarte porozumienie dotyczyło także dyslokacji rosyjskiej marynarki i lotnictwa na Krymie[98]. Jest to jednak mało prawdopodobne, gdyż rozmowy wokół tego problemu toczyły się jeszcze prawie dwa lata z udziałem prezydentów, premierów, ministrów spraw zagranicznych, ambasadorów i specjalnych negocjatorów z obu krajów.

28 maja 1997 r. podpisano umowę międzyrządową regulującą status wojsk rosyjskich na terenie Ukrainy[99]. Umowa określała zasady dyslokacji jednostek wojskowych, zobowiązywała władze Rosji do informowania rządu Ukrainy o planowanych nominacjach dowódców (art. 3). Zabraniała Rosji dysponowania bronią jądrową na okrętach

[95] Tamże, s. 432-437.
[96] Tadeusz Olszański, *Ukraina wobec Rosji: stosunki dwustronne i ich uwarunkowania,* Prace OSW, Warszawa 2001, s. 7.
[97] *Україна та Росія у системі міжнародних відносин: стратегічна перспетива,* ред. Б. О. Парахоньский, Київ 2001, с. 102.
[98] А. Зленко, *Дипломатия и политика…,* с. 440.
[99] *Угода між Україною і Російською Федерацією про статус та умови перебування Чорноморського флоту Російської Федерації на території України*: http://zakon.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=643_076 [02.01.2012]

stacjonujących na wodach terytorialnych Ukrainy (art. 5). Wojsko rosyjskie miało przede wszystkim szanować suwerenność Ukrainy i nie podejmować żadnych działań niezgodnych z ukraińskim ustawodawstwem (art. 6). Wszelkie ruchy okrętów i samolotów rosyjskich powinny być uzgadniane z kompetentnymi przedstawicielami władz Ukrainy (art. 8 i 9). Wojskowi rosyjscy i członkowie ich rodzin za czyny popełnione terenie Ukrainy mieli być poddani jurysdykcji prawa ukraińskiego (art. 19). Umowa miała wejść w życie 6 lipca 1999 r. W marcu 2000 r. podpisano dodatkowe uzgodnienia o warunkach stacjonowania i dyslokacji wojsk rosyjskich na Krymie. Miała obowiązywać 20 lat od chwili podpisania, Rosja corocznie płaciła za arendę 18,5 tys. hektarów ziemi, położonej głównie wokół Sewastopola, prawie 98 mln dolarów[100].

31 maja 1997 r. prezydenci Kuczma i Jelcyn podpisali w Kijowie długo negocjowany *Traktat o przyjaźni, współpracy i partnerstwie między Ukrainą i Federacją Rosyjską*[101]. W artykule pierwszym napisano, że *Traktat* jest zawarty między suwerennymi i równymi krajami, które wzajemne stosunki opierają na szacunku i ufności, strategicznym partnerstwie i współpracy. Obie strony zapewniały o wzajemnym uznaniu integralności terytorialnej i nienaruszalności granic (art. 2). Dokument zawierał zobowiązania stron do pokojowego rozwiązywania konfliktów, niestosowania siły, ani groźby jej użycia, w tym także nacisków ekonomicznych, w celu wymuszania ustępstw partnera (art. 3). Ukraińcy mając świadomość uzależnienia od rosyjskich dostaw surowcowych, uzyskali traktatową gwarancję niewykorzystywania tego atutu przez partnera. Z punktu widzenia interesów Rosji istotny natomiast był artykuł 6, w którym strony zobowiązywały się powstrzymywać od jakichkolwiek działań lub poparcia dla takowych, gdyby były one skierowane przeciwko drugiemu krajowi podpisującemu *Traktat.* Ukraina i Rosja gwarantowały sobie także, że nie będą zawierać układów z państwami trzecimi skierowanych przeciwko drugiej stronie oraz nie dopuszczą, aby ich terytorium była wykorzystana ze szkodą dla bezpieczeństwa partnera. *Traktat* zawarto na 10 lat, automatycznie miał być przedłużany na kolejne dziesięciolecie, gdyby żadna ze stron nie wniosła propozycji wycofania z zobowiązań, co najmniej 6 miesięcy przed upływem terminu jego obowiązywania (art. 40).

Traktat i porozumienia dotyczące stacjonowania rosyjskich sił zbrojnych na Krymie stanowiły kompromisowe rozwiązanie sporów trwających od rozpadu ZSRR oraz powstania suwerennych państw Rosji i Ukrainy. Znany z umiarkowanych poglądów i wyważonych

[100] *Україна та Росія у системі міжнародних відносин…*, с. 103.
[101] *Договір про дружбу, співробітництво і партнерство між Україною і Російською Федерацією*: http://zakon.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=643_006 [02.01.2012]

opinii ukraiński dyplomata, Anatolij Złenko, oceniał, że dokumenty podpisane w maju 1997 r. przez prezydentów Jelcyna i Kuczmę były pierwszym przejawem normalizacji między obu krajami. Zauważył jednak, że nieobecny w tym czasie w Kijowie szef MSZ Ukrainy Giennadij Udowenko składał podpis w Portugalii pod *Kartą o indywidualnym partnerstwie Ukrainy z NATO*[102]. W 1997 r. było już oczywiste, że Pakt Północnoatlantycki zostanie rozszerzony na wschód i znajdzie się w sąsiedztwie Ukrainy. Perspektywa uczynienia z Ukrainy strefy buforowej między NATO i Rosją sprawiła, że prezydent Kuczma podjął decyzje o takim uporządkowaniu stosunków z Paktem, aby zachodnia granica Ukrainy nie stała się nową linią podziałów w Europie. Minister Udowenko przebywając w Brukseli w marcu 1997 r. zgłosił nawet deklarację o woli Ukrainy uzyskania członkostwa w NATO[103]. Trudno określić w jakim stopniu układanie się Ukrainy z Paktem Północnoatlantyckim wpłynęło na kształt negocjacji z Rosją, lecz w polityce zagranicznej Kuczma osiągnął ogromny sukces. Prezydentowi udało się uzyskać traktatowe gwarancje ze strony Rosji dla integralności terytorialnej Ukrainy, uznanie jej suwerenności nad Sewastopolem oraz równoprawność w stosunkach dwustronnych. Partnerstwo z NATO i podkreślanie gotowości do członkostwa w tej organizacji stworzyło dyplomacji ukraińskiej mocny atut w kształtowaniu relacji politycznych z Rosją.

Traktat z 31 maja 1997 r. tworzył podstawy do dalszych umów i porozumień międzypaństwowych. Podczas pierwszej oficjalnej wizyty prezydenta Kuczmy w Moskwie na przełomie lutego i marca 1998 r. podpisano szereg porozumień o charakterze gospodarczym. Regulowały one kwestie celne, podatkowe, prawno-normatywne, prywatyzacyjne z udziałem obywateli obu krajów, sprzyjały budowaniu wspólnej przestrzeni gospodarczej. Nie miało to jednak realnego przełożenia na wielkość obrotów handlowych między stronami z powodu kryzysu finansowo-ekonomicznego w Rosji, który spowodował załamanie ukraińskiego eksportu i poważne ograniczenie importu. Krach na rynku rosyjskim jesienią 1998 r. uświadomił kijowskim politykom, jak mocno stan gospodarki Ukrainy zależny był od kondycji ekonomicznej północnego sąsiada[104].

Stosunki gospodarcze ukraińsko-rosyjskie do 1998 r. regulowało 80 umów międzypaństwowych. Baza prawna była dostatecznie szeroka, lecz nie rozwiązywała ona wszystkich problemów, które w dużej mierze wynikały z podziału jednolitej radzieckiej

---

102 А. Зленко, *Дипломатия и политика…,* с. 449.

103 Marcin Orzechowski, *Stosunki Ukrainy z Federacją Rosyjską,* [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych,* red. M. Pietraś, T. Kapuśniak, Lublin 2007, s. 183.

104 Андрей Кудряченко, *Особенности стратегического сотрудничества Украины с Россией на современном этапе развития,* [в:] *Україна та Росія: як зміцнити фундамент стратегічного партнерства...,* с. 244.

przestrzeni ekonomicznej na gospodarki narodowe suwerennych państw. Przedmiotem sporu ukraińsko-rosyjskiego stały się nie tylko radzieckie aktywa zagraniczne, lecz także wewnętrzne. Rosja również i w tym przypadku trzymała się „wariantu zerowego". Wszystko to, co znajdowało się na obszarze suwerennych państw stawało się ich własnością. Ukraina wprawdzie zaakceptowała takie rozwiązanie na szczeblu rządowym, lecz nie znalazło to potwierdzenia w postaci odpowiedniej uchwały Rady Najwyższej[105]. Większość deputowanych chciało dokonać wyceny wartości majątku ZSRR, a następnie podziału aktywów proporcjonalnie do wkładu każdej republiki w jego wytworzenie.

Ukraińscy ekonomiści w zakresie relacji gospodarczych z Rosją wymieniali szereg problemów, które mimo upływu lat pozostawały nierozwiązywalne. Wymieniali je w kolejności:

- energetyczna i surowcowa zależność Ukrainy od Rosji;
- zadłużenie Ukrainy wobec Rosji i zabezpieczenie długu majątkiem państwowym
- przerwy w dostawach surowców energetycznych i manipulowanie przez Rosję cenami niezależnie od uwarunkowań ekonomicznych
- zamiana przerwanych cykli technologicznych i systemów kooperacji przemysłowej dawnego ZSRR w jednolity kompleks gospodarczy Federacji Rosyjskiej, co spowodowało zwiększenie technologicznej zależności Ukrainy od Rosji;
- podporządkowanie technologicznej kooperacji kompleksów wojskowo-przemysłowych obu krajów interesom Federacji Rosyjskiej;
- zwlekanie z opłatami rosyjskich przedsiębiorstw wobec ukraińskich partnerów;
- dążenie Rosji do ustanowienia kontroli nad infrastrukturą przesyłową i energetyczną Ukrainy;
- niestabilna polityka Rosji wobec importu ukraińskiej produkcji;
- brak uzgodnień wspólnych działań na rynkach innych krajów, co najczęściej prowadziło do ograniczania ukraińskiego eksportu;
- szeroki zakres działalności rosyjskiej szarej sfery i mocno skryminalizowanej ekonomiki na terytorium Ukrainy;

[105] Олег Білорус, Олена Черниш, *Сучасні проблеми економічної стратегії партнерства України та Росії,* [в:] *Україна та Росія: як зміцнити фундамент стратегічного партнерства...,* с. 203.

- dewastacja środowiska naturalnego przez rosyjskie jednostki wojskowe dyslokowane na Ukrainie, co wymagało dużych nakładów z ukraińskiego budżetu na likwidację skutków zanieczyszczeń[106].

Niezależnie od wymienionych problemów Ukraina była skazana na współpracę gospodarczą z Rosją, która była jej największym partnerem handlowym. Około jednej trzeciej wymiany ukraińskiej z rynkami zagranicznymi przypadało na Rosję. W 1997 r. odnotowano rekordowy poziom obrotów wielkości 11,6 mld dolarów. Kryzys finansowy w Rosji spowodował załamanie handlu w dwu następnych latach. W 1998 r. bilans obrotów wynosił blisko 10 mld dolarów, zaś w 1999 r. jedynie 8,3 mld. Dopiero stabilizacja ekonomiczna w Rosji w 2000 r. spowodowała skokowy wzrost wymiany handlowej do 11,5 mld[107].

Kilkunastoprocentowe spadki i wzrosty warunkowane były sytuacja wewnętrzną północnego sąsiada. Wpływało to szczególnie na bilans handlowy z Rosją, który zawsze był niekorzystny dla Ukrainy ze względu na konieczność zakupu surowców energetycznych. Spadek wartości eksportu w okresie kryzysu lat 1997-1998 był ponad dwukrotnie większy niż importu. W 1999 r. eksport do Rosji w porównaniu z 1997 r. skurczył się o 33%, import zaś o 22%[108]. W dużej mierze było to wynikiem wprowadzenia ceł przez Rosję na niektóre towary importowane z Ukrainy. Nałożenie ceł na cukier przez ukraińskich publicystów zostało nawet nazwane „wojną cukrową"[109]. Cła importowe wprowadzane przez Rosją w okresie kryzysu sięgały nawet 40% wartości towaru. W okresie dobrej prosperity 2000 r. wartość eksportu stanowiła jedynie 60% importu. Stabilizacja ekonomiczna w Rosji powodowała, że ukraiński eksport na ten rynek szybko wzrastał i bilans był bardziej zrównoważony. W strukturze importu surowce stanowiły 63% wartości towarów dostarczonych z Rosji i była to wartość zbliżona do całej kwoty ukraińskiego eksportu na rynek rosyjski[110]. Przy braku dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych ich zakup w Rosji lub za jej pośrednictwem, na przykład w Turkmenistanie, był nieunikniony. Ukraińscy analitycy pokazywali rywalizację gospodarczą dwóch suwerennych podmiotów prawa międzynarodowego i oskarżali władze Rosji o utrudnianie dostępu ukraińskich towarów na swój rynek, o wprowadzanie ceł importowych i eksportowych na surowce energetyczne[111]. Wszystko to świadczyło o tym, ze każda że stron kierowała się własnymi interesami państwowymi i narodowymi. Elity ukraińskie, pragnęły suwerenności, lecz niekiedy trudno

[106] Tamże.
[107] *Україна та Росія у системі міжнародних відносин…,* c. 111-112.
[108] Tamże, s., 113.
[109] Константин Зварыч**,** *Торговая война с Россией: годовщина первая,* „Зеркало недели", нр 5, 30.08. 1997.
[110] *Україна та Росія у системі міжнародних відносин…,* c. 113.
[111] Константин Зварыч , *Торговый мир с Россией,* „Зеркало недели", нр. 47, 22.11.1997.

im było pogodzić się z faktem, że Moskwa traktuje Ukrainę jako państwo, które musi ponosić konsekwencje swojej niepodległości, a jej obywatele byli zmuszeni płacić więcej za gaz niż mieszkańcy Rosji.

Miedzy obu krajami toczył się także spór o prawo własności do marek produktów powszechnie znanych i produkowanych zarówno w Rosji i na Ukrainie w czasach radzieckich. Chodziło o nazwy win, koniaków, herbaty, majonezu, lodów, cukierków, które były symbolami towarów cenionych i poszukiwanych przez obywateli radzieckich. Rosja zastrzegła sobie prawo intelektualnej własności do nazw tych produktów, Ukraina zaś traktowała te działania jako stawianie sztucznych barier utrudniających współpracę gospodarczą. Ukraińskie towary o takiej samej nazwie, jak produkowane w Rosji, miały ogromne trudności z dostępem do rynku rosyjskiego[112].

22 grudnia 2000 r. z udziałem prezydentów Leonida Kuczmy i Władimira Putina odbyło się w Moskwie Rosyjsko-Ukraińskie Forum Przedsiębiorczości i Bankowości. Jego celem miało być przełamanie barier utrudniających wymianę handlową i kooperację w dziedzinie wytwórczości. Obie strony deklarowały wolę współpracy i zapewniały o wyjątkowym traktowaniu partnera. Rosja udzieliła Ukrainie pożyczki wielkości około 1,25 mld dolarów na pokrycie kosztów zakupu gazu[113]. Efekty dwustronnych uzgodnień moskiewskich przełożyły się na kooperacje szczególnie w sferze technologii informatycznych i ich eksportu na rynkach trzecich oraz przywrócenie ważnej dla obu krajów współpracy w dziedzinie energetyki jądrowej. Utworzono także wspólne centra innowacyjno-technologiczne, które miały zajmować się badaniami w zakresie produkcji lekarstw, aparatury medycznej, biotechnologii, inżynierii genetycznej i analizy biochemicznej[114]. Rosja zaangażowała ogromne środki w badania i wdrażanie najnowszych technologii oraz umożliwiła do nich dostęp ukraińskim specjalistom. Była to próba przekonania ukraińskiego partnera do sensowności integracji w przestrzeni euroazjatyckiej.

Na przełomie stuleci 270 ukraińskich przedsiębiorstw tzw. kompleksu przemysłowo-obronnego kooperowało z 244 rosyjskimi firmami zbrojeniowymi. Kompletowanie poszczególnych rodzajów broni wymagało dostaw około 7 tys. elementów i podzespołów z Ukrainy do Rosji i około 8 tys. z Rosji do Ukrainy. Przemysł lotniczy Ukrainy otrzymywał z Rosji blisko 70% podzespołów oraz 95% materiałów i surowców. Większość rosyjskich wojskowych helikopterów i samolotów transportowych była wyposażona w ukraińskie silniki.

[112] *Україна та Росія у системі міжнародних відносин…,* с. 115.
[113] *Президент України Л.Кучма відвідав Російську Федерацію,* „Свобода", нр.52, 29.12.2000.
[114] *Україна та Росія у системі міжнародних відносин…,* с. 128.

Najbardziej aktywną współpracę wojskową oba kraje prowadziły w dziedzinie rakiet kosmicznych. Wspólny projekt *Powietrzny start* przewidywał wykorzystanie samolotów An-124 i An-225 do umieszczenia na orbicie małych satelitów telekomunikacyjnych „Intersputnik-100M", pozwalających zbudowanie najnowocześniejszych systemów łączności i zwiększenie jakości przekazu informacji drogą elektroniczną. Banki rosyjskie kredytowały wykonanie zamówień z Indii dla ukraińskich dostawców samolotów Su-30MKY. Oba kraje współpracowały w budowaniu systemów radiolokacyjnych nowego typu[115].

Zakres współpracy wojskowej ukraińsko-rosyjskiej wskazywał na bardzo wysoki stopień współzależności i zaufania z obu stron. W tym kontekście projekty integracji z NATO zgłaszane przez część rządzącej ukraińskiej klasy politycznej wyglądały bardziej jak karta przetargowa w relacjach z Rosją lub brak rozeznania w rzeczywistym stanie stosunków ukraińsko-rosyjskich.

Największa współzależność Ukrainy i Rosji była związana z dostawami i tranzytem gazu. Ukraina była jednym z najważniejszych odbiorców rosyjskiego gazu. Na początku lat dziewięćdziesiątych zużywała 115 mld metrów sześciennych tego surowca, i chociaż do 2000 r. zmniejszyła zapotrzebowanie do 69 mld, to wciąż pozostawała ogromnym rynkiem zbytu. Przez terytorium Ukrainy Rosja eksportowała większość tego surowca do Europy Środkowej i Zachodniej[116]. Ukraina, chociaż otrzymywała gaz po preferencyjnych cenach, miała ogromne kłopoty z regulowaniem należności płatniczych wobec Rosji. Ponieważ sieci przesyłowe gazu należały do Ukrainy, w przypadku wstrzymywania dostaw za brak opłat, rekwirowany był surowiec przeznaczony dla odbiorców spoza WNP. Jednocześnie na handlu rosyjskim gazem wyrastały fortuny ukraińskich oligarchów. Zdaniem znawców przedmiotu ten sektor ukraińskiej gospodarki należał do najbardziej skryminalizowanych[117].

Ukraina kupowała także gaz z Turkmenistanu, było to około 20-25% całości zapotrzebowania. W 1997 r. Turkmenistan wstrzymał dostawy z powodu niesystematyczności opłat. W przeciwieństwie do Rosji był niezależny od ukraińskich usług tranzytowych. Dostawy gazu turkmeńskiego wznowiono dopiero w 1999 r., lecz w znacznie zmniejszonej objętości.

---

[115] Tamże, s. 129-130.

[116] Według źródeł ukraińskich przez Ukrainę Rosja do Europy Zachodniej i Środkowej przesyłała 80% swojego gazu. „W czasach gdy budowano gazociągi nikomu z kierownictwa ZSRR w najstraszniejszym śnie nie mogło wpaść do głowy, że ówczesne operetkowe republiki, staną kiedyś niezależnymi państwami. Jednak stało się, jak stało. ZSRR rozpadł się, i chociaż gazociągi działały tak jak wcześniej, spadkobiercom komunistycznego imperium – nowym państwom – trzeba było dogadywać się, jak dzielić zyskami i stratami" – pisał anonimowy publicysta w czasopiśmie wydawanym przez MSZ Ukrainy: *Дискуія про Східну Європу між Ванкувером, Брюсселем і Владивостоком*, „Зовнішні справи", 2008, нр 6, с. 13.

[117] T. Olszański, *Ukraina wobec Rosji…,* s. 10.

Rosyjski monopolista w handlu gazem - Gazprom – dążył do przejęcia kontroli nad ukraińskimi systemami przesyłowymi. Oferta kupna akcji ukraińskiego odpowiednika - Ukrhazpromu – była systematycznie odrzucana. Firma ta przynosiła ogromne zyski klanom i politykom uczestniczącym w procederze nielegalnego przejmowania gazu i jego odsprzedaży na rynkach europejskich. Rosji handel z Ukrainą, a także innymi krajami WNP był mniej opłacalny niż z Unią Europejską. Przejecie ukraińskich instalacji przesyłowych dawało szansę znacznego zwiększenia zysków. W porozumieniu prezydentów z 22 grudnia 2000 r. nie było jednak żadnych zapisów na temat udziału Gazpromu w zarzadzaniu ukraińskim systemem przesyłowym. Kompromisowym rozwiązaniem było zmniejszenie na następne lata wielkości sprzedaży po niskich cenach gazu rosyjskiego dla Ukrainy. Zgodnie z porozumieniami zawieranymi w 2001 r. miały go zastąpić zwiększone dostawy gazu turkmeńskiego dostarczanego rurociągami rosyjskimi[118].

Problem zadłużenia ukraińskiego za gaz i warunków jego tranzytu do Europy pozostawał jednak nierozwiązywalnym w relacjach miedzy obu krajami. Niezależnie od składanych deklaracji przez przywódców i podpisywania kolejnych umów w temacie obrotu gazem niezmienna pozostawała sprzeczność interesów Ukrainy i Rosji. Kijów nie miał takich środków, aby płacić za potrzebny surowiec nawet po obniżonych cenach, Rosja zaś musiała go dostarczać na Ukrainę, aby mógł być dalej przesłany do Europy. Wymuszanie przez Moskwę opłat poprzez wstrzymywanie dostaw powodowało perturbacje w skali kontynentu i utratę przez Rosję opinii wiarygodnego dostawcy.

Kryzys polityczny na Ukrainie, który wybuchł jesienią 2000 r. w związku ze śmiercią Georgija Gongadze i podejrzeniem zlecenia zabójstwa przez prezydenta Kuczmę, spowodował zamrożenie kontaktów z Zachodem na najwyższym szczeblu. Fakt ten sprzyjał poszerzaniu obecności czynnika rosyjskiego także w polityce zagranicznej i wewnętrznej Ukrainy. W Rosji dość powściągliwie komentowano rolę Kuczmy w tej zbrodni, a Putin w przeciwieństwie do polityków zachodnich nie stronił od spotkań z prezydentem Ukrainy. Na stanowisko ambasadora do Kijowa Rosja wysłała w maju 2001 r. byłego premiera Wiktora Czernomyrdina. Moskwa stworzyła warunki, aby zdobyć zaufanie ukraińskich elit rządzących oraz ich przeświadczenie, że w trudnych czasach może być jedynym niezawodnym sojusznikiem.

Postawa władz Rosji wobec ukraińskiego kryzysu nie pozostała bez reakcji ze strony obozu rządzącego. Minister spraw zagranicznych Anatolij Złenko na początku 2001 r. ogłosił

---

[118] M. Orzechowski, *Stosunki Ukrainy z Federacją Rosyjską…,* s. 198.

swoją doktrynę, gdzie zawarta była idea „asymetrycznego partnerstwa" z Rosją. Wzorem takiego układu miały być relacje między Kanadą i USA. Grupa kilkudziesięciu deputowanych z kilku frakcji wspierających prezydenta z Dmytro Tabacznykom na czele, zainicjowała w kwietniu 2001 r. ruch pod hasłem: *Do Europy razem z Rosją.* Według szefa MSZ Ukrainy Złenki działania ukraińskie były reakcją na politykę nowego prezydenta Rosji Władimira Putina wobec Europy, który przerwał konfrontacyjny kurs odziedziczony po epoce sowieckiej i szukał zbliżenia z instytucjami Unii Europejskiej. „Powrót Rosji do Europy – pisał - to sprawa nie jednego dziesięciolecia, lecz realizacja tego celu ułatwi także powrót do Europy Ukrainy"[119].

Władze Ukrainy, ignorowane i izolowane w Europie, chciały integrować się ze strukturami unijnymi w tempie skorelowanym z proeuropejskim kursem Rosji. Dmytro Tabacznyk, od początku prezydentury Kuczmy należący do bliskiego otoczenia politycznego szefa państwa, głosił, że najważniejszym celem Ukrainy i Rosji powinno być przystąpienie do Unii Europejskiej[120]. Integrację z Unią obu państw miało poprzedzić ujednolicenie ich systemów gospodarczych i zniesienie barier celnych. Rosja i Ukraina mogły stać się członkami Unii jako zintegrowana przestrzeń gospodarcza. Znacznej części polityków obozu prezydenckiego bliska współpraca z Rosją była fundamentem wszelkiej aktywności na arenie międzynarodowej. W tym samym czasie inni deputowani i politycy z otoczenia Kuczmy wypowiadali się także za koniecznością integracji z NATO. Szeroka gama wzajemnie wykluczających się koncepcji na temat polityki zagranicznej prezentowana przez przedstawicieli obozu rządzącego świadczyła o braku wyraźnie określonych wektorów w tym zakresie, a w praktyce nieustannej improwizacji stosownie do potrzeb wynikających z aktualnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Lata 2000-2003 były okresem ocieplenia stosunków ukraińsko-rosyjskich. Ukraina unikając jednak zawierania formalnych układów politycznych z Rosją miała spore problemy z określeniem się wobec nowej ofensywy integracyjnej Kremla zapoczątkowanej w 2003 r., której celem było powołanie Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej z udziałem Rosji, Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu. Miał to być obszar swobodnego przepływu towarów, usług, kapitału i ludzi. Formalnie więc nie naruszało to zasad ukraińskiej polityki wobec Rosji. Prezydent Kuczma i większość deputowanych zgadzała się z taką formą integracji pod warunkiem, że ograniczy się ona do spraw gospodarczych i nie będzie obejmować sfery polityki i

---

[119] А. Злнко, *Дипломатия и политика…,* с. 460.
[120] Кость Бондаренко, *Зачаровані на схід,* http://postup.brama.com/010419/59_2_3.html [15.01.2012]

obronności. W przypadku Ukrainy importującej z Rosji surowce energetyczne i eksportującej żywność na rynek rosyjski pożądanym było znoszenie wszelkich barier celnych, stwarzających zbędne koszty wymiany handlowej. Strefa wolnego handlu miała być jednak celem samym w sobie. Natomiast z punktu widzenia Kremla była jedynie środkiem prowadzącym także do politycznego związania Ukrainy z Rosją. Na przełomie kwietnia i maja 2004 r., podczas spotkania prezydentów Kuczmy i Putina na Krymie, Ukraina zgodziła się na przystąpienie do WPG. Wkrótce okazało się, że każdy z krajów odmiennie interpretował cele i zasady tej integracji. Na Ukrainie uwidoczniły się różnice interesów poszczególnych oligarchów. Jednym strefa wolnego handlu oznaczała perspektywę olbrzymich zysków, drugim strat, ze względu na pojawienie się większej konkurencji rosyjskiej i możliwość przejmowania dochodowych sektorów gospodarki przez kapitał z Północy[121]. Wobec braku jednolitego stanowiska oligarchów oraz zawirowania na ukraińskiej scenie politycznej na przełomie 2004 i 2005 r. projekt WPG nigdy nie znalazł się na etapie realizacji.

Stosunkowo harmonijnie układające się stosunki ukraińsko-rosyjskie na początku nowego stulecia zostały zakłócone konfliktem o Tuzłę jesienią 2003 r. Na Ukrainie wywołał on ogromne emocje, przywrócił temat integralności terytorialnej państwa i zintensyfikował dyskusje o konieczności uzyskania członkostwa w NATO. Tuzła to wyspa o długości 6,5 km i szerokości 500 m położona w Zatoce Kerczeńskiej. Powstała w 1925 r. w wyniku rozmycia mierzei stanowiącej łączność terytorialną z Półwyspem Tamańskim należącym do Kraju Krasnodarskiego w Federacji Rosyjskiej. W 1975 r. wyspę administracyjnie przypisano do miasta Kercz leżącego w obwodzie krymskim Ukrainy Radzieckiej. Po rozpadzie ZSRR wody terytorialne między Krymem i Krajem Krasnojarskim stały się wodami granicznymi między Ukrainą i Rosją. Tuzła znajdowała się po stronie ukraińskiej, chociaż geograficznie była przedłużeniem Półwyspu Tamańskiego. Problem stanowiło to, że żegluga między Morzem Czarnym i Morzem Azowskim i dalej ujściem Donu mogła odbywać się jedynie przez wody terytorialne Ukrainy. Głębokość w Cieśninie Kerczeńskiej między wyspą i brzegiem należącym do Rosji była zbyt płytka dla statków. Z tytułu korzystania z wód terytorialnych Ukrainy Rosja musiała każdego roku płacić 15 mln dolarów[122]. 30 września 2003 r. Rosjanie rozpoczęli budowę grobli w miejscu dawnej mierzei, która miała ponownie połączyć Tuzłę z Półwyspem Tamańskim. Oficjalnym celem realizacji tej inwestycji była ochrona Półwyspu przed erozją. Jednocześnie wyspa stałaby się częścią Rosji, a jej wody

[121] M. Orzechowski, *Stosunki Ukrainy z Federacją Rosyjską…,* s. 192-194.
[122] *Тузла междунароного раздора,* „Сегодня", 21.06.2011.

przybrzeżne umożliwiłyby na swobodny ruch statków handlowych i okrętów wojennych do portów nad Morzem Azowskim. Ze względów strategicznych był to zatem ważny kawałek lądu na pograniczu wód terytorialnych Ukrainy i Rosji. Kilkaset metrów grobli musiało być jednak zbudowane na wodach terytorialnych Ukrainy.

Po trzech tygodniach prac nad budową grobli sytuacja stała się tak napięta, że prezydent Kuczma przerwał nawet wizytę w krajach Ameryki Łacińskiej i powrócił do Kijowa. Do rejonu Cieśniny Kerczeńskiej Ukraińcy zaczęli ściągać okręty wojenne znajdujące się na Morzu Czarnym, na Tuzłę wysłano dodatkowo 500 komandosów, w stan pogotowia postawiono garnizon w Kerczu. Samoloty wojskowe dokonywały nieustannych lotów nad Cieśniną. Prezydent Kuczma rozpoczął zabiegi dyplomatyczne nad pozyskaniem sojuszników w Europie w razie ewentualnego konfliktu z Rosją. 22 października Rada Najwyższa zwróciła się do ONZ i NATO z prośbą o pomoc, gdyby Rosja kontynuowała budowę grobli na wodach terytorialnych Ukrainy. W środkach masowego przekazu mobilizowano ukraińską opinię publiczną do zachowania jedności w obliczu zagrożenia zewnętrznego. W Symferopolu natomiast odbywały się demonstracje pod hasłami zjednoczenia Tuzły i całego Krymu z Federacją Rosyjską. Do 23 października Rosjanie zbudowali 3750 m grobli, do wód ukraińskich pozostawało około sto metrów. Dzień później premier Wiktor Janukowycz uzgodnił w Moskwie z premierem Rosji Michaiłem Kasjanowym wstrzymanie budowy[123]. Po stronie rosyjskiej oprócz prac budowlanych przy grobli nie było żadnych ruchów jednostek wojskowych[124].

Rozpaczliwe działania władz ukraińskich na arenie międzynarodowej światowej opinii publicznej mogły wydawać się farsą, gdy administracja Kraju Krasnodarskiego wydała 25 października oświadczenie o zakończeniu budowy grobli osłaniającej Półwysep Tamański, i że jedynym celem tej inwestycji były względy ekologiczne. Konflikt ten i wywołane nim emocje na Ukrainie dały jednak zwolennikom orientacji prozachodniej mocny argument. Uzasadnieniem dążeń do członkostwa w NATO była kwestia zagrożenia integralności terytorialnej Ukrainy, a przykład Tuzły okazywał się niezwykle przydatny[125].

Rok 2004 był na Ukrainie okresem walki o najważniejszy urząd w państwie i realną władzę z nim związaną. Podczas kampanii wyborczej na nowego prezydenta Ukrainy władze Rosji wsparły premiera i szefa Partii Regionów Wiktora Janukowycza, postrzeganego jako kontynuatora polityki Kuczmy. Do Kijowa wysłano najlepszych kremlowskich specjalistów

---

[123] *Тузла раздора: 5 лет спустя,* „Сегодня”, 17.10.2008.
[124] *Война в Ираке и за Тузлу,* „Сегодня”, 21.06.2011.
[125] 12 czerwca 2005 r. Rosja uznała, że wyspa Tuzła i wody wokół niej znajdują się w obszarze państwa ukraińskiego.

od „technologii politycznych", kampanię Janukowycza osobiście wsparł prezydent Putin[126]. Zwycięstwo Wiktora Juszczenki deklarującego bardziej prozachodni kurs w polityce ukraińskiej stanowiło prestiżową porażkę Rosji.

Białoruś w polityce zagranicznej Ukrainy epoki Kuczmy niekiedy była brana pod uwagę jako potencjalny sojusznik w kalkulacjach politycznych zwłaszcza w kontekście relacji obu państw z Rosją. Częściej jednak rządy Aleksandra Łukaszenki ukierunkowane na integrację z Moskwą powodowały, że czynnik białoruski był traktowany jako dopełnienie rosyjskiego. Mimo wielu przesłanek skłaniających oba kraje do bliskiej współpracy stosunki ukraińsko-białoruskie pozostawały wprawdzie poprawne, lecz pozbawione myślenia w kategoriach szans wynikających z podobieństwa geopolitycznego położenia obu państw[127]. O dobre relacje bardziej zabiegała strona białoruska, natomiast z punktu widzenia Kijowa Białoruś nie znajdowała się wśród krajów, których pozycja mogła w znaczący sposób wpłynąć na miejsce Ukrainy w Europie lub świecie. Polityka Kuczmy, balansowania między Rosją i Zachodem, wykluczała Białoruś w roli partnera w tej grze, gdyż ta zbyt jednoznacznie postawiła na sojusz z Federacją Rosyjską.

W 1995 r. prezydent Kuczma 3-krotnie spotykał się z Aleksandrem Łukaszenką[128]. Prezydent Białorusi podejmował nieustanne próby przekonania go do trójstronnego sojuszu wraz z Rosją. Za każdym razem odpowiedź ukraińskiego przywódcy była odmowna lub wymijająca. Podczas pierwszej oficjalnej wizyty Leonida Kuczmy w Mińsku w dniach 17-18 lipca 1995 r. podpisano *Traktat o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy*, który jednak nie został ratyfikowany przez białoruski parlament[129]. Obie strony deklarowały w tym *Traktacie,* że nie roszczą wobec siebie żadnych pretensji terytorialnych i uznają istniejące granice państwowe miedzy nimi (art. 1). Zobowiązywały się nie czynić niczego, co mogłoby pogorszyć bezpieczeństwo partnera. Gdyby zaistniała sytuacja naruszenia bezpieczeństwa jednej ze stron, zagrożenia integralności terytorialnej lub suwerenności, mogła ona zwrócić się o konsultacje do drugiej strony „celem podjęcia działań dla przezwyciężenia takiej

---

[126] Тетяна Андрущенко, *Зовнішні чинники президентської виборчої кампанії 2004 року*: http://www.politik.org.ua/vid/magcontent.php3?m=1&n=40&c=784 [15.01.2012]

[127] T. Kapuśniak, *Stosunki Republiki Białoruś z Ukrainą,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych,* red. I. Topolski, Lublin 2009, s. 201.

[128] 25 marca odbyło się pierwsze robocze spotkanie prezydentów w Czarnobylu, w dniach 17-18 lipca podczas oficjalnej wizyty Kuczmy w Mińsku podpisano *Traktat o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy,* 23 września Łukaszenko odbył roboczą podróż do Kijowa, gdzie przekonywał władze ukraińskie do wspólnego działania sojuszniczego z Rosją: *Политические контакты на уровне глав государств*: http://www.belarus.mfa.gov.ua/belarus/ru/publication/content/38592.htm [26.11.2010]

[129] *Договір про дружбу, добросусідство і співробітництво між Україною і Республікою Білорусь*: http://zakon.nau.ua/doc/?code=112_692 [19/01.2012] *Traktat* wszedł w życie dopiero w lipcu 1997 r.

sytuacji" (art. 3). W warunkach wciąż jeszcze tlącego się sporu terytorialnego ukraińsko-rosyjskiego treść tego artykułu zobowiązywała Białoruś do zajmowania stanowiska w sytuacjach kryzysowych. Stawiało to Łukaszenkę w dość niezręcznym położeniu, ponieważ w tym samym czasie zdecydowanie wybrał kurs na zbliżenie z Rosją. Dlatego *Traktat* nie był ratyfikowany, a prezydenci nie spotykali się ani razu w ciągu następnego roku.

Przyczyną zdystansowanych relacji była nie tylko rozbieżność w polityce zagranicznej i odmowa Ukrainy przystąpienia do jakiegoś wspólnego układu z Rosją, lecz także nieuregulowane kwestie zadłużenia ukraińskich firm wobec białoruskich przedsiębiorstw za towary dostarczone po rozpadzie ZSRR. Obie strony długo nie były w stanie osiągnąć porozumienia w tej sprawie. Białoruś szacowała swoje straty z tego tytułu na 220 mln dolarów i żądała, aby Ukraina zobowiązania własnych przedsiębiorstw potraktowała jako dług państwowy[130]. Impas próbowali przełamać prezydenci obu krajów podczas spotkania w Homlu 18 stycznia 1997 r. Większość produkowanych w tym mieście maszyn rolniczych trafiało na Ukrainę, mimo braku uregulowań płatniczych za wcześniejsze dostawy. Z treści wydanego przez MSZ Białorusi oświadczenia wynika, iż prezydent Łukaszenko wyrażał nadzieje, że spotkanie z Kuczmą zapoczątkuje przyłączenie się Ukrainy do trwających procesów integracyjnych na linii Mińsk – Moskwa. Kuczma odpowiadał, że dwustronne kontakty wystarczająco skutecznie przyczyniają się do wymiany handlowej między obu krajami i do ich rozwoju gospodarczego[131].

W trakcie roboczego spotkania w Homlu dokonano jednak szeregu uzgodnień, które doprowadziły wkrótce do podpisania kilku porozumień łagodzących sporne problemy między obu państwami. Stało się to podczas oficjalnej wizyty Łukaszenki w Kijowie 12 maja 1997 r. Najważniejsza była *Umowa o granicy państwowej między Republiką Białoruś i Ukrainą,* która stanowiła zobowiązanie stron do wykonania niezbędnych prac celem ustanowienia granicy państwowej zgodnie obowiązującymi normami międzynarodowymi[132]. Drugim istotnym dla obu krajów dokumentem było *Porozumienie między rządem Republiki Białoruś i rządem Ukrainy o współpracy obwodów przygranicznych Republiki Białoruś i Ukrainy*[133].

---

[130] W wyniku kilkuletnich negocjacji Ukraina zgodziła się zrekompensować straty białoruskich przedsiębiorstw kwotą 50 mln dolarów: А. Зленко, *Зовнішньополітична стратегія і дипломтія України…,* с. 125.

[131] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб сустрэчы прэзідэнта А. Р. Лукашэнкі з прэзідэнтам Украіны Л. Д. Кучмам у Гомелі*: [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000),* т. 8, Мінск 2008, s. 95-96.

[132] *Дагавор паміж Рэспублікай Беларусь і Украінай аб дзяржаўнай граніцы,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000),…*s. 116-118.

[133] *Пагадненне паміж урадам Рэспублікі Беларусь і урадам Украіны аб супрацоўніцтве прыгранічных абласцей Рэспублікі Беларусь і Украіны,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 118 - 122.

Podmioty gospodarcze dwóch obwodów białoruskich – brzeskiego i homelskiego oraz pięciu ukraińskich – wołyńskiego, żytomirskiego, kijowskiego, równeńskiego i czernihowskiego (art. 1), uzyskały możliwość swobodnego przewożenia przez granicę państwową partnera swoich towarów, usług i kapitału (art. 2). Kwestię ruchu osobowego w obszarze przygranicznym przekazano do kompetencji władz obwodowych, z zagwarantowaniem swobody przemieszczania się w ramach obowiązku służbowego. Za niedopuszczalną uznano jakąkolwiek dyskryminację pracowników zatrudnionych na terytorium drugiego państwa (art. 11). Trzecim podpisanym dokumentem było *Porozumienie między rządem Republiki Białoruś i rządem Ukrainy o wspólnych działaniach na rzecz minimalizacji i przezwyciężenia skutków katastrofy czarnobylskiej*[134]. Najistotniejszą sprawą było zobowiązanie stron do niepodejmowania działań w ramach likwidacji skutków katastrofy, które bezpośrednio lub pośrednio mogłyby pogorszyć zagrożenie radiologiczne na terytorium drugiego państwa (art. 5). Obywatele Białorusi i Ukrainy, którzy ucierpieli w wyniku awarii elektrowni mieli mieć zagwarantowane jednakowe prawa do opieki medycznej i socjalnej przebywając na obszarze obu państw (art. 4).

Wizytę Łukaszenki w Kijowie w maju 1997 r. zdominowały jednak rozmowy nie na temat stosunków dwustronnych, lecz relacji obu krajów z NATO i Rosją. W sprawach określających położenie geopolityczne obu państw pozostawały spore różnice. Prezydent Białorusi nie rezygnował z przekonywania Kuczmy do wspólnego sojuszu z Rosją[135]. Ponieważ nie usłyszał od przywódcy ukraińskiego zdecydowanego stanowiska w tej sprawie, powtórzył swoje propozycje podczas roboczej wizyty w Kijowie w dniach 12 marca 1999 r., nie skrywając nawet, że wcześniej wszystko uzgodnił z Borysem Jelcynem. Prezydent Białorusi proponował „przeprowadzenie konsultacji białorusko-rosyjsko-ukraińskich na temat wypracowania memorandum o strategicznym partnerstwie trzech krajów we wszystkich dziedzinach współpracy”[136]. Obecność Ukrainy w trójstronnym sojuszu, z punktu widzenia Mińska, miała równoważyć asymetryczny układ białorusko-rosyjski. Kuczma i tym razem nie zajął określonego stanowiska[137]. Tradycyjnie prezydenci różnili się w kwestii NATO, a

---

[134] *Пагадненне паміж урадам Рэспублікі Беларусь і урадам Украіны аб сумесных дзеяннях па мінімалізацыі і пераадоленню наступстваў чарнобыльскай катастрофы,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 123 - 126.

[135] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб афіцыйным візіце прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі ва Украіну 12-13 мая 1997 г.* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 127-129.

[136] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб рабочым візіце прэзідэнта Рэспублікі Беларусь А. Р. Лукашэнкі ва Украіну* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 291.

[137] Tamże, s. 292.

zwłaszcza faktu rozszerzenia Paktu na wschód. Prezydent Białorusi definiował to jako wzrost zagrożenia bezpieczeństwa swojego państwa. Strona ukraińska w obecności gościa z Mińska nie zgłaszała żadnych obaw[138]. Odmienne postrzeganie problemu obecności NATO u zachodnich granic obu państw stanowiło jeden z istotnych czynników kształtujących ich wizję stosunków z Rosją. Z perspektywy Mińska Rosja była gwarantem suwerenności Białorusi, której zagrażało sąsiedztwo NATO, z perspektywy Kijowa natomiast bliskość Paktu dawała szansę zrównoważenia wpływów Rosji w regionie.

W kontekście ofensywy integracyjnej Łukaszenki na Ukrainie i w tej sprawie nie było jednego stanowiska. Podczas pobytu delegacji Rady Najwyższej z przewodniczącym Aleksandrem Tkaczenko w Mińsku w dniach 27-29 stycznia 1999 r. parlamentarzyści ukraińscy prezentowali w kluczowych sprawach polityki zagranicznej, zwłaszcza wobec NATO i Rosji, stanowisko bliskie prezydentowi Białorusi. Przewodniczący ukraińskiego parlamentu, reprezentujący Chłopską Partię Ukrainy, chwalił w Mińsku białoruską politykę integracji z Rosją, akcentował istnienie wspólnoty kulturowej i cywilizacyjnej narodów Rosji, Białorusi i Ukrainy[139].

W maju 2000 r. wizytę na Białorusi złożył prezydent Kuczma, który uwzględniając integracyjne idee gospodarza, wyraził opinie o małej skuteczności wszelkich stowarzyszeń międzynarodowych tworzonych pod przywództwem Rosji. Dokument o przystąpieniu do Związku Celnego, który miał stać się strefą wolnego handlu na przestrzeni postradzieckiej – argumentował Kuczma – nie został nawet ratyfikowany przez rosyjski parlament, nie było więc sensu, aby inne kraje traktowały go poważnie[140]. Ukraina stawiała na rozwój relacji dwustronnych z Białorusią z pominięciem mało skutecznych struktur międzynarodowych. Zbliżenie z Białorusią w 2000 r. paradoksalnie stało się możliwe w wyniku zmiany na stanowisku prezydenta Rosji. Nowy gospodarz Kremla Władimir Putin, odebrał Łukaszence nadzieje na odegranie istotnej roli na rosyjskiej scenie politycznej i zaproponował formy integracji, które prowadziłyby do marginalizacji lub nawet likwidacji władzy prezydenckiej na Białorusi[141]. Żaden komunikat po majowej wizycie Kuczmy w Mińsku nie mówił, że gospodarz i tym razem namawiał go do wspólnego sojuszu z Moskwą.

---

[138] Tamże, s. 293.

[139] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб афіцыйным візыце ў Рэспубліку Беларусь парляменцкай дэлегацыі Украіны,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 271-273.

[140] *Паведамленне МЗС Рэспублікі Беларусь аб рабочым візыце ў Рэспубліку Беларусь прэзідэнта Украіны Л. Д. Кучмы,* [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)…,* s. 450.

[141] E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi…,* s. 82, 151-152.

Stosunki ukraińsko-białoruskie w nowym stuleciu stały się oparte na bardziej pragmatycznych przesłankach[142]. Ukraina mimo załamania wymiany handlowej w 1999 r. pozostawała wciąż drugim (po Rosji) partnerem handlowym Białorusi. Częściej niż prezydenci spotykały się delegacje rządowe. Szczególnie istotne znaczenie miało spotkanie delegacji pod kierownictwem premierów Hienadzia Nawickaha i Anatolija Kinacha 16 maja 2002 r. w Mińsku, gdzie rozpoczęto dyskusje o budowie magistrali transportowych „Północ-Południe" z myślą o znacznym rozszerzeniu współpracy gospodarczej miedzy obu krajami[143]. Idea miała znamiona wyzwania dla Rosji. Zarzucono ją na rzecz Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej. Próby budowania infrastruktury gospodarczej z udziałem byłych zachodnich republik radzieckich, miedzy Morzem Czarnym i Bałtyckim były podejmowane w Kijowie zwłaszcza w okresie rządów następcy Leonida Kuczmy. Podstawowy cel pozostawał niezmienny – zmniejszenie uzależnienia gospodarczego od Rosji.

W lutym 2003 r. prezydenci Rosji, Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu podpisali deklarację o powołaniu nowej regionalnej organizacji – Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej[144]. Nowym elementem w tym projekcie integracyjnym była Ukraina. W istniejącym układzie stawała się ona konkurentem Białorusi do roli głównego partnera Rosji. Moskwa zresztą nawet nie ukrywała, że dla utrzymania Ukrainy w swojej strefie wpływów, gotowa była na ograniczenie znaczenia Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej, której państwami członkowskimi były postradzieckie kraje Azji Centralnej i Białoruś[145]. W przypadku Białorusi niemal wszystkie cele zawarte w dokumentach powołujących WPG miały być realizowane w ramach projektów Państwa Związkowego Białorusi i Rosji oraz Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej[146]. WPG była zatem formułą obliczoną na pozyskanie Ukrainy, której obecność w nowej strukturze gospodarczej obniżałaby atuty Białorusi płynące z wyjątkowego partnerstwa z Rosją. Perspektywa rywalizacji z Ukrainą o dostęp do rosyjskich surowców i rynków zbytu hamowała białoruskie zapędy integracyjne w tej strukturze. Ukraina natomiast w proponowanej przez siebie formule WPG, ograniczonej tylko do zakresu współpracy

---

[142] А. В. Тихомиров, *Политические аспекты взаимодействия Республики Беларусь с Украиной в 2000-е гг.* [w:] *Белорусь в современном мире. Материалы IX Международной научной конферэнции посвященной 88-летию образования Белорусского государственного университета,* Минск 2010, s. 45.

[143] Людмила Чекаленко, *Зовнішня політика України,* Київ 2006, с. 483-485.

[144] A. Eberhardt, A. Guryn, *Wspólna Przestrzeń Gospodarcza (Rosja, Ukraina, Białoruś, Kazachstan)*: http://www.pism.pl/index/?id=86b122d4358357d834a87ce618a55de0 [01.04.2011].

[145] *Первый интеграционный форум. Единое экономическое пространство Беларуси, России, Казахстана и Украины: значение, возможности, перспектывы. Выступления группы высокого уровня: В. Б. Христенко, министр промышленности и енергетыки Российской Федерации*: http://www.fundeh.org/files/publications/33/tezisi_eep.pdf [02.04.2011]

[146] *Единое Экономическое Пространство*: http://dic.academic.ru/dic.nsf/ruwiki/913212 [01.04.2011]

gospodarczej, dostrzegała szansę uzyskania w relacjach z Rosją tego samego co miała Białoruś, bez wikłania się w dodatkowe układy polityczne i militarne.

Badacze ukraińscy zwracali uwagę na sprzyjającą ukraińsko-białoruskiej współpracy gospodarczej bazę prawną i zainteresowanie obu stron jej rozwijaniem. Od 1996 r. pracowała wspólna komisja międzyrządowa, która zajmowała się poszukiwaniem sposobów poszerzania wymiany handlowej i kooperacji przemysłowej. Współpraca obejmowała kilkaset przedsiębiorstw po obu stronach granicy. Największe trudności dotyczyły rozliczeń za dostarczane elementy i podzespoły. We wrześniu 1998 r. powołano jeszcze jedną komisję, która miała zajmować się wypracowaniem metod regulacji finansowych[147]. 11 grudnia 1998 r. podczas pobytu Leonida Kuczmy w Mińsku podpisano szereg dokumentów, z których najważniejszy był *Traktat między Ukrainą i Republiką Białoruś na lata 1999-2008.* Najistotniejsze treści zawarte były w dokumencie dołączonym do *Traktatu* pod nazwą *Międzyrządowy program dwustronnej współpracy gospodarczej między Ukrainą i Republiką Białoruś na lata 1999-2008*[148]. Zgodnie z przesłaniem tego programu w marcu 1999 r. zaczęła obowiązywać umowa o wolnym handlu między obu krajami, zaś w 2002 r. rozpoczęto rozmowy na temat podpisania traktatu celnego. Sprawa była jednak dość złożona, gdyż gospodarka białoruska, według wyliczeń ukraińskich, była dotowana przez Rosję dostawami surowców energetycznych po obniżonych cenach kwotą 2 mld rubli dziennie[149]. Dzięki temu towary białoruskie były bardziej konkurencyjne na rynku ukraińskim. Ukraińcy mieli natomiast problemy ze zbytem na rynku białoruskim tych produktów, których odpowiedniki były wytwarzane na Białorusi[150].

Zestawienia białoruskie dotyczące wymiany handlowej między obu krajami zawierały bardziej optymistyczne wskaźniki dla strony ukraińskiej. Największe obroty odnotowano w latach 1996-1997, rzędu 1,4 mld dolarów, przy deficycie białoruskim 542 mln w 1997 r. Zapis księgowy nie odzwierciedlał jednak rzeczywistości. Znaczna część białoruskiego importu z Ukrainy przeznaczona była na reeksport do Rosji. Sprzyjały temu umowy celne obowiązujące na granicy białorusko-rosyjskiej. Kryzys finansowy i ekonomiczny w Rosji w 1998 r. spowodował zmniejszenie przez ten kraj zakupów za granicą. Jego konsekwencją był także spadek obrotów handlowych między Ukrainą i Białorusią do 900 mln dolarów w 2000 r. i 700 mln w 2001 r. W warunkach radykalnego zmniejszenia białoruskiego reeksportu

[147] *Двосторонні відносини України з країнами СНД* [в:] *Геополітика: Україна в міжнародних відносинах*: http://ukrkniga.org.ua/ukrkniga-text/759/34/ [21.01.2012]
[148] *Договір між Україною і Республікою Білорусь про економічне співробітництво на 1999-2008 роки*: zakon1.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=112_022 [22.01.2012]
[149] *Двосторонні відносини України з країнами СНД…*
[150] Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…,* с. 487-490.

pojawiło się ujemne saldo wymiany dla Ukrainy. Przewaga białoruskiego eksportu w 2000 r. sięgała 220 mln dolarów[151]. Dynamika wymiany handlowej między Ukrainą i Białorusią w latach 1995-2002 dość dobrze pokazywała, że bardziej była ona pochodną procesów zachodzących w gospodarce rosyjskiej niż umów i porozumień podpisywanych przez przywódców obu krajów.

Ukraina importowała z Białorusi samochody ciężarowe, autobusy, traktory, telewizory, lodówki, zamrażarki, produkty ropopochodne, wyroby przemysłu chemicznego. Eksportowała na Białoruś głównie rudy żelaza, wyroby przemysłu metalowego i produkty spożywcze. Białoruski przemysł opierał się w 70% na ukraińskich wyrobach hutniczych[152]. Importowane z Białorusi samochody, traktory, czy zamrażarki miały spory udział prefabrykatów, podzespołów wykonanych z ukraińskich metali.

Brak poważniejszych problemów spornych w relacjach między obu krajami sprawiał, że wymiarze dwustronnym były one dość stabilne i poprawne. Na forum polityki europejskiej i światowej dyplomacja ukraińska starała się pomóc wyjść Białoruś z izolacji międzynarodowej. W Radzie Europy, OBWE i ONZ z reguły dystansowała się od wszelkich sankcji i rezolucji potępiających reżim Łukaszenki za naruszanie praw człowieka i zasad demokracji. Ukraina chciała uniknąć sytuacji politycznego zintegrowania Białorusi z Federacją Rosyjską, gdyż z tego powodu pogorszyłyby się jej położenie geopolityczne. Polityka izolacji jedynie popychała reżim białoruski w kierunku Moskwy. Ukraina w porównaniu z Rosją miała jednak bardzo niewielkie możliwości wpływania na decyzje władz Białorusi.

4. Kaukaz i Region Czarnomorski w polityce Leonida Kuczmy

Politolodzy ukraińscy często zwracali uwagę, że położenie geopolityczne kraju skazuje na przedmiotowe traktowanie Ukrainy przez światowe mocarstwa nawet w wymiarze polityki regionalnej. Każda próba wybicia się na podmiotowość prowokowała naciski ze Wschodu lub Zachodu. Rywalizacja Rosji, Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej o wpływy na Ukrainie w konsekwencji spowodowała „geostrategiczną izolację", polegającą na blokowaniu jej samodzielnych inicjatyw przez któregoś z wielkich graczy. Wyjściem z tej „izolacji" – oceniano - mogła być jedynie ekspansja ekonomiczna w kierunku południowo-wschodnim. Ukraina, jako państwo postradzieckie dziedziczyła część interesów, celów i problemów ZSRR w Azji Centralnej, na Kaukazie i Regionie Nadczarnomorskim. Miała zatem atuty do

---

[151] Галіна Бушчык, *Стан гандлёва-эканамічных сувязяў Рэспублікі Беларусь з Украінай у 1992-2002 гг.,* [в:] *Беларусь – Украіна: гістарычны вопыт узаемнаадносін,* Мінск 2004, с. 401.

[152] Andrzej Szeptycki, *Stosunki między Ukrainą i Republiką Białoruś: uwarunkowania, stan, perspektywy,* „Materiały Studialne PISM", marzec 2006, nr 1, s. 10.

odegrania roli państwa kształtującego nowy ład geopolityczny w tej części świata[153]. Mówiąc wprost, Ukraina mogła włączyć się w roli podmiotu do rywalizacji z mocarstwami o wpływy nad Morzem Czarnym, na Kaukazie i w państwach Azji Centralnej[154]. Aktywność na tym kierunku mogła być alternatywą dla polityki balansowania między Rosją i Zachodem.

Prezydent Kuczma i jego polityczne otoczenie nie kwestionowali słuszności tych założeń, lecz nigdy nie nadawali im priorytetowego znaczenia. Polityka na kierunku południowo-wschodnim traktowana była raczej jako dopełnienie zbilansowanych stosunków z Rosją i Zachodem. Z punktu widzenia Kijowa ważnym było, aby dookoła Morza Czarnego zbudowano autostrady, a przez terytorium Ukrainy ropociągi i naftociągi łączące złoża nad Morzem Kaspijskim i w Azji Centralnej z Europą Środkową i Zachodnią[155]. Ukraińska infrastruktura przesyłowa surowców energetycznych mogłaby wówczas stanowić mocny argument ułatwiający integrację z Unią Europejską.

Bezpośredni dostęp do surowców z Azerbejdżanu i Azji Centralnej, z ominięciem rosyjskich sieci przesyłowych, mógłby zmienić charakter relacji z Federacją Rosyjską i uczynić strategiczne partnerstwo bardziej symetrycznym. Ukraina aspirowała do roli regionalnego przywództwa nad Morzem Czarnym[156]. Zależność gospodarcza od Rosji mocno utrudniała budowanie samodzielnej pozycji w regionie.

Czynnikiem ułatwiającym integrację euroatlantycką miało być przywództwo w Organizacji za Demokrację i Rozwój Ekonomiczny - GUAM. Oprócz Ukrainy tworzyły ją Gruzja, Azerbejdżan i Mołdawia[157]. Ukraińscy politycy deklarowali wprawdzie, że koalicja nie stanowi próby stworzenia przeciwwagi Rosji, lecz skupiała ona kraje, które miały problemy ze swoją integralnością terytorialną. Separatyzm Abchazji i Osetii Południowej w Gruzji, Górnego Karabachu w Azerbejdżanie, Naddniestrza w Mołdawii i Krymu na Ukrainie

---

[153] Б. О. Парахоньский, М. М. Гончар, В. Л. Кузьнєцов, В. О. Малеров, О. Я. Маначинський, О. П. Москалець, *Стратегічни інтереси України в країнах чорноморського регіону та прблеми національной безпеки,* Київ 2001, с. 15-16.
[154] Ганна Шелест, *Чорноморська синергія,* „Зовнішні справи", 2008, нр. 9, с. 21-22.
[155] *Українська нафтотранспортна система*: http://www.druzhba.lviv.ua/ua/?menu=13 [25.01.2012]; *Україна наповнила трубу за свій рахунок, але не знає, що робити з проектом Одеса – Броди*, „Українська правда" 08.08.2002: http://www.epravda.com.ua/news/2002/08/8/156730/ [25.01.2012]
[156] Ольга Гаврилова, *Ствердження регіонального лідерства. Головування України в ОЧЕС: крок вперед на шляху європейської інтеграції,* „Зовнішні справи", 2008, нр. 7, с. 19-20.
[157]GUAM powstała 10 października 1997 r. w Strasburgu podczas spotkania przywódców państw Rady Europy. W kwietniu 1999 r. podczas spotkania przedstawicieli Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego do organizacji przystąpił Uzbekistan, wystąpił z niej w 2005 r. Członkostwo uzbeckie było następstwem krótkotrwałego zbliżenia z USA i jednoczesnego konfliktu z Rosją wspierającą w polityce regionalnej konkurujący z Uzbekistanem Kazachstan. Cele wskazane w Statucie GUAM były zaprzeczeniem praktyki polityki uzbeckiej: *Ялтинская Хартия ГУУАМ*: http://guam-organization.org/node/802 [25.01.2012]; *ГУУАМ починає нове життя*, „Українська правда", 13.10.2000, http://www.pravda.com.ua/news/2000/10/13/2981169/ [25.01.2012]

miał za wspólny mianownik politykę rosyjską w regionie[158]. Wszystkie kraje tworzące GUAM w chwili powstawania organizacji należały do WNP. Według zapewnień przywódców krajów członkowskich, nie była ona skierowany przeciwko interesom Rosji, a dokumenty tworzące podstawy prawne mówiły wyłącznie o współpracy i wzajemnym wspieraniu krajów członkowskich[159]. Zdaniem rosyjskich komentatorów politycznych był to projekt integracji krajów regionu kaukaskiego i czarnomorskiego, który narodził się w Departamencie Stanu USA. Celem Amerykanów było zbudowanie „kordonu sanitarnego" na południowych granicach Rosji[160]. Zgodnie z tą interpretacją GUAM docelowo miała być strefą wpływów USA w bardzo ważnym obszarze świata z punktu widzenia geostrategicznych interesów Waszyngtonu. Dokumenty o partnerstwie z NATO podpisywane w tym czasie przez Ukrainę, a także między GUAM i USA mogły jedynie utwierdzać w takim postrzeganiu działań integracyjnych pod przywództwem Kijowa[161]. Byłaby to jednak wciąż polityka balansowania między Rosją i Zachodem, co stawiało pod znakiem zapytania podmiotowość Ukrainy w tym procesie.

Ukraińscy politolodzy GUAM określili „sposobem na neutralizowanie ekspansji rosyjskiej" w rejonach Kaukazu i Morza Czarnego[162]. Szczególnie oczekiwanym rozwiązaniem było uczynienie terytorium państw członkowskich głównym obszarem tranzytowym między Chinami i Unią Europejską[163]. Z punktu widzenia interesów politycznych lub ekonomicznych Kijowa, niezależnie od GUAM, stosunki dwustronne z Gruzją, Azerbejdżanem i Mołdawią miały strategiczne znaczenie. Pierwsze dwa kraje stwarzały nadzieję na dostęp do alternatywnych dla rosyjskich źródeł energii. Azerbejdżan i Gruzja zainteresowane były zbliżeniem z Ukrainą ze względów bezpieczeństwa, oczekiwały współpracy wojskowej oraz ukraińskiego pośrednictwa i mediacji w rozwiązywaniu problemów Górnego Karabachu, Abchazji, czy Osetii Południowej[164]. Mołdawia samym

---

[158] *Діяльність ГУУАМ,* http://pidruchniki.ws/15660212/ekonomika/diyalnist_guuam [26.01.2012]

[159] Cele wskazane w Statucie GUAM były wymienione w następującej kolejności: „umocnienie wartości demokratycznych, zabezpieczenie poszanowania praw człowieka, zabezpieczenie systematycznego rozwoju, umocnienie międzynarodowego i regionalnego bezpieczeństwa i stabilizacji, pogłębienie integracji europejskiej dla zbudowania wspólnej przestrzeni bezpieczeństwa oraz poszerzenia współpracy ekonomicznej i humanitarnej, rozwój socjalno-ekonomicznego, transportowego, energetycznego, naukowo-technicznego i humanitarnego potencjału krajów członkowskich, aktywizacja politycznego współdziałania i praktycznej współpracy we wszystkich dziedzinach występowania wspólnych interesów": *Устав Организации за демократию и экономическое развитие – ГУАМ*: http://guam-organization.org/node/449 [26.01.2012]

[160] Роман Манекин, *СНГ- ГУАМ: испытание Украиной?*: http://www.kreml.org/opinions/85607560 [26.01.2012]

[161] *Сотрудничество ГУАМ-США*: http://guam-organization.org/node/314 [26.01.2012]

[162] Б. О. Парахоньский, М. М. Гончар, В. Л. Кузьнєцов, В. О. Малеров, О. Я. Маначинський, О. П. Москалець, *Стратегічни інтереси України в країнах чорноморськго регіону…,* c. 20.

[163] Ірина Алексєєва, *ГУАМ – від Китаю до Європи,* „Зовнішні справи", 2008, нр. 8, c. 9-10.

[164] Ганна Шелест, *Чорноморська синергія,* „Зовнішні справи", 2008, нр. 9, c. 21.

istnieniem jako suwerenne państwo, osłabiała pozycję Rumunii zgłaszającej roszczenia terytorialne wobec Ukrainy. Separatystyczna Naddniestrzańska Republika Mołdawii była początkowo enklawą wpływów rosyjskich tuż za południowo-zachodnią granicą Ukrainy. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych aktywność Ukrainy w Naddniestrzu uczyniła ją stałym uczestnikiem gry politycznej w tej prowincji. Oficjalnie władze ukraińskie opowiadały się za powrotem separatystycznej republiki w granice Mołdawii, co stwarzało pozory wspólnoty celów Kijowa i Kiszyniowa. W rzeczywistości polityka ukraińska służyła budowaniu nad Dniestrem własnej strefy wpływów.

Na kierunku kaukaskim największe nadzieje w Kijowie pokładano we współpracy z Azerbejdżanem. Podczas wizyty prezydenta Kuczmy w Baku w lipcu 1995 r. podpisano 11 umów międzypaństwowych, międzyrządowych lub międzyresortowych[165]. Przyczyniło się to przede wszystkim do ożywienia handlu miedzy obu krajami. W ciągu 2 lat bilans wymiany towarów i usług zwiększył się z 82 mln dolarów w 1995 r. do 144 mln w 1997 r. i ponad 300 mln w 2005 r. Nie były to imponujące wielkości, lecz stawiały Ukrainę na czwartym miejscu wśród partnerów handlowych Azerbejdżanu, po Rosji, Turcji i Iranie. Struktura asortymentu eksportowanych i importowanych towarów była zbliżona do istniejącej jeszcze w czasach radzieckich. Połowę wartości ukraińskiego eksportu stanowiły cukier, spirytus, olej i masło, pozostałość to cement i produkty przemysłu metalurgicznego. W imporcie dominowały wyroby naftopochodne[166].

Główny cel ukraińskiej polityki pozostawał niezmienny od uzyskania niepodległości – zbudowanie trans-kaukaskiego korytarza transportowego ropy naftowej z kaspijskich złóż do gruzińskich portów nad Morzem Czarnym, skąd tankowcami miała być przewieziona do Odessy. Dalej ropociągiem miała być przesyłana do Polski, a następnie na Zachód. W grudniu 1996 r. podpisano nawet stosowną trójstronną umowę transportową między Ukrainą, Azerbejdżanem i Gruzją[167]. Umowy dotyczące współpracy gospodarczej Ukrainy i Azerbejdżanu, podpisywane w latach 1997-1998, ułatwiały realizację planowanych przez Ukrainę projektów inwestycyjnych związanych z wydobyciem i tranzytem kaspijskiej ropy do Odessy[168]. Finansowe możliwości Ukrainy okazały się jednak zbyt słabe, aby zrealizować zakładane plany inwestycyjne.

---

[165] Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…*, с. 506.
[166] *Двосторонні відносини України з країнами СНД*: http://ukrkniga.org.ua/ukrkniga-text/759/34/ [26.01.2012]
[167] *Кавказький вектор української політики*: http://pidruchniki.ws/14821111/politologiya/kavkazkiy_vektor_ukrayinskoyi_politiki [26.01.2012]
[168] Najważniejsze umowy to: „*o wzajemnej ochronie inwestycji*" z września 1997 r., „*o wolnym handlu*" z sierpnia 1998 r. oraz „*o kooperacji w dziedzinie wytwórczości"* z grudnia 1998 r.: *Двосторонні відносини*

Kaspijska ropa stała się obiektem zainteresowania światowych gigantów z branży naftowej. O eksploatację azerskich złóż ubiegały się firmy amerykańskie, brytyjskie, rosyjskie i tureckie. Prezydent Gejdar Alijew 18 listopada 1999 r. podpisał w Stambule porozumienie z szefami państw Stanów Zjednoczonych, Gruzji i Turcji o budowie głównej linii przesyłowej z Baku przez Tbilisi do portu tureckiego nad Morzem Śródziemnym – Ceyhan (Dżej-han)[169]. Ropociąg ten miał powstać głównie przy udziale kapitału amerykańskiego i stanowił alternatywną drogę tranzytu azerskiej ropy dla istniejącej od 1997 r. linii przesyłowej z Baku do rosyjskiego portu nad Morzem Czarnym – Nowosybirska, skąd tankowcami była wywożona do Europy i USA. Ukraina pozostawała na uboczu zażartej rywalizacji rosyjsko-amerykańskiej o kontrolę nad tranzytem surowców energetycznych znad Morza Kaspijskiego do zachodnich odbiorców. W grę bowiem wchodziły nie tylko zasoby azerskie, lecz także kazachskiej ropy i turkmeńskiego gazu[170].

Trzecia linia przesyłowa, którą zdecydował się realizować Azerbejdżan z Baku do gruzińskiego portu Supsa - uwzględniała oczekiwania Ukrainy. Ropa z Supsy miała być przewożona do Odessy, skąd według ukraińskich założeń powinna być przesyłana ropociągiem do miejscowości Brody w pobliżu polskiej granicy. Niewielkim nakładem środków planowano w Kijowie zbudowanie odcinka łączącego z systemem ropociągów w Polsce, z możliwością dalszego przetaczania surowca do rafinerii w Gdańsku. Był to projekt konkurencyjny dla rosyjskich linii przesyłowych oraz powstającego pod amerykańskim parasolem ropociągu Baku-Ceyhan. Dlatego trudno było znaleźć inwestorów do jego realizacji. W przypadku Azerbejdżanu współudział w tej inwestycji był bardziej działaniem motywowanym względami geopolitycznymi niż ekonomicznymi[171].

W kwietniu 1999 r. w obecności prezydentów Ukrainy, Azerbejdżanu i Gruzji – Leonida Kuczmy, Gejdara Alijewa i Eduarda Szewardnadze - odpłynął pierwszy tankowiec z gruzińskiego portu Poti do Odessy. Inwestycję dokończono w 2001 r., lecz trzy lata była ona niewykorzystywana. Istniał wprawdzie ropociąg Odessa-Brody, lecz nie było odcinka łączącego z systemem polskim, za pośrednictwem którego ropa miała trafić do Europy

---

України з країнами СНД: http://elise.com.ua/ru/content/6-dvostoronni-vidnosini-ukrayini-z-krayinami-snd [26.01.2012]

[169] Mark Tran, *The Baku-Tbilisi-Ceyhan pipeline*: http://www.guardian.co.uk/business/2005/may/26/businessqandas.oilandpetrol [27.01.2012]

[170] Наталья Харитоновна, *Маршруты транспортировки азербайджанской нефти - источник политических разногласий на международном уровне*: http://www.kreml.org/opinions/112939144 [27.01.2012]

[171] Lojalność Azerbejdżanu wobec ukraińskiego partnera powodowała, że ropociąg Baku-Supsa był napełniany ropą, gdy Ukraina była w stanie wykorzystać jego możliwości przesyłowe przynajmniej w 30 procentach: *Азербайджан готовий на третину заповнити нафтопровід "Одеса-Броди"*: http://1tv.com.ua/uk/news/2011/04/28/4870 [27.01.2012]

Zachodniej. Linią przesyłową Brody-Odessa podłączoną do ropociągu „Przyjaźń" w 2004 r. popłynęła rosyjska ropa nad Morze Czarne, skąd tankowcami wywożono ją do odbiorców z całego świata. Plany tranzytowe Ukrainy związane z azerską ropą w istniejących uwarunkowaniach geopolitycznych nie miały szans na realizację[172].

Dobre relacje między Azerbejdżanem i Ukrainą sprzyjały obecności ukraińskiej w poszukiwaniach nowych złóż ropy, jej wydobyciu i tranzycie. Konkurencja na tym polu była jednak ogromna. Dominowały firmy amerykańskie, brytyjskie i rosyjskie. Ukraina natomiast zdobyła sporą część miejscowego rynku w handlu bronią. Azerbejdżan skonfliktowany z Armenią potrzebował modernizacji swojej armii. Współpraca w tej dziedzinie z oczywistych względów pogorszyła stosunki ukraińsko-armeńskie oraz naruszyła kilka konwencji międzynarodowych zabraniających eksportu broni w rejony konfliktów. Ukraina stojąc na gruncie nienaruszalności granic i integralności terytorialnej byłych republik radzieckich, w kontekście sporu azersko-ormiańskiego o Górny Karabach, opowiedziała się po stronie Azerbejdżanu. Proponowała wysłanie do zbuntowanej prowincji zamieszkałej przez Ormian ukraińskiego kontyngentu. Oba państwa łączyła także podobna wizja członkostwa w WNP – wyłącznie jako luźnego stowarzyszenia krajów postradzieckich[173].

Stosunki z Gruzją stanowiły dopełnienie układu z Azerbejdżanem. Tylko przez terytorium Gruzji mogły być zbudowane alternatywne wobec rosyjskich rurociągi zaopatrujące Ukrainę w surowce energetyczne. Leonid Kuczma jako jedną z pierwszych podróży zagranicznych na stanowisku szefa państwa odbył do Tbilisi. 9 stycznia 1995 r. podpisano szereg umów międzypaństwowych dotyczących współpracy gospodarczej, rozliczeń finansowych, ochrony inwestycji oraz *Deklarację o perspektywach rozwoju współpracy między Ukrainą i Republiką Gruzja i wspólnym stanowisku wobec problemów międzynarodowych*[174]. Prezydenci, Leonid Kuczma i Eduard Szewardnadze podkreślili w pierwszym punkcie *Deklaracji,* że ich kraje doceniają „historyczną perspektywę, którą daje odbudowa państwowej niepodległości i suwerenności dla odrodzenia narodowego i

[172] Віталій Княжанський, *Чому не працює нафтопровід Одеса — Броди?*: http://www.day.kiev.ua/201840 [27.01.2012]
[173] Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…,* с. 507-508.
[174] *Декларація про перспективи розвитку співробітництва між Україною іРеспублікою Грузія і спільних підходів щодо питань міжнародних відносин*:http://zakon2.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=268_004 [01.02.2012]

demokratycznego rozwoju". Oba kraje opowiadały się za przestrzeganiem zasady integralności terytorialnej i nienaruszalności granic (p. 4). W kontekście gruzińskich problemów z separatyzmem abchaskim i osetyńskim miało to specjalną wymowę. Stwierdzono, że konflikt gruzińsko-abchaski i gruzińsko-osetyński jest wyłącznie sprawą wewnętrzną Gruzji (p. 8). W odniesieniu do konfliktu w Czeczenii uznano, że był on sprawą wewnętrzną Federacji Rosyjskiej. Prezydenci wyrazili ubolewanie z powodu krwawego sposobu jego rozwiązywania wezwali obie strony do pokojowego uregulowania występujących sprzeczności i przestrzegania praw człowieka (p. 9). Byli także zgodni w kwestii charakteru WNP. Miała to być organizacja międzypaństwowa, a nie ponadnarodowa, jak chciała Rosja. W rozumieniu Kuczmy i Szewardnadze służyć miała głównie ułatwieniu współpracy gospodarczej między państwami członkowskimi (p. 16).

Umowy podpisane na początku 1995 r. dość szybko przełożyły się na konkretne rezultaty, zwłaszcza w dziedzinie współpracy gospodarczej. W ciągu 3 lat wartość obrotów między obu krajami wzrosła z 14,3 mln dolarów do 64,3 mln. W grudniu 1996 r. uruchomiono regularne połączenie promowe między Illiczewskiem na Ukrainie i Poti w Gruzji. W kwietniu 1999 r. rozpoczęto eksploatację ropociągu Baku-Supsa[175]. Gruzja z punktu widzenia Kijowa była bardzo ważnym krajem tranzytowym, miała podobne do ukraińskiego stanowisko w sprawie aspiracji rosyjskich wobec krajów postradzieckich. Gruzji Ukraina była potrzebna jako cenny sojusznik w przywracaniu integralności państwa, ułatwiający kontakty z Europą oraz główny dostawca wyrobów metalurgicznych. Zacieśnianie współpracy między obu krajami stawało się logiczną konsekwencją uwarunkowań geopolitycznych.

16 kwietnia 1999 r. podpisano *Umowę między Ukrainą i Gruzją o współpracy gospodarczej na lata 1999-2008*[176]. Integralną częścią umowy był *Program długookresowej współpracy gospodarczej na lata 1999-2008.* Kraje podpisujące dokument wyznaczyły sobie bardzo ambitne cele do zrealizowania w ciągu najbliższej dekady. Współpracę planowano nie tylko w relacjach dwustronnych, lecz także we wspólnych działaniach na Zakaukaziu, Europie i Azji. Zamierzano realizować ukraińsko-gruzińskie projekty inwestycyjne, eksportowe i tranzytowe (*Program,* cz. III). Pociągało to za sobą konieczność przystosowania ustawodawstwa w obu krajach. Wdrażaniem *Programu* miała zajmować się Rada

[175] *Двосторонні відносини України з країнами СНД*: http://ukrkniga.org.ua/ukrkniga-text/759/34/ [01.02.2012]

[176] *Договір між Україною та Грузією про економічне співробітництво на 1999 - 2008 роки*: http://zakon2.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=268_038 [01.02.2012].

Koordynacyjna złożona z zespołów problemowych. Każda ze stron miała w Radzie swojego przewodniczącego. Wyznaczali ich szefowie rządów (cz. VI).

Zbieżność celów politycznych ułatwiała współpracę gospodarczą i realizację podpisanej umowy. W 2003 r. bilans wymiany handlowej między obu krajami przekroczył 142 mln dolarów. Był on zdecydowanie korzystny dla Ukrainy, gdyż 102 mln stanowił jej eksport do Gruzji[177]. Znaczną część wymiany stanowiły produkty żywnościowe. Ukraina dostarczała cukier, olej, zboże, kupowała w Gruzji wina, herbaty, owoce cytrusowe, wodę mineralną. Gospodarka gruzińska była jednak zbyt mała na odegranie roli znaczącego partnera Ukrainy. Żaden z krajów nie dysponował rezerwami finansowymi, aby spełnić plany inwestycyjne, czy eksportowe na rynkach trzecich. Prezydenci Kuczma i Szewardnadze wspierali się na szczytach WNP, próbowali budować GUAM jako alternatywę integracyjną dla Wspólnoty, głosząc jednocześnie, że chodzi o regionalną organizację współpracy gospodarczej grupy państw postradzieckich[178]. Nie ulega wątpliwości, że prezydentów obu krajów, którzy władzę zdobyli na hasłach zbliżenia z Rosją, łączyło najbardziej powstrzymywanie wpływów Rosji w regionie[179].

W kwietniu 2003 r. prezydent Szewardnadze podczas pobytu w Kijowie zaproponował zamianę rosyjskich sił pokojowych stacjonujących między Abchazją i Gruzją, wojskami ukraińskimi. Kontyngent rosyjski występujący pod egidą WNP miałby być zastąpiony jednostkami innego kraju członkowskiego, lecz zaprzyjaźnionego z Gruzją. Kuczma nie zaryzykował jednak kroku, który niewątpliwie byłby afrontem wobec Rosji. Godził się na udział ukraińskiego wojska w misji rozjemczej w Abchazji, lecz pod warunkiem, że zostałyby one tam wysłane przez ONZ. Był to warunek mało prawdopodobny do spełnienia. Realnym wkładem Ukrainy w rozwiązanie konfliktu abchasko-gruzińskiego mogła być jedynie międzynarodowa konferencja w Kijowie poświęcona temu problemowi. Jej zorganizowanie zaproponował prezydent Kuczma[180]. Dynamiki relacje ukraińsko-gruzińskie nabrały po zmianie szefów państw w latach 2004-2005.

W stosunkach z Armenią ogromną rolę miało stanowisko Ukrainy w sprawie Górnego Karabachu. Stojąc na gruncie integralności terytorialnej i nienaruszalności granic byłych republik radzieckich Kijów w sprawie konfliktu azersko-ormiańskiego *de facto* opowiadał się

---

[177] Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…,* с. 513.
[178] Георгій Кухалейшвілі, *Україно-грузинські дипломатичні відносини*: http://dipcorpus-info.at.ua/news/kukhalejshvili_g_r_ukrano_gruzinski_diplomatichni_vidnosini/2011-08-11-114 [02.02.2012]
[179] Альона Гетманчук, Євген Єнін, Катерина Зарембо, Оксана Пилявець, Ірина Озимок, Сергій Солодкий, Катерина Шинкарук, *„М`яка сила" України в регіоні: інструмент ефективной зовнішньої політики,* Київ 2011, с. 23: http://iwp.org.ua/img/myaka_syla_ukr.pdf [02.02.2012]
[180] *Завершился визит Президента Грузии в Украину*: http://elvisti.com/node/33805 [02.02.2012]

po stronie Azerbejdżanu. Azerska prowincja Górny Karabach, zamieszkała przez Ormian, od czasu rozpadu ZSRR funkcjonowała jak suwerenne państwo, chociaż nie było ono przez nikogo uznane za podmiot prawa międzynarodowego. Armenia wspierająca Ormian z Górnego Karabachu wsparcia szukała w głównie w Rosji, pozostając najważniejszym sojusznikiem Moskwy na Kaukazie[181]. Ukraina głownie z powodu zainteresowania azerską ropą stawiała na sojusz z Baku.

Szczególnie negatywnie na stosunki ukraińsko-armeńskie wpływała sprzedaż przez Ukrainę broni do Azerbejdżanu, w tym czołgów i samolotów bojowych[182]. Rozbieżność stanowisk w kwestiach polityki na Kaukazie hamowała rozwój współpracy ekonomicznej. Bilans wymiany handlowej w 1995 r. wynosił zaledwie 12 mln dolarów. Atmosferę w relacjach ukraińsko-ormiańskich miała zmienić wizyta prezydenta Kuczmy w Erewaniu w maju 1996 r. Jej najważniejszym efektem było podpisanie *Układu o przyjaźni i współpracy między Ukraina i Republiką Armenia*[183]. Prezydenci Leonid Kuczma i Lewon Ter-Petrosjan w imieniu swoich krajów zobowiązali się m. in nie czynić niczego, co szkodziłoby interesom drugiej strony (art. 3). Z zapisów o współpracy gospodarczej, naukowej, kulturalnej, czy o poszanowaniu wartości demokratycznych i praw człowieka niewiele wynikało, gdyż oba kraje nie miały sobie zbyt dużo do zaoferowania przy istniejących różnicach politycznych. Na tle dynamicznie rozwijającej się współpracy ukraińsko-azerbejdżańskiej i ukraińsko-gruzińskiej stosunki z Armenią pozostawały dość chłodne[184]. Podpisywano dziesiątki umów międzypaństwowych regulujących wszystkie sektory potencjalnej współpracy, lecz ich realizacja ograniczała się do symbolicznych rozmiarów.

Nowy impuls stosunkom dwustronnym nadała wizyta w Kijowie w marcu 2001 r. nowego prezydenta Armenii Roberta Koczariana, który wystąpił z ideą przedłużenia do Europy Zachodniej przez terytorium Gruzji i Ukrainy gazociągu, którym dostarczany był gaz z Iranu do Armenii. Była to jednocześnie próba pomniejszenia roli Azerbejdżanu w regionie. W Erewaniu zakładano, że projekt zostanie pozytywnie przyjęty przez Ukrainę i Europę, gdzie wiele mówiono o dywersyfikacji dostaw gazu. Inwestycje związane z tym projektem miały przyczynić się do zwiększenia obrotów handlowych między krajami do 30-40 mln

---

[181] *Нагорно-Карабахская проблема*: http://www.armeniaforeignministry.am/ru/artsakh/ [02.02.2012]
[182] Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…,* с. 518.
[183] *Договір про дружбу та співробітництво між Україною та Республікою Вірменія*: http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/051_002 [02.02.2012]
[184] Б.О. Парахонський, М.М. Гончар, В.Л. Кузнєцов, В.О. Маляров, О.Я. Маначинський, О.П. Москалець, *Стратегічні інтереси Україн в країнах Чорноморського регіону та проблеми національної безпеки,* серія „Зовнішньополітичні стратегії", випуск 7, Київ 2001, с. 33-38.

dolarów rocznie. Byłby to bilans prawie 3 razy większy niż 2000 r[185]. Przejawem optymistycznego myślenia o przyszłości przywódców Ukrainy i Armenii było podpisanie *Układu o współpracy gospodarczej między Ukrainą i Republiką Armenia na lata 2001-2010.* Strony podpisujące dokument planowały oprócz poszerzenia wymiany handlowej, tworzenie wspólnych przedsiębiorstw, inwestycje i uczestnictwo w procesach prywatyzacyjnych na terenie drugiego kraju. Prezydenci w wystąpieniach publicznych deklarowali, że w relacjach ukraińsko-armeńskich nie występują żadne nierozwiązywalne problemy. Leonid Kuczma akcentował, że oba kraje łączył „europejski wybór"[186]. Większości postanowień dotyczących rozwoju współpracy gospodarczej nie realizowano, lecz atmosfera w stosunkach dwustronnych była na tyle dobra, że prezydenci spotykali się każdego roku[187]. Kuczma starał się wciągnąć Armenię do nieformalnego bloku państw kontestujących przywództwo Rosji w regionie. Nie miał jednak żadnych argumentów, by skłonić Erewań do orientacji bardziej skierowanej w stronę Kijowa. Stanowisko ukraińskie w sprawie Górnego Karabachu wykluczało możliwość ustanowienia relacji z Armenią na takim poziomie jak z Azerbejdżanem lub Gruzją.

Po zachodniej stronie Morza Czarnego najistotniejsze były stosunki z Mołdawią i rozwiązanie problemu związanego z istnieniem Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawii. W 1995 r. Ukraina włączyła się do negocjacji wokół konfliktu naddniestrzańskiego. W 1996 r. Leonid Kuczma podpisał się pod memorandum, w którym stwierdzono, że stosunki z Mołdawią będą budowane na zasadzie uznania jej granic z 1990 r. Dokument ten podpisali Borys Jelcyn i prezydent Mołdawii Peter Lucinschki. Nie przekreślał on podziałów dawnej republiki radzieckiej, lecz dawał władzom mołdawskim podstawy do działań na rzecz zjednoczenia Naddniestrza z resztą kraju.

Z punktu widzenia Kijowa był to przejaw działań na rzecz normalizacji i stabilizacji wokół konfliktu naddniestrzańskiego, zaś z punktu widzenia Kiszyniowa przykład ukraińskiej hipokryzji. Mołdawscy komentatorzy zwracali uwagę, że władze Ukrainy oficjalnie starały się prezentować postawę neutralności i zakłopotania sytuacją w sąsiedztwie swoich zachodnich granic, w rzeczywistości wspierały separatyzm zbuntowanej prowincji, wykorzystując go w polityce wobec Mołdawii i Rumunii. Uznanie granic w kształcie z 1990 r. nie pociągało za sobą żadnych negatywnych konsekwencji dla Kijowa. Podpis prezydenta

---

[185] *Визит президента Армении в Украину*: http://elvisti.com/node/13069 [02.02.2012]
[186] *Кучма и Кочарян договорились об экономическом партнерстве*: http://korrespondent.net/business/14724-kuchma-i-kocharyan-dogovorilis-ob-ekonomicheskom-partnerstve [03.02.2012]
[187] *П`яний Кучма зганьбився на всю Вірменію*, „Українська правда", 16.10.2002: http://www.pravda.com.ua/news/2002/10/16/2991114/ [03.02.2012]

Mołdawii oznaczał akceptację granic i zmian terytorialnych z 1940 r., będących konsekwencją paktu Ribbentrop-Mołotow. Według komentatorów mołdawskich na obszarach włączonych wówczas do Ukrainy mieszkało przez 500 tysięcy Rumunów lub Mołdawian[188].

W Kijowie z niepokojem obserwowano masowe przyjmowanie obywatelstwa rumuńskiego przez mieszkańców Mołdawii i rosyjskiego przez mieszkańców Naddniestrza. W połowie lat dziewięćdziesiątych obywatelami Rumunii stało się ponad 400 tys. Mołdawian, zaś Federacji Rosyjskiej 70 tys. mieszkańców Naddniestrza[189]. Dalsze utrwalanie podziału powodowało polityczne dryfowanie Mołdawii położonej po wschodniej stronie Dniestru w kierunku Rosji, po zachodniej w stronę Rumunii. Silna pozycja polityczna Rosji w Naddniestrzu na początku lat dziewięćdziesiątych była możliwa tylko w warunkach zapewnienia szerokiego kontaktu przez terytorium Ukrainy. Rosja bowiem nie graniczyła z Naddniestrzem. Przyzwolenie na obecność rosyjską traktowano jako czynnik równoważący wpływy rumuńskie w regionie. Dyplomaci mołdawscy mieli natomiast przeświadczenie, że Ukraina realizuje interesy rosyjskie w regionie[190].

Dylematem elit politycznych Ukrainy była odpowiedź na pytanie, czy Mołdawia pozostanie samodzielnym podmiotem politycznym, czy wybierze kurs na integrację z Rumunią. Stosunek do separatyzmu naddniestrzańskiego wiązał się z wyborem Mołdawii. Drugie rozwiązanie oznaczało wzmocnienie Rumunii w regionie, która zgłaszała roszczenia terytorialne wobec Ukrainy, kwestionując przynależność państwową północnej Bukowiny i zachodniej części obwodu odesskiego. W pierwszym okresie sprawowania władzy przez Leonida Kuczmę w ukraińskiej polityce obrano kurs na wspieranie władz w Kiszyniowie oraz mołdawskiej niepodległości i integralności. Mołdawia stała się bliskim partnerem ekonomicznym Ukrainy. 11 września 1997 r. podpisano porozumienie o związku celnym, co ułatwiło przepływ towarów między obu krajami. Na fali ocieplenia w relacjach ukraińsko-mołdawskich w 1997 r. ustalono ostatecznie linię graniczną między obu państwami. Ukraina zobowiązała się przekazać Mołdawii około 600 m wybrzeża na Dunaju w okolicach miejscowości Giurgiulesti. Miał tam powstać port z wyjściem na Morze Czarne z terminalem do przeładunku ropy naftowej. W Kijowie ustępstwo to traktowano jako czynnik

[188] Oleg Serebrian, *Geopolityczne uwarunkowania Republiki Mołdowy,* „Zeszyty Naukowe Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych", nr 2, red. Agnieszka Jaworska, Wrocław 2003, s. 15-12, http://www.kwsm.uni.wroc.pl/publikacje/ZNS1.pdf [04.02.2012]
[189] Б. О. Парахоньський, М. М. Гончар, В. Л. Кузьнєцов, В. О. Малеров, О. Я. Маначинський, О. П. Москалець, *Стратегічни інтереси України в країнах чорноморськго регіону…,* с. 28.
[190] Wojciech Jankowski, *Stosunki Ukrainy z Mołdawią,* [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych,* red. M. Pietraś, T. Kapuśniak, Lublin 2007, s. 227.

wzmacniający niezależność Mołdawii od Rumunii, umożliwiający kontakty gospodarcze ze światem drogą morską z pominięciem tranzytu do portów rumuńskich nad Morzem Czarnym[191].

W ostatnich latach XX wieku Rosja rozpoczęła wycofywanie swoich wojsk z Naddniestrza. Zaniepokojone utratą dotychczasowego protektora władze w Tyraspolu zaczęły szukać wsparcia w Kijowie. Atutem Ukrainy była wspólna kilkusetkilometrowa granica i powiazania gospodarcze z ośrodkami po wschodniej stronie Dniestru. Przemysł metalurgiczny Naddniestrza bazował głównie w oparciu o surowce importowane z Ukrainy. Do portów w Odessie trafiała większość produkcji z nieuznawanej przez Ukrainę republiki. Ogromne zyski z tranzytu i pośrednictwa w sprzedaży naddniestrzańskiej produkcji czerpali ukraińscy przedsiębiorcy i gangsterzy. Interesy elit ukraińskich i naddniestrzańskich były mocno ze sobą powiązane. Gospodarki obu podmiotów coraz bardziej się integrowały.

W 2001 r. władzę w Mołdawii zdobyli komuniści. Nowy prezydent Władimir Woronin sprawę zbuntowanej prowincji chciał rozwiązać przy współpracy z Moskwą. Ta okoliczność spowodowała większe zaangażowanie dyplomacji Ukrainy we wspieranie sprawującego niepodzielną władzę w Tyraspolu prezydenta Igora Smirnowa. Oficjalnie dyplomacja ukraińska głosiła, że zamrożony konflikt nad Dniestrem negatywnie wpływa na stosunki międzynarodowe w regionie czarnomorskim, utrudnia proces integracji Ukrainy z Unią Europejską, a naddniestrzańska hybryda w postaci państwowej gospodarki planowej i klanowego kapitalizmu w sąsiedztwie państwa dezorganizuje jego system gospodarczy[192]. Obecność polityczną i gospodarczą na lewym brzegu Dniestru tłumaczono dbałością o miejscową mniejszość ukraińską, chociaż ta w zdecydowanej większości posługiwała się językiem rosyjskim i bardziej orientowała się na Rosję niż Ukrainę. Czyniono porównania na temat skali powiązań Naddniestrza z Mołdawią, Rosją i Ukrainą. Wyniki tych rozważań najczęściej prowadziły do konstatacji, że ze względów historycznych, politycznych i gospodarczych mieszkańcom separatystycznej republiki najbliżej było do Ukrainy[193].

Przychylne komunistycznym władzom Mołdawii stanowisko Rosji sprawiło, że prezydent Woronin zdecydował się na wojnę gospodarczą przeciwko zbuntowanej prowincji. W połowie 2001 r. rząd mołdawski wprowadził nowe pieczątki do urzędów celnych spełniające wymogi Światowej Organizacji Handlu. Ukrainie zaproponował wspólne

---

[191] Б.О. Парахонський, М.М. Гончар, В.Л. Кузнєцов, В.О. Маляров, О.Я. Маначинський, О.П. Москалець, *Стратегічні інтереси Україн в країнах Чорноморського регіону...,* с. 28.
[192] Микола Капітоненко, *Регіональне лідерство України: випробуванне Придністровським конфліктом,* „Зовнішні справи”, 2008, нр. 1, с. 32.
[193] *Точка неповернення... Наскілки далеко розійшлися Придністровя та Молдова, та чи стає через це Придняcтрвя ближчим до України,* „Зовнішні справи”, 2008, нр. 8, с. 34-37.

posterunki celne, które *de facto* byłyby na granicy naddniestrzańsko-ukraińskiej. Zgodnie z prawem międzynarodowym stemple będące w dyspozycji urzędów celnych Naddniestrza stały się nieważne. Powodowało to faktyczną blokadę gospodarczą nieuznawanej w świecie republiki. Nowe rozwiązania stemplowe uznała Unia Europejska i Rosja, Ukraina natomiast zdecydowanie odmówiła zgody na wspólne z Mołdawią kontrole celne na swojej granicy, nie uznała także nowych pieczątek, honorowała te, którymi dysponowały służby naddniestrzańskie[194]. W maju 2003 r. Ukraina podpisała z Mołdawią umowę o wzajemnym uznaniu dokumentów celnych, co równało się z zobowiązaniem do nieprzyjmowania towarów nieostemplowanych przez służby mołdawskie. Nie zmniejszyło to wymiany handlowej z Naddniestrzem, legalne transakcje zastąpił przemyt tolerowany przez obie strony.

Kryzys w stosunkach między obu państwami pogłębił się w lipcu 2007 r., gdy funkcjonariusze mołdawskiej straży granicznej weszli na teren ukraińskiej elektrowni wodnej na Dniestrze. Linia graniczna przebiegała pośrodku rzeki, zatem elektrownia, zbudowana w czasach radzieckich, zlokalizowana była także po stronie mołdawskiej. Na terenie obiektu Mołdawianie ustanowili posterunek graniczny[195]. Strona ukraińska wykazała daleko idącą wstrzemięźliwość uznając racje terytorialne Mołdawii, lecz potępiając formę egzekwowania prawa do wód rzecznych na Dniestrze[196]. Incydent posłużył do negocjacji o obniżeniu cen energii elektrycznej z tej elektrowni na rzecz mołdawskich odbiorców.

Prezydent Kuczma opowiedział się w tym czasie za rosyjskim planem powołania państwa federacyjnego złożonego z Mołdawii, Naddniestrza i Gagauzji[197]. Plan zgłoszony przez szefa administracji prezydenta Rosji Dymitra Kozaka został pierwotnie przyjęty przez Władimira Woronina i rząd mołdawski, lecz w wyniku protestów opozycji i nacisków amerykańskich Mołdawia odrzuciła proponowane rozwiązania, których gorącym zwolennikiem był Leonid Kuczma[198]. Władze w Kiszyniowie rozczarowane stanowiskiem Rosji i Ukrainy w sprawie Naddniestrza odmówiły przystąpienia do Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej oraz zaczęły dystansować się od WNP. Priorytetem ogłoszono integrację ze

---

194 W. Jankowski, *Stosunki Ukrainy z Mołdawią…,* s. 229.

195 *Молдовани з автоматами захопили частину української землі*, „Українська правда”, 25.07. 2003, http://www.pravda.com.ua/news/2003/07/25/2994795/ [07.02.2012]; *Молдова законно захопила українське підприємство*, „Українська правда”, 25.07.2003, www.pravda.com.ua/news/2003/07/25/2994797/ [07.02.2012]

196 *Зленко "наїхав" на Молдову за захоплення території України,* „Українська правда”, 26.07.2003, http://www.pravda.com.ua/news/2003/07/26/2994805/ [07.02.2012]

197 Gagauzja to południowa część Mołdawii zamieszkała w większości przez Turków wyznających prawosławie. W 1990 r. Gagauzi próbowali wybić się na niepodległość. W 2003 r. otrzymali konstytucyjnie zagwarantowane prawa do autonomii.

198 W. Jankowski, *Stosunki Ukrainy z Mołdawią…,* s. 230-231.

strukturami europejskimi[199]. W sferze retoryki na temat polityki proeuropejskiej Ukraina i Mołdawia bardzo upodobniły się do siebie.

W stosunkach ukraińsko-rumuńskich pozostały wciąż nierozwiązane spory terytorialne. Nowym elementem w połowie lat 90. były aspiracje Rumunii do członkostwa w NATO. Zgodnie ze statutem tej organizacji wymagało to od kraju ubiegającego się o członkostwo uregulowania kwestii terytorialnych z sąsiadami. Rumunia była zmuszona do wyciszenia antyukraińskich akcentów i przystąpienia do negocjacji w sprawie delimitacji granicy państwowej. Jednocześnie u schyłku 1995 r. odżył problem Wyspy Wężów na Morzu Czarnym, leżącej niedaleko ujścia Dunaju, stanowiącej krańce wód terytorialnych Ukrainy. Wyspa licząca 20 hektarów lądu nabrała znaczenia, gdy w jej pobliżu, w szelfie kontynentalnym Ukrainy odkryto spore złoża ropy naftowej i gazu. Stanowiły one istotną część zasobów surowcowych Ukrainy. W 1996 r. w bliskim sąsiedztwie ukraińskiego szelfu Rumuni zaczęli budować własne platformy wiertnicze z planami eksploatacji złóż ropy. Zdaniem Ukrainy naruszyli obowiązującą Konwencję ONZ o prawie morskim z 1982 r. Po wielu latach dwustronnych negocjacji i 34 posiedzeniach komisji międzyrządowych nie udało się stronom osiągnąć żadnego porozumienia w sprawie rozdzielenia stref ekonomicznych obu krajów. W styczniu 2002 r. władze Ukrainy Wyspę Wężów administracyjnie przypisały do obwodu odesskiego, zorganizowały posterunki straży granicznej, oddziały poczty i banków. 13 września 2004 r. Rumuni zwrócili się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości ONZ o delimitację kontynentalnego szelfu z Ukrainą na Morzu Czarnym. Trybunał z siedzibą w Hadze wydał decyzję w 2009 r. Była ona kompromisowym rozwiązaniem, dawała bowiem Rumunii prawo do eksploatacji złóż ropy naftowej w pobliżu Wyspy Wężów[200].

Ukraina i Rumunia miały także odmienne zdania na temat zakresu wykorzystania delty Dunaju do żeglugi kontenerowców. Spór pojawił się na początku nowego stulecia, gdy Ukraina przy swoim brzegu Dunaju ogłosiła zamiar pogłębienia koryta rzeki, wybudowania kanału umożliwiającego ruch wielkich statków. W maju 2004 r. rozpoczęła realizację tej inwestycji. Do tego czasu ruch okrętów ukraińskich z portów naddunajskich do Morza Czarnego odbywał się kanałem znajdującym się na wodach rzecznych Rumunii. Władze rumuńskie oprotestowały budowę korytarza okrętowego na Dunaju, eksponując przede wszystkim zagrożenia ekologiczne dla biosfery rezerwatu „Delta Dunaju". Strona ukraińska pokazywała ekspertyzy, z których wynikało, że inwestycja nie spowoduje żadnych zagrożeń

---

[199] *Молдову образили в Ялті. Вона поховала СНД і проситься до ЄС*, „Українська правда", 20.09.2003: http://www.pravda.com.ua/news/2003/09/20/2995524/ [07.02.2012]
[200] Андрій Скляр, *3:1 на корист Румунії,* „Зовнішні справи", нр 6-7, 2009, с. 22-26.

dla środowiska naturalnego. Protesty Rumunii – argumentowano w Kijowie - były spowodowane perspektywą utraty opłat tranzytowych z tytułu korzystania przez armatorów ukraińskich z kanału położonego w rumuńskiej strefie delty[201]. Spór także i w tej sprawie został przeniesiony na forum międzynarodowych organizacji.

Spory o szelf na Morzu Czarnym, czy deltę Dunaju nie miały jednak tej wagi jak rumuńskie roszczenia z początku lat dziewięćdziesiątych do północnej Bukowiny, czy południowej Besarabii (zachodniej części obwodu odesskiego). Mając perspektywę na członkostwo w NATO władze w Bukareszcie zdecydowały się na podpisanie 2 czerwca 1997 r. *Traktatu o dobrosąsiedzkich stosunkach i współpracy między Ukrainą i Rumunią*[202]. Strony potwierdziły nienaruszalność istniejących granic państwowych między nimi i zobowiązały się w ciągu 2 lat dokonać delimitacji granicy lądowej i szelfu kontynentalnego na Morzu Czarnym (art. 2)[203]. Oba kraje potwierdziły, że w żadnych okolicznościach nie użyją siły, ani nie zastosują groźby jej użycia przeciwko integralności terytorialnej partnera (art. 3). Ukraina gwarantowała mniejszości rumuńskiej, a Rumunia mniejszości ukraińskiej maksymalne prawa do rozwoju życia narodowego, łącznie z możliwością zwracania się do przedstawicieli administracji państwowej w języku ojczystym (art. 13, p. 5). Jednocześnie stwierdzono w dokumencie, że obywatele Ukrainy narodowości rumuńskiej i obywatele Rumunii narodowości ukraińskiej powinni zachować lojalność wobec państwa, w którym mieszkają i przestrzegać obowiązujących w nim praw (art. 13, p. 10).

Najtrudniejsza do realizacji okazała się delimitacja granicy. 17 czerwca 2003 r. prezydenci Leonid Kuczma i Ion Iliescu podpisali w Czerniowcach *Traktat między Ukrainą i Rumunią o porządku na granicy państwowej ukraińsko-rumuńskiej, współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych*[204]. Dokument szczegółowo opisywał także wzajemne zobowiązania w kwestii powstrzymania się od wszelkich działań, które mogłyby zakłócić równowagę w środowisku naturalnym drugiej strony (art. 12, p. 5-8). Nie rozwiązywał on bynajmniej wszystkich problemów spornych, jak chociażby tych wynikających z budowy przez stronę ukraińską kanału na Dunaju, czy sprawy szelfu w okolicy Wyspy Węźów. W

---

[201] А. Скляр, *Позиція України і Румунії щодо транскордонного аспекту відновлення „ГСХ Дунай – Чорне море" та його впливу на дельту Дунаю,* „Зовнішні справи", нр 7-8, 2010, с. 30-33.
[202] *Договір про відносини добросусідства і співробітництва між Україною та Румунією* : http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/642_003[08.02.2012]
[203] Zobowiązanie było zawarte w liście szefa MSZ Ukrainy Gienadija Udowenki do jego rumuńskiego odpowiednika, podpisanego przez ministrów wraz z *Traktatem* 2 czerwca 1997 r.
[204] *Договір між Україною та Румунією про режим українсько-румунського державного кордону, співробітництво та взаємну допомогу з прикордонних питань* : http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/642_022 [08.02.2012]

sytuacji nieustannego sporu między Ukrainą i Rumunią obie strony znajdowały powody do oskarżeń o naruszenie postanowień tego *Traktatu*[205]. Na przełomie stuleci w relacjach miedzy obu państwami nastąpiła pewna stabilizacja. Traktat z czerwca 1997 r. określał zasady rozwiązywania wszelkich problemów spornych. Zgodnie z jego przesłaniem sprzeczne interesy próbowano rozwiązywać drogą negocjacji, a ostatecznie odwoływano się do arbitrażu międzynarodowego. Proeuropejskie aspiracje Bukaresztu i Kijowa sprawiały, że istniejące uwarunkowania międzynarodowe zmuszały obie strony do powściągliwości i negocjacji.

Stosunki ukraińsko-bułgarskie, w odróżnieniu od ukraińsko-rumuńskich miały bezkonfliktowy charakter. Bułgaria z perspektywy Kijowa była postrzegana jako kraj tranzytowy na Bałkany. Konflikt w Jugosławii, zaogniony szczególnie w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych tworzył okoliczności do bardziej politycznego niż gospodarczego zaangażowania Ukrainy w tym regionie. W relacjach z Bułgarią nie było natomiast żadnych przeszkód w rozszerzaniu współpracy gospodarczej. Wartość obrotów handlowych w 1997 r. była relatywnie dość wysoka i wynosiła 303 mln dolarów. Podwoiła się w ciągu kolejnych 6 lat, rekordowy stan – 1,5 mld dolarów - osiągnęła w 2008 r[206]. Ukraina była głównym dostawcą do Bułgarii węgla i koksu, eksportowała także rudy żelaza, wyroby przemysłu metalowego i chemicznego oraz pszenicę. Importowała z Bułgarii lekarstwa, kosmetyki, produkty żywnościowe.

O jakości politycznej współpracy ukraińsko-bułgarskiej w okresie prezydentury Kuczmy świadczyła intensywność bezpośrednich kontaktów na najwyższym szczeblu. Prezydent Bułgarii Żeliu Żelew złożył oficjalną wizytę w Kijowie w grudniu 1994 r., kilka miesięcy po wygranych przez Kuczmę wyborach prezydenckich. Podpisano wówczas kilka umów, w tym o współpracy wojskowo-technicznej i współdziałaniu na rzecz rozwoju wymiany handlowej[207]. Prezydenci składali sobie wizyty na przemian prawie każdego roku. Równie często spotykali się premierzy i ministrowie spraw zagranicznych[208]. Dyplomaci ukraińscy podkreślali, ze Bułgaria była jednym z głównych partnerów Ukrainy w Regionie Czarnomorskim[209]. Oceniając relacje ukraińsko-bułgarskie zwłaszcza z punktu widzenia

[205] Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…,* с. 114-117.
[206] *Стан торговельно-економічних відносин та інвестиційної діяльності між Україною та Болгарію*: http://www.mfa.gov.ua/bulgaria/ua/27229.htm [09.02.2012]
[207] С. Віднянський, І. Мельмникова, А. Мартинов, О. Горенко, Д. Никифорук, *Зовнишня політика України в умовах глобалізації. Анотована історична хроніка міжнародних відносин,* Київ 2004, с. 196.
[208] *Політичне співробітництво*: http://www.mfa.gov.ua/bulgaria/ua/23576.htm [09.02.2012]
[209] Микола Балтажи, (Надзвичайний і Повноважний Посол України в Республіці Болгарія) *Українсько-болгарські відносини: погляд у майбутнє*: http://uaforeignaffairs.com/ua/ekspertna-dumka/view/article/ukrajinsko-bolgarski-vidnosini-pogljad-u-maibutnje/ [09.02.2012]

wielkości obrotów handlowych, opinie takie miały nie tylko kurtuazyjny charakter, lecz także odpowiadały rzeczywistości.

14 kwietnia 2004 r. podpisano *Deklarację o współpracy między MSZ Ukrainy i MSZ Republiki Bułgaria w dziedzinie europejskiej i euroatlantyckiej integracji*[210]. W dokumencie zapisano, że Ukraina z satysfakcją przyjęła informację o przyjęciu Bułgarii do NATO, zaś Bułgaria, już jako członek Paktu zobowiązywała się działać na rzecz członkostwa Ukrainy w tej organizacji (p. 7). Resorty spraw zagranicznych obu krajów deklarowały, że realizują w swoich krajach politykę przystosowania państwa i społeczeństwa do integracji z Unią Europejską (p. 8). Wspólne manewry na Morzu Czarnym z udziałem jednostek NATO, zanim jeszcze Bułgaria została przyjęta do Paktu były przejawem zbliżonego myślenia o bezpieczeństwie w tej części świata[211]. Na zachodnim wybrzeżu Morza Czarnego Bułgaria była krajem, który w Kijowie mógł być uznawany za najważniejszego partnera w regionie. Oba państwa łączyły podobieństwa kulturowe oraz wspólne interesy gospodarcze i polityczne.

W okresie prezydentury Leonida Kuczmy przetrwały tradycyjnie dobre stosunki z Turcją, chociaż nieco zmniejszył się poziom entuzjazmu, towarzyszący relacjom między Kijowem a Ankarą na początku lat dziewięćdziesiątych. W pierwszych latach po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w stosunkach miedzy obu krajami ważną rolę odgrywało wzajemne poparcie dla integralności terytorialnej partnera. Turcja miała problem z Kurdystanem, Ukraina z Krymem oraz roszczeniami rosyjskimi i rumuńskimi. Po upadku ZSRR Turcja przejawiała aspiracje do przywództwa w regionie Morza Czarnego.[212]. To z jej inicjatywy w 1992 r. powstała Organizacja Czarnomorskiej Współpracy Gospodarczej, zrzeszająca 11 państw regionu. Dość szybko jednak zaczął powstawać nieformalny blok państw kwestionujących tureckie przywództwo – Rosja, Armenia, Iran, Bułgaria.

Ukraina nie miała żadnych spraw spornych z Turcją i traktowała sąsiada z południa jako potencjalnego sojusznika w grze politycznej z Rosją. Turcja w planach ukraińskich miała pełnić rolę kraju tranzytowego ropy naftowej z Bliskiego Wschodu. W maju 1994 r. podczas wizyty prezydenta Turcji Sulejmana Demirela w Kijowie podpisano protokół o budowie naftociągu łączącego porty tureckie – Ceyhan nad Morzem Śródziemnym i Samsun nad

---

[210] *Декларація про співробітництво між Міністерством закордонних справ України та Міністерством закордонних справ Республіки Болгарія у галузі європейської та євроатлантичної інтеграці*: http://zakon2.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=100_047 [10.02.2012]

[211] С. Віднянський, І. Мельмникова, А. Мартинов, О. Горенко, Д. Никифорук, *Зовнишня політика України в умовах глобалізації…,* с. 199.

[212] Соломія Зінько, *Основні напрами зовнішньої політики Туреччини на сучасному етапі*, [в:] *Українсько-турецькі відносини: стан и перпективи розвітку. Матеріали міжнародної конференції,* Одеса 2006, с. 9.

Morzem Czarnym[213]. Bliskowschodnia ropa z Samsun miała być transportowana tankowcami do Odessy, skąd ukraińskim naftociągiem planowano przesyłać ją do Polski i dalej do Europy. Projekt stanowił dopełnienie planów związanych z ropą azerską. Jego realizacja pozwoliłaby na zmniejszenie zależności gospodarczej od Rosji i uczynienie z Ukrainy kraju tranzytowego.

Projekt na terenie Turcji miał być realizowany przez ukraińską spółkę „Ukrzakordonnaftohazbud". Stanowił on konkurencję dla rosyjskiego systemu eksportu ropy – tankowcami z Noworosyjska przez Cieśninę Bosfor do Europy Zachodniej. Aby zwiększyć konkurencyjność ukraińsko-tureckiego kontraktu rząd Turcji wprowadził w 1995 r. zakaz przepływu przez cieśninę tankowców o zanurzeniu kadłuba większym niż 13 metrów, argumentując decyzję względami ekologicznymi, co ograniczało przede wszystkim możliwości transportowe Rosji. Nieoczekiwanie pojawiły się przeszkody w realizacji systemu przesyłowego po stronie ukraińskiej. Władze Odessy zabroniły budowy kolejnego terminalu naftowego w porcie, zasłaniając się także groźbą zagrożenia ekologicznego. Prezydent Kuczma natomiast dość dwuznacznie odniósł się do tureckich ograniczeń w żegludze na wodach Cieśniny Bosfor, chociaż decyzje te były korzystne dla ukraińskich planów dywersyfikacyjnych i tranzytowych[214]. Prace w Odessie ruszyły dopiero w 1997 r. po podpisaniu kolejnych uzgodnień dotyczących budowy infrastruktury przesyłowej.

Bilans wymiany handlowej między Ukrainą i Turcją był dość duży i zdecydowanie korzystny dla Ukrainy, która w 1995 r. eksportowała towary i usługi wartości 453 mln dolarów, zaś importowała na 67 mln. Dwa lata później wskaźniki te wzrosły odpowiednio do 670 i 162 mln dolarów. W 2003 r. obroty osiągnęły rekordową wielkość 1700 mln dolarów. Turcja była czwartym pod względem wielkości wymiany partnerem handlowym Ukrainy. Wyprzedzały ją tylko Rosja, Niemcy i Turkmenistan. Po Rosji i Niemczech była trzecim rynkiem zbytu towarów ukraińskiej produkcji. Eksportowano tam półfabrykaty hutnicze, wyroby przemysłu metalowego i chemicznego, węgiel, spirytus i olej. Importowano owoce cytrusowe, tkaniny, ubrania i wyroby skórzane[215]. Na początku nowego stulecia pojawiło się szereg inwestycji tureckich na Ukrainie, m. in. związanych z budową infrastruktury przesyłowo-transportowej z Bliskiego Wschodu do Europy. Turcy inwestowali głównie w Odessie, Kijowie i na Krymie.

---

[213] Б. О. Парахоньський, М. М. Гончар, В. Л. Кузьнєцов, В. О. Малеров, О. Я. Маначинський, О. П. Москалець, *Стратегічни інтереси України в країнах чорноморськго регіону …,* с. 45.
[214] Konrad Zasztowt, *Stosunki Ukrainy z Turcją,* [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych…,* s. 281.
[215] *Формування зв'язків України і Туреччини. Історико-географічні аспекти*: http://www.info-works.com.ua/kursovi/mijnarodna_ekonomika/2398.html [11.02.2012]

Stosunki polityczne ukraińsko-tureckie układały się równie pomyślnie jak gospodarcze. Ukraina skłonna była zaakceptować wiodącą rolę Turcji w Organizacji Czarnomorskiej Współpracy Gospodarczej. Opowiadała się za rozszerzeniem współpracy państw członkowskich o kwestie bezpieczeństwa w regionie. Wraz z Gruzją, Azerbejdżanem i Turcją tworzyła blok państw zainteresowany powstrzymywaniem aktywności politycznej Rosji na Kaukazie i w basenie Morza Czarnego. Turcja miała podobne stanowisko wobec separatyzmów w Abchazji, Osetii Południowej, Górnym Karabachu, Naddniestrzu i rosyjskiego na Krymie. Entuzjastycznie odniosła się do polityki ukraińskiej ułatwiającej powrót wysiedlonych po II wojnie światowej Tatarów na Krym i umacniającej ich rolę polityczną Tatarów na półwyspie. Turcja zresztą w różny sposób wspierała bezpośrednio krymskie organizacje tatarskie, finansowała budownictwo mieszkaniowe dla Tatarów powracających z Syberii i Kazachstanu. Władze ukraińskie faworyzując Tatarów chciały równoważyć wpływy Rosjan, lecz aktywność Turcji na Krymie rodziła w niektórych środowiskach sceptycyzm wobec polityki południowego sąsiada i obawy w kwestii lojalności krymskich muzułmanów w przyszłości[216].

Czynnikiem łączącym Ukrainę i Turcję było zainteresowanie stabilizacją polityczną i militarną w basenie Morza Czarnego. Oba kraje były czynnymi uczestnikami procesu budowania zaufania między krajami tego regionu. Wspierały się w polityce wobec krajów trzecich, a przede wszystkim równoważyły wpływy amerykańskie i rosyjskie. Ani Ukrainie ani Turcji nie zależało na odrodzeniu antagonizmów w regionie z udziałem mocarstw[217]. W kwietniu 2001 r. podpisano w Stambule dokument o powołaniu grupy zadaniowej BLACSEAFOR, stanowiącej formę współpracy krajów czarnomorskich w dziedzinie ratownictwa morskiego, ochrony środowiska naturalnego, pomocy humanitarnej. Wkrótce cele BLACSEAFOR rozszerzono o walkę z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną. Stworzyło to szeroką płaszczyznę do współpracy wojskowej między Ukrainą i Turcją[218].

W 2002 r. Ukraina zgłosiła zamiar ubiegania się o członkostwo w NATO. Turcja od wielu lat była członkiem Paktu i stała się gorącym orędownikiem przyjęcia Ukrainy do tej organizacji. W 2004 r. do NATO przyjęto Bułgarię i Rumunię, zaś dwa lata wcześniej wraz z Ukrainą wolę przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego zgłosiła Gruzja. Amerykanie ogłosili zamiar przeniesienia baz wojskowych z Niemiec do Bułgarii i Rumunii. Morze

[216] K. Zasztowt, *Stosunki Ukrainy z Turcją…*, s. 281-286.
[217] Иляс Каламов, *Турция и Украина: от сотрудничества к стратегическому партнерству,* [в:] *Українсько-турецькі відносини: стан и перпективи розвітку...*, с. 55-56.
[218] Валентина Шишкіна, *Стан і перспективи військово-техніної співпраці між Україною і Туреччною. Співпаця України і Туреччині в рамках BLACSEAFOR,* [в:] *Українсько-турецькі відносини: стан и перпективи розвітку...,* с. 67-68.

Czarne, stawało się akwenem zdominowanym przez NATO, co Rosja przyjmowała jako wzrost zagrożenia swojego bezpieczeństwa. Na Ukrainie obowiązującą wykładnią polityki była „doktryna Złenki”, zakładająca równoważone stosunki z Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Władze Ukrainy dość sceptycznie odniosły się do naruszenia równowagi nad Morzem Czarnym, gdzie wystąpiło zagrożenia powstania konfrontacyjnego charakteru stosunków międzynarodowych. Z punktu widzenia Kijowa najlepszym rozwiązaniem była regionalna współpraca, której ton nadawała Ukraina i Turcja w ramach BLACSEAFOR i Organizacji Czarnomorskiej Współpracy Gospodarczej[219].

2 kwietnia 2004 r. podczas wizyty w Kijowie premiera Turcji Tayyipa Erdogana podpisano dokument *Wspólny plan działań Rady Ministrów Ukrainy i Rządu Republiki Tureckiej o rozszerzeniu współpracy,* który wyznaczał parytety w relacjach miedzy obu krajami na najbliższe lata[220]. Najważniejszym było zapewnienie pokoju, bezpieczeństwa i stabilizacji w regionie czarnomorskim, co oznaczało bliską współpracę wojskową. Formułę stanowiło współdziałanie w ramach natowskiego programu „Partnerstwo dla pokoju”. Drugim blokiem spraw wymagającym ścisłej współpracy rządów była walka z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną, w tym występującym w obu krajach handlem „żywym towarem”. Trzecim parytetem było „wzmocnienie ekonomicznego wymiaru stosunków dwustronnych, udoskonalenie tranzytowego potencjału obu krajów oraz współpraca w dziedzinie energetyki”.

Poprawne stosunki ukraińsko-tureckie były czynnikiem stabilizacji w basenie Morza Czarnego. Wzrastająca każdego roku o kilkanaście procent wartość wymiany handlowej najlepiej świadczyła o jakości relacji dwustronnych między Kijowem i Ankarą. Przy współdziałaniu z Turcją Ukraina miała ogromną szansę na dywersyfikację dostaw surowców energetycznych oraz uzyskanie statusu ważnego kraju tranzytowego. Zbieżność celów politycznych i gospodarczych czyniła Turcję autentycznym partnerem strategicznym Ukrainy. Prezydent Kuczma dbał jednak, aby szeroka współpraca z jednym z ważniejszych krajów Paktu Północnoatlantyckiego nie doprowadziła do konfrontacyjnego charakteru stosunków z Rosją.

5. Stosunki z Polską, Litwą i Węgrami

[219] Олексій Воловіч, *Україна і Туреччина в контексті американсько-російського суперництва в Чорноморсько-каспійському регіоні,* [в:] *Українсько-турецькі відносини: стан и перпективи розвітку...,* с. 58-60.

[220] *Спільний план дій між Кабінетом Міністрів України та Урядом Турецької Республіки з розширеного співробітництва,* http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/792_039 [13.02.2012]

Polska, Litwa i Węgry to kraje, które najbardziej były zainteresowane prozachodnią orientacją Ukrainy. Po wstąpieniu do NATO i Unii Europejskiej państwa te lobbowały za rozwiązaniami, które zbliżały Ukrainę do tych organizacji.

Leonid Kuczma, który wygrał wybory prezydenckie latem 1994 r. pod hasłami zbliżenia z Rosją, ze zrozumiałych względów nie budził w Polsce takiego zaufania, jak jego poprzednik, Leonid Krawczuk. Nowy prezydent nie podzielał przede wszystkim kierunku polityki Krawczuka skazującego Ukrainę na pośrednictwo Polski w kontaktach z Zachodem[221]. Polska w tej dziedzinie niewiele jednak miała do zaoferowania, gdyż jej pozycja w Europie była wówczas bardzo słaba. Ukraina potrzebowała od Zachodu tego samego co Polska – kredytów i inwestycji. Ważniejsze były własne interesy każdego z państw niż sąsiada. Realistycznie oceniając sytuację Kuczma obrał kurs na poszukiwanie bezpośrednich kontaktów z państwami Unii Europejskiej oraz Stanami Zjednoczonymi.

Nie potwierdziły się natomiast obawy o uleganie Ukrainy pod rządami Kuczmy reintegracyjnym koncepcjom Federacji Rosyjskiej. Prezydent starał się wywalczyć Ukrainie pozycję równorzędnego partnera Rosji, a jego polityka w tym kierunku okazała się dość skuteczna.

Polska w tym czasie rozpoczęła pertraktacje na temat członkostwa w NATO. Amerykanie bardzo liczyli się wówczas ze stanowiskiem Rosji w sprawie rozszerzenia Paktu na Wschód. Chcieli tego dokonać bez sprowokowania kolejnej zimnej wojny ze wszystkimi jej konsekwencjami. W przypadku Polski wstępującej na drogę euroatlantyckiej integracji jej polityka promowania Ukrainy na Zachodzie musiała budzić dodatkowe obawy Moskwy, gdyż chodziło o kraj, który był uznawany za strefę wpływów Rosji. Polska niewątpliwie prowadziła politykę budowania własnych wpływów na Ukrainie, a jej głównym atutem w przekonywaniu elit ukraińskich było pokazywanie perspektyw integracji europejskiej i euroatlantyckiej. Słabością oferty polskiej był brak możliwości ekonomicznego wsparcia dla rozwiązania gigantycznych problemów ukraińskiej gospodarki. Wszystkie atuty w tej dziedzinie miała Rosja.

Polityka prezydenta Kuczmy wobec Polski uwzględniała przede wszystkim istniejące uwarunkowania geopolityczne, a także nastroje społeczne panujące na Ukrainie. Polska oczekiwała symbolicznych gestów i słów, zwłaszcza w odniesieniu wobec ofiar polsko-ukraińskich konfliktów w pierwszej połowie XX w. Ukraińska ocena faktów była inna niż polska. Demokratycznie wybierani przywódcy licząc się z opinią publiczną byli bardzo

[221] Beata Surmacz, *Stosunki Ukrainy z Polską,* [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych…,* s. 210.

powściągliwi w wypowiadaniu słów, które mogłyby usatysfakcjonować Polaków[222]. Łatwiej było przywódcom ukraińskim prowadzić bieżącą politykę wobec Polski w oderwaniu od historycznego kontekstu.

Pierwszą wizytę w Polsce prezydent Kuczma złożył w styczniu 1995 r. z okazji pięćdziesięciolecia wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Spotkanie z Aleksandrem Kwaśniewskim zapoczątkowało wieloletnią współpracę obu prezydentów. Wznowiono wówczas działalność Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów Polski i Ukrainy, który wkrótce stał się płaszczyzną wypracowywania koncepcji współpracy między obu krajami. W 1995 r. odbyły się spotkania ministrów spraw zagranicznych, ministrów obrony narodowej, delegacji parlamentarnych i premierów. 28 września 1995 r., po posiedzeniu Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów Polski i Ukrainy wydano komunikat, w którym po raz pierwszy użyto określenia o „strategicznym partnerstwie” obu krajów[223]. Goszczący w Warszawie 18 grudnia 1995 r. premier Ukrainy Jewhen Marczuk z aprobatą wypowiadał się o polskich staraniach o członkostwo w NATO. Było to stanowisko zupełnie odmienne od tego, które wobec zamiarów rozszerzenia Paktu na wschód zajmowały Rosja i Białoruś.

18 czerwca 1996 r. ogłoszono memorandum zatytułowane *Strategiczne partnerstwo Polski i Ukrainy*, pod którym podpisali się czołowi byli politycy obu krajów z Lechem Wałęsą i Leonidem Krawczukiem na czele[224]. Polskie i ukraińskie elity polityczne realizację tego partnerstwa widziały m. in. w systematycznych konsultacjach prezydentów i premierów, powołaniu Instytutu Polsko-Ukraińskiego z siedzibami w Kijowie i Warszawie, przekształcenie Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów w międzyrządowy zespół opracowujący projekty współpracy, wspólne manewry wojskowe, wspieranie się obu krajów na arenie międzynarodowej[225]. 26 czerwca podczas wizyty Leonida Kuczmy w Warszawie przywódca ukraiński podpisał się wraz z Aleksandrem Kwaśniewskim pod *Wspólną deklaracją Prezydenta Ukrainy i Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej,* w której w pierwszym punkcie stwierdzono, że „Ukraina i Polska potwierdzają wybrany nimi kurs na rozwój strategicznego partnerstwa”[226]. Dla zrozumienia istoty relacji ukraińsko-polskich ważniejsza była treść następnego punktu *Wspólnej deklaracji,* mówiąca, że „Istnienie niepodległej

---

[222] А. Зленко, *Дипломатия и политика…,* с. 490-491.
[223] Katarzyna Jędraszczak, *Strategiczne partnerstwo ukraińsko-polskie. Polska w polityce niepodległej Ukrainy,* Poznań 2010, s. 151-152.
[224] Сергій Стоєцький, *Концепція стратегічного партнерства в політиці Республіки Польща щодо України,* http://www.politik.org.ua/vid/magcontent.php3?m=1&n=40&c=792 [14.02.2012]
[225] K. Jędraszczak, *Strategiczne partnerstwo ukraińsko-polskie…,* s. 154.
[226] *Спільна декларація Президента України і Президента Республіки Польща*: http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/616_088 [14.02.2012]

Ukrainy sprzyja umocnieniu niepodległości Polski, w takim stopniu jak istnienie niepodległej Polski sprzyja umocnieniu niepodległości Ukrainy". W dokumencie stwierdzono także, że żaden kraj nie ma prawa weta w sprawie wyboru sojuszu innego niepodległego państwa (p. 9). Było to wyraźne wsparcie Kuczmy dla polskich aspiracji członkostwa w NATO. Jednocześnie w sprawie rozszerzenia Paktu na wschód prezydenci byli zdania, że proces powinien mieć ewolucyjny charakter i sprzyjać umocnieniu stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie. Szczególnie mocno akcentowano wspólną wolę integracji w strukturach europejskich i euroatlantyckich (p. 6-7).

W 1996 r. prezydenci Ukrainy i Polski spotkali się 3-krotnie. Intensywność kontaktów na różnych szczeblach utrzymała się także w następnych latach. Rekordowy był rok 1999, gdy Kuczma i Kwaśniewski spotkali się 6 razy[227]. Prezydenci wyznaczali kierunki współpracy w dziedzinie gospodarczej, politycznej, wojskowej i społecznej. Wynikało to w dużej mierze ze szczególnej pozycji instytucji prezydenta w systemie politycznym Ukrainy. W 1996 r. w ramach „Partnerstwa dla Pokoju" odbyły się wspólne polsko-ukraińskie ćwiczenia wojskowe – „Tatry` 96" i „Tarcza Pokoju `96". Przyspieszyło to formowanie Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych.

Zbliżeniu elit politycznych towarzyszyła próba pojednania narodów ukraińskiego i polskiego. W maju 1997 r. podczas wizyty prezydenta Kwaśniewskiego w Kijowie oprócz tradycyjnych rozmów o działaniach na rzecz integracji euroatlantyckiej i europejskiej, prezydenci wydali oświadczenie o pojednaniu, którego treść uzgadniano do ostatniej chwili. Najtrudniej było porozumieć się w kwestii oceny wydarzeń na Wołyniu w latach 1942-1943. Prezydent Kuczma starając się działać zgodnie z ukraińską racją stanu i obawiając się reakcji mieszkańców zachodniej Ukrainy i Wołynia zgodził się jedynie na ogólnikowe stwierdzenie dotyczące zachowania pamięci o krwi Polaków przelanej na Wołyniu w latach 1942-1943 i okrucieństwie polsko-ukraińskich konfliktów w pierwszych latach po wojnie[228]. Było to maksimum ustępstw ze strony Ukrainy i znacznie poniżej oczekiwań społecznych w Polsce. Rok później prezydenci Kuczma i Kwaśniewski złożyli wspólną wizytę na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, gdzie oddali hołd Strzelcom Siczowym poległym w walce z Polakami w latach 1918-1919 i na Cmentarzu Orląt Lwowskich, Polakom poległym w tym czasie w walce z Ukraińcami.

Rok 1999 był czasem wielkiej próby w stosunkach ukraińsko-polskich. Ukraińcom najbardziej zależało na uruchomieniu ropociągu Odessa-Brody. Po stronie ukraińskiej

[227] B. Surmacz, *Stosunki Ukrainy z Polską,* [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych…,* s. 211-212
[228] K. Jędraszczak, *Strategiczne partnerstwo ukraińsko-polskie…,* s. 162.

rurociąg został wybudowany, lecz po stronie polskiej nie było żadnej decyzji odnośnie przedłużenia tej inwestycji do Płocka i zakupu ropy płynącej znad Morza Kaspijskiego. Dyskusje z udziałem prezydentów i premierów na temat budowy ropociągu na terenie Polski trwały w następnych latach, z podobnym skutkiem jak w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych. Ukraiński plan zbudowania korytarza dostaw ropy do Europy znad Morza Kaspijskiego z ominięciem Rosji okazał się niemożliwy z powodu braku jednoznacznego wsparcia ze strony Polski[229].

Przyjęcie Polski do NATO w 1999 r. oznaczało przesuniecie Paktu na wschód do granicy ukraińskiej. Zbiegło się to w czasie z wojną państw NATO przeciwko Jugosławii bombardowaniami Belgradu, rozbiciem państwa bałkańskiego, a którym sympatyzowała większość Ukraińców. Wojna pod pretekstem obrony kosowskich Albańczyków większości społeczeństwa i ukraińskich elit intelektualnych była zwyczajną agresją potężnego bloku militarnego przeciwko niewielkiemu państwu[230]. Część polityków zarówno opozycji, jak szeroko rozumianego obozu Kuczmy wychodziła z założenia, że należy pominąć kwestie etyczne i przyłączyć się do najsilniejszego obozu polityczno-wojskowego decydującego o losach kontynentu europejskiego. Przyłączenie krajów środkowoeuropejskich, w tym Polski, do NATO nie spowodowało wzrostu poczucia bezpieczeństwa obywateli Ukrainy. Większość z nich postrzegała ten fakt jako czynnik sprzyjający narastaniu konfrontacyjnego charakteru stosunków między NATO i Rosją i nie chciała uczestnictwa Ukrainy po żadnej ze stron[231]. Polska będąca gorącą orędowniczką rozszerzania NATO na wschód nie mogła liczyć na powszechne poparcie dla tej idei na Ukrainie, co najwyżej na zrozumienie części elit politycznych deklarujących potrzebę euroatlantyckiej integracji swojego kraju.

We wrześniu 2000 r. został zdymisjonowany minister spraw zagranicznych Borys Tarasiuk, który był głównym rzecznikiem prozachodniej linii w obozie Leonida Kuczmy. Jego następca Anatolij Złenko był autorem znacznych przewartościowań w polityce zagranicznej Ukrainy. Za pierwszoplanowe uznał strategiczne partnerstwo z Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Ukraina deklarując wolę integracji z Zachodem w rzeczywistości dokonała znacznego zwrotu na Wschód. Stany Zjednoczone w tym układzie miały w zasadzie stanowić polisę ubezpieczeniową, gdyby Rosja chciała narzucić Ukrainie swoją dominację. Dlatego hasła o dążeniu do członkostwa w NATO, stały się nieodłącznym elementem retoryki

[229] *Польща не фінансуватиме добудову нафтопроводу Одеса-Броди*: http://www.unian.net/ukr/news/news-456882.html [15.02.2012]; *Азаров: Польщі не хоче добудовувати нафтопровід "Одеса-Броди" до Гданська*: http://un.ua/ukr/article/372466.html [15.02.2012]

[230] Алексей Попов, *О НАТО после Косово*, [в:] *Заявка на самоубийство: зачем Украине НАТО?,* Киев 2009, с. 359-372.

[231] Станислав Пронин, *Мысли НАТОщак,* [в:] *Заявка на самоубийство...,* с. 421-422.

przywódców ukraińskich. Jednocześnie prezydent i jego otoczenie mieli świadomość, że realizacja tej idei wykluczyłaby jakiekolwiek partnerstwo z Rosją.

Doktryna Złenki była reakcją na postępującą izolację Ukrainy w Unii Europejskiej, lecz pośrednio odbiła się także na stosunkach z Polską. Strategiczne partnerstwo z Polską nie było atutem w zbliżeniu z Rosją. Szef MSZ Ukrainy stosunki z Polską definiował jako dobrosąsiedzkie[232].

Sytuację Ukrainy w stosunkach międzynarodowych zmieniła u schyłku 2000 r. sprawa Georgija Gongadze. Oskarżenie przez przywódcę socjalistów Ołeksandra Moroza prezydenta Kuczmy o zlecenie zabójstwa dziennikarza wzburzyło europejską opinię publiczną. W Unii, w której o członkostwo zamierzała ubiegać się Ukraina, uświadomiono jak wiele dzieli ją od europejskich standardów. Z prezydentem Ukrainy dość długo unikało spotkań większość przywódców państw unijnych. Ostracyzm pogłębił się, gdy wiosną 2002 r. pojawiły się nowe oskarżenia o sprzedaż przez Ukrainę Irakowi systemu obrony rakietowej „Kolczuga". Wprawdzie eksperci ONZ, organizacji, która nałożyła embargo na dostawy broni do Iraku, nie potwierdzili naruszenia zakazu przez Ukrainę, lecz podejrzenia i zła atmosfera pozostała[233]. W trudnych dla Ukrainy czasach dyplomatycznego wsparcia udzieliła jej Rosja, a Polska była jedynym krajem szeroko rozumianego Zachodu, którego przywódcy powstrzymali się od bojkotu Leonida Kuczmy. Prezydent Aleksander Kwaśniewski wraz z prezydentami Rosji i Macedonii - Władimirem Putinem i Borysem Trajkowskim - uczestniczył 23 sierpnia 2001 r. w Kijowie w uroczystościach z okazji dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości przez Ukrainę[234].

W 2002 r. przywódcy polscy – prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Leszek Miler próbowali nakłaniać władze Ukrainy do dialogu z opozycją, promować Ukrainę w Europie jako kraj będący na drodze demokratycznych przemian. W połowie października zorganizowano w Warszawie konferencję pod wymownym tytułem „Ukraina w Europie" z udziałem liderów głównych partii ukraińskich, wielu polityków polskich i europejskich, oraz wysokiego przedstawiciela Unii ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Javiera Solany. Leonid Kuczma przybył do Warszawy tuż po zakończeniu konferencji, aby spotkać się z Kwaśniewskim i Solaną. Polska próbowała podtrzymywać prozachodni nurt na Ukrainie

---

[232] T. Olszański, *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci,* Kraków 2003, s. 127.
[233] *Україна не постачала "Кольчуги" в Ірак – ООН*: http://www.pravda.com.ua/news/2002/06/14/2989343/ [15.02.2012]
[234] *Российский президент встретится сегодня в Киеве с с главами Украины, Польши и Македонии*: http://news.babr.ru/?IDE=68987 [15.02.2012]

zarówno w obozie prezydenckim, jak wśród opozycji, lecz praktyka polityki wewnętrznej bardziej zbliżała ten kraj do standardów rosyjskich i białoruskich niż europejskich[235].

Czynnikiem obiektywnie zbliżającym Ukrainę i Polskę była współpraca gospodarcza. Gdy Leonid Kuczma obejmował urząd prezydenta Ukrainy wartość obrotów nie przekraczała 0,5 mld dolarów. W ostatnim roku jego drugiej kadencji wielkość ta przekroczyła 3 mld dolarów[236]. Bilans handlu był jednak niekorzystny dla Ukrainy, gdyż import z Polski niemal dwukrotnie przewyższał wartość eksportu.

Rok 2004 ogłoszono „Rokiem Polski na Ukrainie". Inauguracja odbyła się 30 marca w Operze Narodowej w Kijowie z udziałem prezydentów Kuczmy i Kwaśniewskiego[237]. Poprzedni – 2003 - był „Rokiem Rosji na Ukrainie". Prezentacji polskiej kultury towarzyszyły spotkania naukowców i polityków. Demonstracja bliskości kulturowej obu narodów nie przekreśliła jednak faktu rozbieżności interesów. Najważniejsza inwestycja ukraińska – ropociąg Odessa-Brody – nie spełniła pokładanych w niej nadziei z powodu braku odpowiednich reakcji po stronie polskiej. Obchody 60 rocznicy „rzezi wołyńskiej" pokazały odmienność postrzegania stosunków ukraińsko-polskich w najnowszej historii obu narodów. Najbardziej dotkliwe dla Ukraińców było ogłoszenie w maju 2004 r. przez Unię Europejską dokumentu zatytułowanego *Europejska Polityka Sąsiedztwa.* Ukraina wśród sąsiadów Unii została przez nią potraktowana tak jak Białoruś, kraje Afryki Północnej, Kaukazu i Bliskiego Wschodu[238]. Jednocześnie treść tego dokumentu pokazywała jak mało skuteczne okazały się wysiłki Polski w promowaniu Ukrainy w Unii Europejskiej.

W listopadzie i grudniu 2004 r. odbyły się na Ukrainie wybory prezydenckie. W drugiej turze wygrał wspierany przez obóz prezydencki premier Wiktor Janukowycz, postrzegany jako kandydat prorosyjski. Przywódca opozycji Wiktor Juszczenko przegrał nieznaczną liczbą głosów. Opozycja ogłosiła wybory jako sfałszowane i przedstawiła dowody szeregu naruszeń demokratycznych reguł głosowania. Na Ukrainie zaczęła się „pomarańczowa rewolucja". Polska pod hasłami obrony demokracji zaangażowała się po stronie „pomarańczowych" i ich lidera Wiktora Juszczenki, deklarującego najmocniej potrzebę integracji Ukrainy ze strukturami euroatlantyckimi i europejskimi. Do Kijowa licznie przybywali polscy politycy i

---

[235] K. Jędraszczak, *Strategiczne partnerstwo ukraińsko-polskie…,* s. 173-176.
[236] B. Surmacz, *Stosunki Ukrainy z Polską…,* s. 217.
[237] *Квасьневський та Кучма відкили рік Польщі в Україні*: http://www.dw.de/dw/article/0,,2471955,00.html [15.02.2012]
[238] *Komunikat Komisji Wspólnot Europejskich „Europejska Polityka Sąsiedztwa". Dokument strategiczny,* Bruksela, dnia 12.5.2004: http://translate.google.pl/translate?hl=pl&langpair=en|pl&u=http://ec.europa.eu/world/enp/pdf/strategy/strategy_paper_en.pdf ; Paweł Świeżak, *Europejska polityka sąsiedztwa. Bilans funkcjonowania na przykładzie Ukrainy*: www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=932 [16.02.2012]

parlamentarzyści wszystkich opcji oraz tysiące wolontariuszy, aby brać udział w wiecach zwolenników Juszczenki. Wspieranie euroatlantyckich dążeń Ukrainy stanowiło część programów polskich partii politycznych[239]. Jak napisał Andrzej Szeptycki „Polska, jeżeli tak to można powiedzieć, chciała, aby Ukraina upodobniła się do niej. Dążyliśmy, aby Ukraina tak jak Polska, stała się demokratycznym krajem, częścią NATO, UE itd."[240]. W wyniku mediacji Aleksandra Kwaśniewskiego doszło do powtórzenia wyborów, które przyniosły zwycięstwo Wiktorowi Juszczence, postrzeganemu przez elity polskie jako zwolennika prozachodniej orientacji[241].

W Polsce wybór Juszczenki ogłoszono jako wielki sukces polskiej dyplomacji, prezydent Kwaśniewski ocenił wydarzenia na Ukrainie z przełomu 2004 i 2005 roku za moment zwrotu tego kraju w kierunku demokracji oraz integracji europejskiej i euroatlantyckiej[242]. Na Kremlu uznano, że aktywność Polski na Ukrainie przekroczyła tolerowane granice. Wkrótce rosyjskie służby sanitarno-epidemiologiczne uznały, że żywność importowana z Polski może zagrażać zdrowiu rosyjskich konsumentów i wydano odpowiednie decyzje zakazujące wwozu na teren Federacji Rosyjskiej polskiego mięsa, warzyw i owoców. We wrześniu 2005 r. zapadła ostateczna decyzja o budowie gazociągu do Europy Zachodniej po dnie Morza Bałtyckiego, omijającego Polskę. Komentatorzy polityki międzynarodowej byli zgodni, że gazociąg poprowadzono tak, aby omijał terytoria bliskich sojuszników Stanów Zjednoczonych, za jakich uważane były Polska i Ukraina pod rządami „pomarańczowych"[243]. Podjęta przez polityków polskich próba włączenia Ukrainy do strefy wpływów NATO pociągnęła za sobą pogorszenie stosunków z Rosją, osłabienie znaczenia pozycji kraju tranzytowego oraz trudne do oszacowania straty materialne[244].

---

[239] Walenty Baluk, *Stosunki międzynarodowe w programach ukraińskich i polskich ugrupowań politycznych w latach 2004-2006,* [w:] *Polska-Ukraina więcej niż sąsiedztwo,* red. Marian Wolański, Łarysa Leszczenko, Wrocław 2006, s. 65-72.
[240] Анджей Шептицкий, *Как Украину воспринимают в Польше*: http://www.bogoslov.org.ua/kak-ukrainu-vosprinimayut-v-polshe-i-sscha [16.02.2012]
[241] Тетяна Андрущенко, *Зовнішні чинники президентської виборчої кампанії 2004 року*: http://www.politik.org.ua/vid/magcontent.php3?m=1&n=40&c=784 [16.02.2012]
[242] *Александр Квасьневский: „Оранжевая революция была революцией достоинства"*, „Зеркало недели", №11, 26.03. 2005.
[243] Opinie te szeroko prezentuje: Tadeusz Marczak, *Geopolityczne determinanty polsko-ukraińskiego partnerstwa strategicznego,* [w:] *Polska-Ukraina więcej niż sąsiedztwo…,* s. 25-30.
[244] *Przez Nord Stream Polska straci status kraju tranzytowego*: http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/563675,przez_nord_stream_polska_straci_status_kraju_tranzytowego.html [17.02.2012]; *Jakie będą skutki otwarcia Nord Stream? Czy Gazociąg Północny może być groźny dla Polski?* http://www.mowimyjak.pl/fakty/informacje/co-to-jest-nord-stream-czy-moze-byc-grozny-dla-polski,22_32911.html [16.02.2012]; *Nord Stream, czyli taka piękna katastrofa*: http://szczesniak.pl/2019 [17.02.2012]

Wielkie znaczenie nadano w Kijowie relacjom z Litwą. Oba kraje próbowały koordynować swoją politykę zarówno wobec Rosji, jak Polski. Leonid Kuczma rozpoczął proces budowania stosunków z Litwą jeszcze w czasie, gdy pełnił funkcję premiera. W lipcu 1993 r. złożył wizytę w Kijowie, gdzie starał się odbudować związki ekonomiczne łączące niegdyś dwie republiki radzieckie. Rozpoczęto wówczas tworzenie bazy prawnej regulującej współpracę suwerennych państw. Ukoronowaniem tego procesu było symboliczne podpisanie 29 marca 1995 r. *Traktatu o przyjaźni i współpracy między Ukrainą i Republiką Litewską,* podczas wizyty prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa w Kijowie[245]. Miesiąc później Leonid Kuczma gościł w Wilnie, gdzie prowadził rozmowy nad ożywienia kontaktów gospodarczych. Dialog ukraińsko-litewski zrodził projekt wkomponowania relacji dwustronnych do systemu współpracy regionalnej krajów położonych między morzami Bałtyckim i Czarnym. Polska mająca dobre relacje z obu państwami była naturalnym uczestnikiem nieformalnego sojuszu państw międzymorza[246]. Ze względu na międzynarodową izolację Białorusi rosło znaczenie Polski jako pomostu między Ukrainą i Litwą.

Koncepcja ta poważnie rozważana jeszcze w 1996 r. rok później straciła na znaczeniu, gdy pojawiły się realne perspektywy integracji Polski i Litwy w strukturach europejskich i euroatlantyckich. Kuczma i Brazauskas, którzy spotkali się 4-5 września 1997 r. w Wilnie i 28-29 listopada w Kijowie planowali formy współpracy, które uwzględniały kontekst europejski i euroatlantycki. Ponieważ Polska w procesie integracyjnym była najbardziej zaawansowana, obecność partnera polskiego była w tym układzie nieodzowna. Kolejne spotkanie prezydentów Ukrainy (Leonida Kuczmy) i Litwy (Valdasa Adamkusa) odbyło się 14 kwietnia 1999 r. w Pałandze z udziałem Aleksandra Kwaśniewskiego. Kuczma miał zatem dwóch protektorów, którzy gotowi byli wspierać Ukrainę na drodze do integracji z szeroko rozumianym Zachodem. Prezydenci w tym samym składzie spotkali się ponownie w Wilnie 24 kwietnia 2001 r., aby rozważyć sposób wyprowadzenia Ukrainy z izolacji politycznej po wybuchy afery związanej ze śmiercią Gieorgija Gongadze.

Możliwości wspierania ukraińskiego sojusznika przez Litwę na arenie międzynarodowej były dość skromne, lecz zainteresowanie wyrwaniem z rosyjskiej strefy wpływów było równie wielkie jak Polski. Stanowisko to pozostało niezmienne niezależnie od tego, kto

---

[245] *Договір про дружбу і співробітництво між Україною і Литовською Республікою*: http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/440_014 [17.02.2012] Traktat w rzeczywistości był podpisany 8 lutego 1994 r. i ratyfikowany przez Radę Najwyższą Ukrainy 24 lutego 1994 r. Podpisane przez prezydentów było czysto symbolicznym aktem.

[246] *Зовнішня політика України в умовах глобалізації 1991-2003....,* с. 218.

sprawował władzę w Kijowie lub Wilnie. Ukraina przy współpracy z Litwą, Polską, Azerbejdżanem i Gruzją poszukiwała przede wszystkim sposobów zwiększenia stopnia niezależności gospodarczej Ukrainy[247]. W Wilnie ze zrozumieniem przyjmowano stanowisko Ukrainy, że warunkiem wyjścia z cienia polityki rosyjskiej, było zapewnienie alternatywnych dostaw surowców energetycznych.

Podczas kolejnej wizyty Kuczmy w Wilnie 29 października 2001 r. podpisano dokument *o nazwie Statut Rady Prezydentów Republiki Litewskiej i Ukrainy*[248]. Radę, której przewodniczyli prezydenci stanowili ministrowie spraw zagranicznych, obrony narodowej, gospodarki, transportu, energetyki, rolnictwa, kultury, nauki i oświaty oraz przedstawiciele administracji z urzędów prezydenckich (art. 2). Miała ona określać strategię i kierunki współpracy między obu państwami oraz proponować konstytucyjnym organom procedowanie konkretnych projektów (art. 3). Rada miała być zwoływana przynajmniej raz w roku, przemiennie w Kijowie i Wilnie. W statucie zapisano, że roboczymi językami Rady były ukraiński, litewski, angielski i rosyjski (art. 8). Nie ulega wątpliwości, ze ostatni był tym, którym mogli porozumiewać się wszyscy jej członkowie.

Po uzyskaniu członkostwa w unii Europejskiej Litwa, w ślad za Polską i Węgrami, wprowadziła bezpłatne wizy dla obywateli Ukrainy. Wprowadzenie wiz było warunkiem członkostwa w UE. Obywatele Litwy, podobnie jak Polski i Węgier, mogli przekraczać granice Ukrainy bez jakichkolwiek ograniczeń, tylko na podstawie ważnego paszportu.

Umiarkowanym sukcesem zakończyła się polityka Leonida Kuczmy ukierunkowana na rozwój dwustronnej współpracy gospodarczej. W 1995 r. wartość obrotów wynosiła 246 mln dolarów. W 2004 r. była 2,5-krotnie wyższa[249].

Znaczenie Litwy w polityce ukraińskiej było najbardziej widoczne po wybuchu „pomarańczowej rewolucji”. Obok prezydenta Polski, Aleksandra Kwaśniewskiego, uczestnikiem mediacji, które doprowadziły do powtórzenia wyborów na Ukrainie był

[247] *Інтерв'ю Надзвичайного і Повноважного Посла України в Литовській Республіці І.В.Прокопчука, яке опубліковане у тижневику «Литовський кур'єр» за 20-26 серпня 2009* року: http://www.mfa.gov.ua/lithuania/ua/publication/content/33543.htm [18.02.2012]; Олена Лукачук, *Українсько-литовські міждержавні взаємини: економічні проекти і формі всівпраці*: http://www.nbuv.gov.ua/portal/Soc_Gum/NZTNPU_ist/2010_1/materialy/2010_1/37_Lukachuk.pdf [18.02.2012]

[248] *Статут Ради Президентів Литовської Республіки і України*: http://www.mfa.gov.ua/lithuania/ua/7702.htm [18.02.2012]

[249] *Українсько-литовські торговельно-економічні відносини*: http://who-is-who.com.ua/bookmaket/mostilitva2006/3/11.html [18.02.2012]; Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…*, с. 120.

prezydent Litwy Valdas Adamkus. W czasie kryzysu przebywał w stolicy Ukrainy 26 listopada, 1 i 6 grudnia 2004 r[250].

Stosunki ukraińsko-węgierskie były równie dobre jak z ukraińsko-litewskie, lecz z Węgrami łączyło Ukrainę także bezpośrednie sąsiedztwo i wynikające stąd problemy. W okresie prezydentury Kuczmy kłopotliwą sprawą okazały się miejsca pamięci w obwodzie zakarpackim. Rywalizacja ukraińsko-węgierska o Ruś Zakarpacką w XX wieku miała swoją bogatą i dramatyczną historię oraz poległych bohaterów po obu stronach. Węgrzy domagali się pomników dla swoich żołnierzy, którzy zginęli walcząc m.in. ukraińską Karpacką Siczą w czasie II wojny światowej. Ci, których po węgierskiej stronie widziano jako bohaterów, miejscowym Ukraińcom byli tylko faszystami i okupantami[251].

Na początku 2002 r. Węgrzy wprowadzili w życie ustawę umożliwiającą Węgrom zamieszkałym poza granicami kraju korzystanie z szeregu przywilejów zarezerwowanych dla obywateli państwa. W obwodzie zakarpackim mieszkało około 170 tys. Węgrów. Na Ukrainie, podobnie jak na Słowacji, z obawą patrzono na kwestię ich lojalności jako obywateli Ukrainy.

Nie były to jednak przeszkody na tyle ważne, aby mogły w istotny sposób wpływać na politykę obu państw. Regularnie odbywały się spotkania delegacji parlamentarnych, ministrów spraw zagranicznych, premierów i prezydentów. W połowie listopada 1996 r. w Kijowie z oficjalną wizytą przebywał Arpad Göncz, niecałe dwa lata później w październiku 1998 r. Wiktor Kuczma gościł w Budapeszcie. Prezydenci często kontaktowali się także podczas różnych konferencji międzynarodowych, czy na przykład nieformalnych spotkaniach szefów państw Europy Środkowej[252].

Doświadczenia Ukrainy w zakresie współpracy wojskowej z Polską zachęciły do złożenia propozycji Węgrom utworzenia wspólnego batalionu w ramach natowskiego programu „Partnerstwo dla Pokoju". Batalion wojsk inżynieryjnych powstał w 2001 r., lecz także z udziałem żołnierzy rumuńskich i słowackich. Po raz pierwszy wziął udział w manewrach sztabowych „Cisa 2002" w maju 2002 r. Podstawy do współpracy wojskowej dawała *Umowa między Gabinetem Ministrów Ukrainy i Rządem Węgierskiej Republiki o środkach wzmocnienia zaufania i bezpieczeństwa oraz rozwój wojskowych stosunków*

[250] *Посольство України в Литовській Республіці. Політичний діалог (хроніка)* http://www.mfa.gov.ua/lithuania/ua/7698.htm
[251] Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…,* с. 93.
[252] *Зовнішня політика України в умовах глобалізації 1991-2003…,* с. 296.

dwustronnych podpisana w Budapeszcie 27 października 1998 r[253]. Dokument zobowiązywał obie strony do wzajemnego udostępniania wszelkich informacji o ćwiczeniach wojskowych z udziałem 6 tys. żołnierzy w odległości 125 km od granicy partnera oraz dopuszczenia jego obserwatorów (art. 1 i 3). Przewidywał możliwość tworzenia wspólnych pododdziałów (art. 2) oraz konsultacje nad poszerzaniem współpracy (art. 5). Bez formalnego układu sojuszniczego sąsiednie państwo miało być dopuszczone do wielu poufnych informacji wojskowych. Z tego powodu strona ukraińska ociągała się z ratyfikacją tej umowy. Rada Najwyższa przyjęła dokument dopiero 10 stycznia 2002 r. Oba państwa miały już jednak zaawansowaną współpracę w dziedzinie kształcenia kadr, zwłaszcza do obsługi systemów obrony powietrznej.

Podczas wizyty premiera Węgier Wiktora Orbana w Kijowie w lutym 2000 r. przedstawił on swojemu odpowiednikowi Wiktorowi Juszczence propozycję zbudowania europejskiego korytarza transportowego - Triest-Lubljana-Budapeszt-Kijów – oraz wspólnych inwestycji w pogranicznym obwodzie zakarpackim. Z punktu widzenia interesów gospodarczych Ukrainy nie był to dla niej najważniejszy kierunek. Węgry jako sąsiedni kraj same jednak posiadały spory potencjał gospodarczy, który dawał podstawy do rozwoju dwustronnych kontaktów handlowych. Do 2000 r. bilans wymiany był dość stabilny i utrzymywał się na wysokości 300-400 mln dolarów. W ostatnim roku prezydentury Kuczmy przekroczył miliard dolarów[254]. Ponad 20% wymiany z Węgrami przypadało na obwód zakarpacki[255]. Świadczy to o znacznym przyśpieszeniu rozwoju kontaktów handlowych w pierwszych latach XXI w., lecz jednocześnie o uwzględnianiu przez Budapeszt faktu obecności licznej społeczności węgierskiej po ukraińskiej stronie granicy.

Prozachodnia retoryka Ukrainy ostatnich lat prezydentury Kuczmy ułatwiała zbliżenie z Węgrami. Zapewnienia o dążeniach do integracji europejskiej i euroatlantyckiej tworzyły zbieżne kierunki polityki zagranicznej obu państw. Komentatorzy ukraińscy i węgierscy zauważają, że w trakcie przygotowań Węgier do wstąpienia do UE, szczególnie mocno rozszerzono współpracę z Ukrainą w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa[256]. Po uzyskaniu 1 maja 2004 r. członkostwa w Unii nastąpiła zmiana statusu międzynarodowego

---

[253] *Угода між Кабінетом Міністрів України та Урядом Угорської Республіки про заходи зміцнення довір'я і безпеки та про розвиток двосторонніх військових зв'язків*: http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/348_250 [21.02.2012]

[254] *Українсько-угорські відносини на сучасному етапі*: http://www.djerelo.com/index.php?option=com_content&task=view&id=8986&Itemid=461 [20.02.2012]

Єва Кіш , *Україна — Угорщина: сучасні пріоритетні напрями співробітництва*: http://www.personal.in.ua/article.php?ida=375 [21.02.2012]

[256] Анатолий Зленко, Янош Мартоні, *Україна — Угорщина: про пройдений шлях і про спільні прагнення на майбутнє,* „Дзеркало тижня", №4, 02.02.2002.

Węgier, lecz jednocześnie zwiększyły się ich możliwości lobbowania Ukrainy na arenie międzynarodowej. Węgry – w ocenie autorów ukraińskich - stały się przede wszystkim rzecznikiem interesów Ukrainy w UE[257].

6. Kwestia integracji z Unią Europejską

Polityka Ukrainy pod rządami Kuczmy wobec Unii Europejskiej była pełna sprzeczności niekonsekwencji. Prezydent i ministrowie spraw zagranicznych zapewniali, że strategicznym celem Ukrainy było pełne członkostwo w Unii, lecz jednocześnie nie podejmowano żadnych realnych działań przystosowawczych do realizacji tych planów. Minister Anatolij Złenko najbardziej obrazowo przedstawiał pragnienia integracyjne władz państwowych, ich argumentację, a jednocześnie okoliczności, które powodowały, że może się to dokonać w bliżej nieokreślonej przyszłości. Pisał, że integracja Ukrainy z Unią Europejską jest możliwa, lecz to miał być cel ostateczny. Po drodze należało dokonać wielkich przeobrażeń wewnętrznych, które powinny być zaakceptowane przez społeczeństwo i elity polityczne[258]. Ukraiński problem polegał na tym, że ideę integracji akceptowała zarówno większość społeczeństwa, jak elit politycznych, nie było jedynie gotowości do reform, które były niezbędne dla uruchomienia takiego procesu.

Złenko wymieniał szereg powodów, dla których Unia była potrzebna Ukrainie. Pierwszym była pomoc w zbudowaniu gospodarki rynkowej. Ukraina oczekiwała unijnych inwestycji, napływu kapitałów i nowych technologii. Potrzebowała także współpracy w dziedzinie energetyki, pomocy w zbudowaniu infrastruktury umożliwiającej dywersyfikację dostaw surowców energetycznych, co stanowiło filar bezpieczeństwa narodowego Ukrainy. Minister zauważał jednak, że kraje członkowskie są zobowiązane do częściowej rezygnacji ze swojej suwerenności zarówno w wymiarze polityki wewnętrznej, jak zagranicznej. Nie wykluczał gotowości Ukrainy do wyrzeczenia się z części własnych ambicji i ofiarowania interesów narodowych na rzecz wspólnoty, pod warunkiem, że przyniesie to Ukrainie większe zyski niż straty[259].

W retoryce tej brakowało jasnego stanowiska w sprawie podjęcia przez Ukrainę wyzwania przejścia przez trudne reformy oraz ryzyka zbudowania systemu politycznego, społecznego i gospodarczego ograniczającego rolę państwa i wprowadzającego międzynarodowy nadzór nad jakością życia publicznego.

---

[257] Єва Кіш, *Україна — Угорщина: сучасні пріоритетні напрями співробітництва* ...

[258] А. Зленко, *Зовнішньополітична стратегія і дипломтія України...*, с. 52.

[259] Tamże, s. 53.

Inny dyplomata i minister spraw zagranicznych epoki Kuczmy, znany z prozachodnich przekonań Borys Tarasiuk, uznał, że Ukraina dokonała ostatecznie europejskiego wyboru już w 1997 r. podpisując „układ o partnerstwie i współpracy z UE”[260]. Powoływał się na badania opinii publicznej, z których wynikało, że za integracją opowiadało się około 57% obywateli Ukrainy, a tylko 16% było temu przeciwnych. Problem Tarasiuk widział w Radzie Najwyższej, partiach politycznych i ich przywódcach, gdzie gotowość do podejmowania reform zgodnych z oczekiwaniami Unii była dość skromna. Według tego dyplomaty europejski wybór Ukrainy był tylko częścią prozachodniej orientacji państwa. Za pierwszoplanowe uznał zintegrowanie w strukturach euroatlantyckich. Członkostwo w Unii miało być dopełnieniem tego wyboru[261]. Nawet zdecydowany zwolennik prozachodniej polityki Ukrainy, jakim był Borys Tarasiuk, nie wykazywał nadmiernego optymizmu w sprawie perspektyw na uzyskanie członkostwa w Unii Europejskiej.

Większość polityków wypowiadając się o integracji europejskiej najczęściej uwzględniała tylko kontekst ukraiński, stan gotowości państwa i społeczeństwa do współpracy z Unią. Rzadko rozważano o stanowisku drugiej strony, czy realnym zainteresowaniu rządów państw unijnych poszerzaniem wspólnoty na wschód. W Kijowie chyba dominowała świadomość, że wstąpienie do Unii Europejskiej było bardzo odległą perspektywą, lecz mówienie o europejskim wyborze dobrze służyło zjednywaniu sojuszników, zwłaszcza wśród krajów Europy Środkowej, oraz kształtowaniu relacji z Rosją poprzez pokazywanie jej alternatywnych rozwiązań w polityce ukraińskiej. Rządzącym ważnym też było to, że hasła o europejskim wyborze nie budziły takich kontrowersji wśród społeczeństwa, jak propozycje wstąpienia Ukrainy do Paktu Północnoatlantyckiego.

Po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę w relacjach z Europejską Wspólnotą Gospodarczą obowiązywało porozumienie zawarte w grudniu 1989 r. z ZSRR o wymianie handlowej i współpracy gospodarczej. Powstanie nowych państw w drugiej połowie 1991 r. i ostateczny upadek ZSRR skłoniły Unię do zaproponowania nowym podmiotom politycznym podpisanie porozumień o partnerstwie i współpracy oraz udzielenie bezzwrotnej pomocy finansowej w ramach programu TACIS na dokończenie transformacji ustrojowej. Po kilku latach negocjacji Ukraina podpisała takie porozumienie 16 czerwca 1994 r. Rada Najwyższa ratyfikowała jego treść 10 listopada 1994 r., a zaczęło obowiązywać od marca 1998 r[262].

[260] Б. Тарасюк, *Зовнішня політика незалежної України: підсумкі та перспективи,* Львів 2006, с. 12.
[261] Tamże, s. 13.
[262] *Угода про партнерство і співробітництво між Україною і Європейськими Співтовариствами та їх державами-членами*: http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/998_012 [22.02.2012]

Dokument liczący 109 artykułów i kilkanaście dodatkowych protokołów obejmował wszystkie dziedziny występujące w relacjach międzynarodowych.

We wstępie zapisano, że Ukraina zobowiązała się przejść od gospodarki centralnie planowanej do wolnorynkowej, liberalizować handel zgodnie z *Generalnym Porozumieniem o Taryfach i Handlu* (GATT) i przestrzegać porozumień międzynarodowych, takich jak *Akt Końcowy OBWE, Paryskiej Karty Nowej Europy, Dokumentów Bońskiej Narady OBWE.* Większość zapisów zawartych w tych dokumentach dotyczyło bezpieczeństwa w Europie oraz przestrzegania podstawowych wolności i praw człowieka. Unia zobowiązywała się udzielić wsparcia Ukrainie w zakresie wzmocnienia demokracji, rozwoju ekonomicznego i dokończenia procesu przechodzenia do gospodarki rynkowej (art. 1). Fundamentem stosunków ukraińsko-unijnych miała być demokracja i przestrzeganie praw człowieka (art. 2 i 6). Unia traktowała to jako miernik zmian w postradzieckiej Europie. Wiele miejsce poświecono ustaleniu zasad wolnego handlu oraz warunków inwestycji (art. 10-23, 54). Ukraina gwarantowała firmom unijnym takie same warunki działalności gospodarczej jak rodzimym podmiotom (art. 30). Władza wykonawcza i ustawodawcza przyjęła w imieniu państwa zobowiązania, z których ono nie było w stanie się wywiązać, bez zreformowania systemu politycznego i zlikwidowania korupcji.

Realizacji postanowień tego porozumienia miała pilnować Rada ds. Współpracy z udziałem prezydenta Ukrainy, głowy państwa sprawującego prezydencję w UE, przewodniczącego Komisji Europejskiej, ministrów rządu ukraińskiego i członków Komisji. Rada miała zbierać się raz w roku, a przewodniczyć jej przemiennie prezydent Ukrainy i przedstawiciel Unii (art. 85-86). Dokument tworzył solidne podstawy prawno-instytucjonalne do rozwoju współpracy ukraińsko-unijnej.

Na pierwszym posiedzeniu Rady w dniach 8-9 czerwca 1998 r. Ukraina oficjalnie głosiła zamiar ubiegania się o status kraju stowarzyszonego z Unią Europejską. Kilka dni później (11 czerwca) prezydent wydał dekret *O zatwierdzeniu strategii integracji Ukrainy z Unią Europejską*[263]. 12 czerwca rząd przedstawił plan adaptacji ukraińskiego ustawodawstwa do standardów unijnych[264]. Politycy obozu rządzącego zamiar mocnego zakotwiczenia w strukturach jednoczącej się Europy prezentowali społeczeństwu jako nieodwracalny kierunek polityki państwa.

[263] *Указ Президента України Про затвердження Стратегії інтеграції України до Європейського Союзу* 1998: http://zakon.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=615%2F98 [22.02.2012]
[264] *Постанова Кабінету Міністрів України №852 про запровадження механізму адаптації законодавства України до ЄС*: http://eeas.europa.eu/delegations/ukraine/eu_ukraine/chronology/index_uk.htm [22.02.2012]

We wstępnej części dekretu Kuczmy z 11 czerwca napisano, że „narodowe interesy Ukrainy potrzebują umocnienia Ukrainy jako wpływowego państwa europejskiego, pełnoprawnego członka UE. W rezultacie oczekiwanego w najbliższych latach rozszerzenia UE – wstąpienia do UE Polski i Węgier – Ukraina będzie graniczyć z UE, co stworzy nową geopolityczną sytuację. W związku z tym koniecznym jest wyznaczenie strategii integracji Ukrainy do europejskiej politycznej, informatycznej, ekonomicznej i prawnej przestrzeni". Prezydent w pierwszej kolejności wskazał potrzebę przystosowania ustawodawstwa ukraińskiego do europejskiego i ochronę praw człowieka. Drugi rozdział poświęcony był przygotowaniu gospodarki do funkcjonowania na rynku europejskim, trzeci zaś uwzględniał europejskie zasady bezpieczeństwa międzynarodowego. W kolejnym o „wzmocnieniu demokratycznych zasad w społeczeństwie ukraińskim". Samym dekretem prezydenta nie można było jednak zbudować ani gospodarki rynkowej, ani demokratycznego społeczeństwa.

Odpowiedzią Unii Europejskiej wobec integracyjnych planów Ukrainy było przyjęcie 11 grudnia 1999 r. dokumentu o nazwie *Wspólna strategia Unii Europejskiej w sprawie Ukrainy*[265]. „Unia Europejska – napisano – ma następujące strategiczne cele wobec Ukrainy:

- wnieść wkład w zbudowanie stabilnej, otwartej i pluralistycznej demokracji na Ukrainie, opartej na prawie oraz wspierającą stabilnie funkcjonującą gospodarkę rynkową w interesie całego narodu ukraińskiego;

- współpracować z Ukrainą w zakresie utrzymania stabilności i bezpieczeństwa w Europie oraz całym świecie, a także w poszukiwaniu skutecznych sposobów rozwiazywania wspólnych problemów, które dotyczą kontynentu;

- poszerzać ekonomiczną, polityczną i kulturalną współpracę z Ukrainą, a także współpracę w sferze sądownictwa i spraw wewnętrznych" (p. 5).

Wspólna strategia Unii Europejskiej w sprawie Ukrainy z 11 grudnia 1999 r. nie zawierała żadnych zapisów pozwalających Ukraińcom mieć nadzieję na członkostwo w tej organizacji. Państwa Unii proponowały Ukrainie podzielenie się swoimi doświadczeniami „w zakresie budowania współczesnych politycznych, ekonomicznych, socjalnych i administracyjnych struktur, pozostając w przekonaniu, że podstawowy ciężar odpowiedzialności za przyszłość Ukrainy leży w niej samej" (p. 6).

W dokumencie podkreślono, że „stabilna i bezpieczna Ukraina najbardziej odpowiada interesom UE. Podstawa prawną stosunków między UE i Ukrainą jest *Porozumienie o partnerstwie i współpracy.* Pełne wykonanie tego porozumienia jest warunkiem pomyślnej

[265] *Спільна стратегія Європейського Союзу щодо України,схвалена Європейською Радою 11 грудня 1999 року*: http://zakon.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=994_492 [22.02.2012]

integracji Ukrainy z gospodarką Europy, co pomoże Ukrainie potwierdzić swoją europejską tożsamość” (p. 7). *Strategia* nie zawierała żadnych sformułowań określających chociażby warunki członkostwa Ukrainy w UE. Przewidywano bliską współpracę w każdym wymiarze, lecz nie integrację.

Ukraińscy badacze zauważają, że od przyjęcia tych dokumentów stosunki ukraińsko-unijne nabrały innego charakteru. Zawarte w nich były zobowiązania i oczekiwania realizacji przyjętych postanowień. Od Ukrainy oczekiwano przede wszystkim radykalnych reform, których gabinety powoływane przez Kuczmę nie próbowały nawet realizować. To wszystko prowadziło do stagnacji stosunków między Kijowem i Brukselą[266]. Na początku XXI w., nikt z unijnych decydentów nie chciał nawet rozważać o perspektywach członkostwa Ukrainy w tej organizacji, gdy nie został zakończony pierwszy etap jej rozszerzania na wschód. W Kijowie słusznie oceniano, że perspektywa członkostwa była dla potencjalnych kandydatów czynnikiem stymulującym do reform, zaś samo przyjęcie do organizacji nagrodą za pomyślną ich realizację[267]. Unia tymczasem mówiła o reformach nie przedstawiając żadnych perspektyw członkostwa, Ukraina zaś o zamiarze uzyskania członkostwa, bez podejmowania niezbędnych ku temu reform.

Rozszerzenie Unii w 2004 r. spowodowało, że Ukraina znalazła się w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Ogłoszona w maju 2004 r. *Europejska Polityka Sąsiedztwa,* stanowiąca zbiór zasad polityki UE wobec wszystkich sąsiadów niczym nie wyróżniała Ukrainy. Przewidywała ona układanie stosunków z poszczególnymi sąsiadami pod wspólnym tytułem *Plan działania.* W 2004 r. konsultacje nad ustaleniem treści *Planu działania* unia prowadziła z Ukrainą, Armenią, Gruzją, Azerbejdżanem, Izraelem, Jordanią, Mołdawią, Marokiem, Palestyną i Tunezją. Negocjacje z Ukrainą zakończono we wrześniu 2004 r[268].

Plan działań UE-Ukraina wśród priorytetów wymieniał wzmocnienie efektywności organów, które stały na straży demokracji i praworządności, zabezpieczenie demokratycznych wyborów na Ukrainie - prezydenckich w 2004 r. i parlamentarnych w 2006 r., zabezpieczenie swobody słowa i działalności środków masowego przekazu, poszerzenie współpracy w zakresie bezpieczeństwa regionalnego, a szczególnie rozwiązania naddniestrzańskiego

---

[266] Олександр Ширков, Валерій Копійка, Віктор Муравйов, *Україна – Європейський Союз: економіка, політика, право,* Київ 2006, с. 122.
[267] Tamże, s. 123.
[268] Andrzej Dumała, *Stosunki Ukrainy z Unią Europejską,* [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych…,* s. 329.

konfliktu w Mołdawii[269]. Autorzy *Planu* przewidywali utworzenie strefy wolnego handlu, gdy tylko Ukraina zostanie przyjęta do WTO.

Niektórzy politolodzy ukraińscy podkreślają, że Zachód nie miał złudzeń co do Ukrainy. W Europie po kilkunastu latach samodzielnego funkcjonowania ukraińskiego państwa opinie na temat jego elit, jakości polityki wewnętrznej i zagranicznej zostały już dobrze ukształtowane. Na ich podstawie budowano zasady polityki unijnej wobec Ukrainy, które zamykały się w hasłach o „dobrosąsiedzkich stosunkach oraz rozwoju powiązań gospodarczych i kulturalnych". Obraz Ukrainy zarysowany na podstawie opinii zachodnich obserwatorów to wizerunek zanarchizowanego kraju (dosł. „rozwydrzonego"), który dawał możliwość funkcjonowania „kryminalno-nomenklaturowej elity". Ta „pseudoelita" prowadziła wobec Zachodu modulowaną politykę. Część, pełniąca najwyższe funkcje publiczne, bazowała na demagogii o zamiarze wstąpienia do UE. W rzeczywistości elity ukraińskie prowadziły politykę równowagi interesów międzynarodowej kryminalnej nomenklatury – z jednej strony rodzimych klanów, z drugiej rosyjskich oligarchów i ekspansjonistycznej Rosji. W najbliższej perspektywie - oceniał profesor Uniwersytetu Kijowskiego Borys Zażigajew – Ukraina może być tylko państwem buforowym, które powstrzymuje przesuwanie się wartości liberalno-demokratycznych na wschód, zaś z drugiej strony amortyzuje negatywny wpływ Rosji na Europę. Te dwa czynniki – pisał – niwelują wzajemne wpływy Zachodu i Rosji na Ukrainie, a tym samym tworzą klimat rozkładu ukraińskiego państwa[270].

Ta bardzo pesymistyczna ocena międzynarodowego położenia Ukrainy jest dość charakterystyczna zwłaszcza dla badaczy, którzy próbowali definiować sytuację własnego kraju poprzez pryzmat doświadczeń wyniesionych podczas pobytu na Zachodzie. Borys Zażigajew widział Ukrainę „w okowach oligarchicznego terroru", którą przed katastrofą humanitarną ratowała Unia Europejska, dając miejsca pracy lub pobytu dla 8 mln. obywateli[271]. Między optymistyczną wizją położenia międzynarodowego Ukrainy, w tle z członkostwem w UE, rysowaną przez ośrodki rządowe i katastroficzną z zagrożeniem utraty

---

[269] *План дій "Україна - Європейський Союз". Європейська політика сусідства*: http://eeas.europa.eu/delegations/ukraine/documents/virtual_library/19_action_plan_uk.pdf [23.02.2012]

[270] Борис Зажигаев, *Україна на перехресті глобальної політики.* ч. 2, *„Задвірки" цивілізації в центрі Європи або „самогубне державне управління",* „Проблеми міжнародних відносин. Збірник наукових праць", вип 2: http://www.nbuv.gov.ua/portal/soc_gum/Pmv/2011_2/01_za_2u.pdf [24.02.2012]

[271] Б. Зажигаев, *Україна на перехресті глобальної політики.* ч. 1, *Україна та європейська система сучаних міжнародних відносин,* „Проблеми міжнародних відносин. Збірник наукових праць", вип 1: http://www.nbuv.gov.ua/portal/soc_gum/Pmv/2010_1/06%20zazhigaev.pdf [24.02.2012]

niepodległości, zapożyczoną od wizjonerów z Zachodu, prezentowaną przez część intelektualistów, znajdowała się ukraińska rzeczywistość.

Niezaprzeczalny w epoce Kuczmy był dynamiczny rozwój gospodarczych kontaktów ukraińsko-unijnych. Proporcjonalnie do kurczenia się udziału Rosji w wymianie handlowej Ukrainy, wzrastała rola Unii Europejskiej. W 1995 r. blisko połowa handlu zagranicznego Ukrainy przypadała na Rosję, na UE jedynie 15%[272]. W ostatnim roku sprawowania urzędu przez Leonida Kuczmę udział Unii w wymianie handlowej Ukrainy sięgał blisko 33%. Był to jednak wybitnie asymetryczny układ, gdyż Unia w handlu zagranicznym Ukrainy w 2004 r. z bilansem 16,7 mld dolarów zajmowała pierwsze miejsce, zaś Ukraina w wymianie handlowej UE plasowała się na 26 miejscu. Wartość handlu z Ukrainą w ogólnym bilansie obrotów Unii wynosiła zaledwie 0,9%[273]. W eksporcie do Unii dominowały surowce, i wyroby nie wymagające do ich wytworzenia wielkiego nakładu pracy i zaawansowania technologicznego – produkty rolne, przemysłu metalurgicznego i chemicznego, tekstylia, środki transportu. Ukraina importowała także żywność, tekstylia, produkty przemysłu chemicznego i metalowego z Unii, lecz poddane szerszej obróbce technologicznej, z większym wkładem pracy intelektualnej. Bilans handlu był ujemny dla Ukrainy, chociaż miała ona najwyższe preferencje w dostępie do unijnego rynku. Postępująca liberalizacja w handlu unijno-ukraińskim sprzyjała głównie wzrostowi unijnego eksportu na ukraiński rynek[274]. Stale powiększający się bilans obrotów jednocześnie poszerzał ukraiński deficyt płatniczy.

Pozytywnym następstwem liberalizacji ukraińsko-unijnych stosunków gospodarczych był szybki wzrost inwestycji państw członkowskich UE na terenie Ukrainy. W 2004 r. Ich wartość wynosiła 4,7 mld dolarów, co stanowiło 56% całości inwestycji na Ukrainie. Najwięksi inwestorzy to Anglia (896 mln dolarów), Niemcy (632), Holandia (548) i Austria (346)[275]

7. Stosunki z Niemcami i Wielką Brytanią

Prezydent Leonid Kuczma doceniał rolę Niemiec w polityce europejskiej, ich potencjał gospodarczy i wpływ na decyzje Unii Europejskiej. Ze strony Niemiec nie było jednak, do czasu rozszerzenia UE na wschód, nadmiernego zainteresowania Ukrainą. Berlin milcząco akceptował aspiracje rosyjskie do posiadania strefy wpływów w Europie Wschodniej, w której miałaby się znajdować także Ukraina. Niemcy w stosunkach z Ukrainą

---

[272] О. Шнирков, В. Копійка, В. Муравйов, *Україна – Європейський Союз…,* с. 79, 131.
[273] A. Dumała, *Stosunki Ukrainy z Unią Europejską…,* s. 333.
[274] О. Шнирков, В. Копійка, В. Муравйов, *Україна – Європейський Союз…,* с. 74-75.
[275] A. Dumała, *Stosunki Ukrainy z Unią Europejską…,* s. 335.

koncentrowały się na poszerzaniu współpracy gospodarczej, relacje polityczne traktowały jako drugoplanowe.

Pierwszą oficjalną wizytę w Niemczech prezydent Kuczma złożył w dniach 4-8 lipca 1995 r. Dała ona okazję mediom niemieckim do przypomnienia tradycji stosunków między dwoma narodami, a szczególnie czasów hetmana Pawła Skoropadskiego, kierującego Ukrainą z nadania niemieckiego, którego w 1918 r. gościł w Berlinie cesarz Wilhelm II Hohenzollern. Kuczma niczym nie przypominał Skoropadskiego, lecz podobnie jak w przypadku hetmana jego wizyta miała bardziej kurtuazyjny niż merytoryczny charakter. Prezydent wygłosił wykład w Berlinie zatytułowany „Ukraina między Europą i Rosją", po którym został zasypany pytaniami w którą stronę będzie orientować się jego kraj – na Wschód, czy na Zachód. Kuczma odpowiadał w swoim stylu: „Miejsce Ukrainy jest tam, gdzie go wyznaczyła historia i geografia"[276]. Na pytanie o stosunki z Rosją odpowiadał, że były one dla Ukrainy najważniejsze. Logika polityki zagranicznej prezentowana przez Kuczmę była zbieżna z wschodnią polityką Niemiec, ukierunkowaną na bliską współpracę z Rosją.

Kuczma wzmocnił w Niemczech swój wizerunek polityka odpowiedzialnego i przewidywalnego, pod jego adresem wypowiedziano wiele pozytywnych opinii, lecz nie przedstawiono żadnych konkretnych propozycji, nowych ofert inwestycyjnych, czy handlowych. Niemcy były najważniejszym partnerem Ukrainy w wymianie handlowej spośród krajów Unii Europejskiej. Znali realia ukraińskiej gospodarki i klimat polityczny dla zagranicznych inwestycji. Oczekiwali reform, stabilizacji politycznej, przejrzystych rozliczeń i ukrócenia korupcji, która paraliżowała jakąkolwiek zagraniczną aktywność gospodarczą. Inwestycje niemieckie na Ukrainie w 1995 r. stanowiły 17,5% wszystkich inwestycji zagranicznych. Udział Niemiec w wymianie handlowej Ukrainy sięgał 5,6%, zaś Ukrainy w handlu zagranicznym Niemiec 0,02%[277]. Bilans handlu z Niemcami (ok. 840 mln dolarów w 1995 r.) był zdecydowanie niekorzystny dla Ukrainy. Import 3,5-krotnie przewyższał eksport. Zadłużenie wobec Niemiec sięgało 3 mld marek.

Niemcy poprzez fundacje - Konrada Adenauera, Friedricha Eberta, Hansa Seidla – wiele inwestowały w reformowanie ekonomiki i życia publicznego, finansując szkolenia, wydawnictwa, konferencje. Budowały zaplecze intelektualne, które ze strony ukraińskiej mogłoby usprawnić zwłaszcza współpracę gospodarczą. W 1995 r. prezydent Kuczma

---

[276] Cyt. za: Марія Копіленко, *Українсько-німецькі відносини: здобутки, проблеми, перспективи,* серія: „Зовнішньополітичні стратегії", 1996, випуск 1, с. 17.
[277] Tamże, s. 19.

zwrócił się do Deutsche Banku o wydelegowanie grupy ekspertów, którzy mogliby wesprzeć specjalistów ukraińskich w opracowaniu metod naprawy gospodarki państwa. Świadczyło to o ogromnym zaufaniu władz ukraińskich do umiejętności finansistów niemieckich.

Wielkie nadzieje w Kijowie budziła wizyta kanclerza Niemiec Helmuta Kohla 3-4 września 1996 r. Najważniejszy polityk niemiecki deklarował przede wszystkim wsparcie dla stabilnej i niepodległej Ukrainy. Kuczma natomiast wobec faktu nieuchronnego rozszerzenia NATO, oczekiwał zapewnień, że na terytorium nowych państw członkowskich nie zostanie rozmieszczona broń atomowa. Chciał upewnić się, czy rezygnując z broni atomowej, Ukraina nie popełnia największego błędu w swojej niepodległej historii[278].

Obie strony były przede wszystkim przygotowane do rozmów na temat współpracy gospodarczej. Kanclerz przybył z delegacją 20 przedsiębiorców i propozycjami kilkunastu projektów inwestycyjnych. Ukraina w naturalny sposób była zainteresowana ich realizacją, lecz najważniejsze były jej skromne możliwości płatnicze. Niemców przede wszystkim niepokoiła skala zadłużenia ukraińskiego wobec Rosji, sięgająca blisko 9 mld marek. Było to zadłużenie 3-krotnie większe niż w Niemczech i stale rosło. Ukraińcy oczekiwali nowych niemieckich kredytów na wspólne inwestycje, lecz po stronie partnera obawiano się, że pożyczone miliardy zostaną przeznaczone na obsługę bieżących długów. Dodatkową przeszkodą w podejmowaniu ryzyka inwestycyjnego na Ukrainie było jej całkowite uzależnienie energetyczne od Rosji oraz dalekie od ideału relacje z północnym sąsiadem, pełne sprzeczności, podejrzeń i niejasności. Kanclerz Kohl dał do zrozumienia, że Niemcy były zainteresowane normalizacją stosunków ukraińsko-rosyjskich i pokojowym uregulowaniem sporu o Flotę Czarnomorską i jej bazy na Krymie[279].

Kohl także wygłosił wykład w Kijowie. Mówił na temat „Niemiec i Ukrainy w Europie". Wyraził akceptację dla ukraińskiej niepodległości i nadzieje, że Ukraina stanie się czynnikiem stabilizacji w Europie. Leonid Kuczma usiłował definiować stosunki z Niemcami jako „specjalne". Kohl dystansował się od przypisywania swojemu krajowi wyjątkowego znaczenia w życiu Ukrainy[280]. Wola Ukrainy zacieśnienia współpracy z Niemcami nie znajdowała należytego zrozumienia po drugiej stronie. W Bonn największe znaczenie przypisywano kontaktom gospodarczym i oczekiwano przede wszystkim reform sprzyjających klimatowi inwestycyjnemu. Brak takich zmian powodował stagnację w stosunkach dwustronnych. W latach 1998-2004 odbywały się zatem wizyty na najwyższym

[278] *Гельмут Коль считает, что Москве не стоит волноваться*, „Комерсант", № 146, 05.09.1996.
[279] Дмитрий Погоржельский, Захар Бутырский, *Сотрудничество,* „ Сегодня ", № 159, 03.09.1996.
[280] Juraj Marusiak, *Stosunki Ukrainy z Niemcami,* [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych…,* s. 246.

szczeblu i konsultacje międzyrządowe, lecz relacje nigdy nie nabrały charakteru pozwalającego na określenie ich specjalnymi. Minister spraw zagranicznych Borys Tarasiuk dwukrotnie w 1999 r. składał wizytę w Berlinie, gdzie zabiegał o poparcie dyplomacji niemieckiej dla starań Ukrainy o uzyskanie członka kraju stowarzyszonego z Unią Europejską oraz kredytów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W styczniu 2001 r. wizytę w Berlinie składał Leonid Kuczma, zaś w grudniu tego roku gościł w Kijowie Gerhard Schröder, który nie szczędził słów zachęcających Ukrainę do korzystania pośrednictwa niemieckiego w poszerzaniu współpracy gospodarczej z Unią Europejską[281]. Niemcy, które zajmowały czołowe miejsce wśród partnerów handlowych Ukrainy były najlepiej przygotowane do roli kraju koordynującego współpracę unijno-ukraińską. Schröder akceptował także w Kijowie postulat Ukrainy rozpoczęcia rozmów z Komisją Europejską na temat planu dochodzenia do członkostwa kraju stowarzyszonego z UE. Nie oznaczało to jednak poparcia dla tego procesu, lecz jedynie powstrzymanie się od sprzeciwu.

Najtrudniejszym problemem w trójkącie Kijów-Berlin-Moskwa była sprawa tranzytu przez Ukrainę rosyjskich surowców energetycznych do Niemiec. W 2003 r. Rosja pokrywała 1/3 zapotrzebowania Niemiec na gaz. Każda informacja o kradzieży tego surowca na Ukrainie powodowała perturbacje w gospodarce niemieckiej. Od 2002 r. między Ukrainą, Rosją i Niemcami toczyły się rozmowy na temat powołania międzynarodowego konsorcjum zarządzającego ukraińskimi gazociągami z udziałem niemieckich firm gazowniczych. Podpisano kilka stosownych umów, lecz Ukraina w obawie przed utratą kontroli nad własnymi instalacjami i dochodami z tranzytu zablokowała wprowadzenie ich w życie. Był to jeden z czynników, który zachęcił Niemcy i Rosję do poszukiwania innych dróg przesyłania gazu z ominięciem Ukrainy[282].

W wyniku starań ze strony Niemiec na początku XXI w. znacznie ożywiła się wymiana handlowa między obu krajami. Bilans w 2004 r. wynosił 4,9 mld dolarów, w tym tylko 1,2 mld stanowił ukraiński eksport, zaś aż 3,7 mld import z Niemiec[283]. Ukraina eksportowała głównie wyroby ropopochodne, konfekcje, produkty przemysłu metalowego i hutniczego. Importowała samochody osobowe, lekarstwa i maszyny rolnicze.

---

[281] *Україна – Німеччина*, [в:] *Україна в міжнародних відносинах*: http://ukrkniga.org.ua/ukrkniga-text/759/40/ [01.03.2012]

[282] Володимир Драбчук, (wywiad z ambasadorem Niemiec na Ukrainie Hansem-Jurgenem Haimzetem) *Г.-Ю.Гаймзьот: "Я не вважаю, що в січні знову повториться газова криза"*, http://www.kiew.diplo.de/Vertretung/kiew/de/02/Botschafter/Botschafter__Heimsoeth/Interviews/Interview__RBK.html [03.03.2012]

[283] Juraj Marusiak, *Stosunki Ukrainy z Niemcami…*, s. 266.

W polityce zagranicznej kanclerza Gerharda Schrödera specjalne znaczenie nadano stosunkom z Rosją. Ukraina ze swoimi dążeniami do wyrwania się spod kurateli Moskwy jeszcze w pierwszej połowie lat 90. przestała być traktowana przez Niemcy jako dopełnienie rosyjskiej przestrzeni politycznej, lecz stanowiła czynnik, który wymagał uwzględnienia w kształtowaniu relacji ze strategicznym partnerem na wschodzie, jakim była Rosja. W konsekwencji prowadziło to do znacznej wstrzemięźliwości w relacjach między Berlinem i Kijowem[284]. W czasach Schrödera czynnik rosyjski w polityce wobec Ukrainy zyskał jeszcze większe znaczenie. Niemcy w Unii Europejskiej unikali robienia czegokolwiek, co byłoby sprzeczne z interesami Rosji. W przypadku Ukrainy przekładało się to na tonowaniu jej europejskich aspiracji.

Niemcy nigdy nie byli zbyt surowymi recenzentami przestrzegania standardów demokratycznych w krajach postradzieckich, w tym także na Ukrainie. Sprawa Gongadze przyczyniła się jednak do większej wstrzemięźliwości ze strony Berlina w oficjalnych kontaktach z Kijowem. W 2003 r. Kuczma próbował wyprowadzić swój kraj z izolacji na arenie międzynarodowej dołączając się koalicji kilku państw pod przywództwem USA biorących udział w inwazji na Irak. Niemcy były natomiast zdecydowanie przeciwne tej wojnie, co sprawiło, że decyzja Kuczmy osłabiała atuty Ukrainy w stolicy najważniejszego kraju Unii Europejskiej[285]. Niemcy nie angażowały się także we wspieranie dążeń ukraińskich do członkostwa w NATO, tak jak to czyniły Polska, Litwa i Węgry.

Znaczenie Ukrainy w Berlinie pomniejszało przede wszystkim jej życie wewnątrzpolityczne daleko odbiegające od standardów europejskich. Od 2002 r. Niemcy okazywali wiele gestów sympatii wobec ukraińskiej opozycji. Kryzys związany z wyborami prezydenckimi na Ukrainie w listopadzie i grudniu 2004 r. postawił Niemcy przed koniecznością wyboru między stanowiskiem większości państw Unii, potępiającej fałszerstwa wyborcze obozu władzy, i Rosji, akceptującej oficjalne wyniki i wybór premiera Janukowycza na szefa państwa. Niemcy opowiedziały się ostatecznie za powtórzeniem wyborów, lecz kanclerz Schröder dwukrotnie wcześniej konsultował z prezydentem Rosji Władimirem Putinem na temat rozwiązania ukraińskiego kryzysu. Polityka Niemiec wobec Ukrainy i jej aspiracji europejskich została skorygowana dopiero po zmianie ekipy rządzącej w Kijowie w 2005 r[286].

---

[284] *Україна в стратегічних планах Німеччини,* [в:] *Українська державність у хх столітті. (Історико-політологічний аналіз)*, ред. *Олександр Дергачов,* Київ 1996, http://litopys.org.ua/ukrxx/r13.htm [01.03.2012]
[285] Juraj Marusiak, *Stosunki Ukrainy z Niemcami…*, s. 249.
[286] Вікторія Солошенко, *Політика зближення України з Європейським Союзом (погляд із Німеччини)*: http://www.viche.info/journal/1743/ [01.03.2012]

W relacjach między Ukrainą i Wielką Brytanią czynnik rosyjski odgrywał nieporównywalnie mniejszą rolę niż przypadku Niemiec. W sporach terytorialnych ukraińsko-rosyjskich stanowisko Wielkiej Brytanii było zazwyczaj korzystne dla Ukrainy. Anglicy interesowali się Ukrainą głównie w kontekście bezpieczeństwa europejskiego. W Londynie widziano Ukrainę w roli czynnika stabilizującego życie polityczne w Europie Wschodniej. Wybór Leonida Kuczmy na prezydenta przyjęto jako dający perspektywy na normalizację stosunków z Rosją. We wrześniu 1995 r. po drodze do Moskwy przyleciał do Kijowa brytyjski minister spraw zagranicznych Malcolm Rifkind. Przekonywał on gospodarzy, że Ukraina może być jednym filarów europejskiego bezpieczeństwa. Brytyjczycy proponowali Ukraińcom bliską współpracę wojskową, a przede wszystkim pomoc w restrukturyzacji i modernizacji sił zbrojnych[287].

Stosowny dokument między resortami obrony obu krajów podpisano w Londynie 20 lutego 1996 r[288]. Protokół o współpracy wojskowej przewidywał współdziałanie w reformowaniu sił zbrojnych, organizacji kierowania wojskiem, działalności sztabów, finasowania obronności, szkolenia kadr oficerskich. Przewidywano ustanowienie bezpośrednich kontaktów między jednostkami i uczelniami wojskowymi, wspólne ćwiczenia wojskowe na poligonach Ukrainy w pobliżu Lwowa, wizytę w czerwcu 1996 r. okrętów brytyjskich w jednym z portów na Morzu Czarnym[289]. Rozmowy sztabowe miały rozpocząć się już w lutym 1996 r. W grudniu 1998 r. powołano stały organ – Komisję ds. Współpracy Wojskowej – koordynujący kontakty ukraińsko-brytyjskie w tej dziedzinie.

W grudniu 1995 r. prezydent Kuczma złożył oficjalną wizytę w Londynie. Podpisano wówczas szereg porozumień dotyczących współpracy handlowej i gospodarczej oraz memorandum o konfiskacie mienia zdobytego na drodze przestępstw[290]. Chodziło głównie o obywateli Ukrainy, którzy wraz z nielegalnie pozyskanym majątkiem emigrowali za granice kraju. Przedłużeniem kontaktów na najwyższym szczeblu była wizyta premiera Wielkiej Brytanii Johna Majora w Kijowie 18 kwietnia 1996 r. Major najbardziej był zainteresowany

---

[287] *Україна – Великобританія* [в:] *Україна в міжнародних відносинах*: http://ukrkniga.org.ua/ukrkniga-text/759/41/ [03.03.2012]

[288] *Протокол про подальший розвиток військового співробітництва між Міністерством оборони України та Міністерством оборони Сполученого Королівства Великої Британії та Північної Ірландії*: http://zakon.nau.ua/doc/?uid=1079.4024.0 [03.03.2012]

[289] Oddzielnym dokumentem uregulowano zasady przebywania wojsk angielskich na terytorium Ukrainy: *Меморандум про взаєморозуміння між Міністерством оборони України та Міністерством оборони Сполученого Королівства Великої Британії та Північної Ірландії стосовно використання українських полігонів збройними силами Сполученого Королівства Великої Британії та Північної Ірландії*: http://zakon.nau.ua/doc/?uid=1079.4290.0 [03.03.2012]

[290] *Двосторонні зв 'язки з державами Західної Європи,* [в:] *Україна в міжнародних відносинах***:** http://library.if.ua/book/10/1065.html [03.03.2012]

zamknięciem elektrowni atomowej w Czarnobylu. Na ten cel Anglicy wydatkowali znaczne środki.

W 1998 r., gdy Ukraina ogłosiła zamiar ubiegania się o członkostwo w Unii Europejskiej rząd brytyjski szukał argumentów dla wparcia tej idei. Kontakty na szczeblu resortów spraw zagranicznych i obrony w latach 1997-2000 były dość częste. Szef MSZ Ukrainy Borys Tarasiuk spotykał się ze swoim brytyjskim odpowiednikiem Robin Cookiem i sekretarzem obrony George Robertsonem niemal co roku[291]. Zbliżeniu ukraińsko-brytyjskiemu sprzyjało ochłodzenie na początku nowego stulecia stosunków brytyjsko-rosyjskich. Stabilizująca rola Ukrainy była rozumiana przez rząd brytyjski jako czynnik powstrzymujący ambicje rosyjskie w Europie Wschodniej. Polityka brytyjska stawała się coraz bardziej dopełnieniem polityki amerykańskiej, zaś Ukraina przedmiotem rywalizacji szeroko rozumianego Zachodu i Rosji[292].

Oskarżenia prezydenta Kuczmy o udział w zabójstwie Gongadze oraz sprzedaży systemów obrony powietrznej dla Iraku osłabiły intensywność dialogu politycznego z Wielką Brytanią. Anglicy znaleźli się wśród najzagorzalszych krytyków ukraińskiego kierownictwa. Nie zmienili jednak swojego pozytywnego stanowiska w sprawie euroatlantyckiej integracji Ukrainy. Rząd brytyjski popierał przede wszystkim plany Ukrainy uzyskania członkostwa w NATO. Atmosferę w stosunkach dwustronnych nieco złagodziło wysłanie przez Ukrainę wojsk do Iraku. Anglicy w przeciwieństwie do Niemiec byli gorącymi zwolennikami inwazji na ten kraj. Ukraina, podobnie jak Polska, występowała w roli ważnego sojusznika z Europy Wschodniej. Premier Tony Blair zgodził się nawet na rozmowę z Leonidem Kuczmą w czerwcu 2003 r. podczas uroczystości 300-lecia Petersburga, zorganizowanych przez władze Rosji[293]. W 2004 r. władze brytyjskie otwarcie demonstrowały jednak swoje sympatie dla opozycji i zainteresowanie zmianą obozu władzy na Ukrainie. Ogłoszenie zwycięstwa prorosyjskiego Janukowycza uznano jako wynik falsyfikacji wyborów. Wygraną Wiktora Juszczenki w powtórzonych wyborach przyjmowano z nadzieją na dopełnienie euroatlantyckiej integracji Ukrainy i istotną przebudowę mapy politycznej Europy.

Sprawy gospodarcze nigdy nie były dominujące w relacjach ukraińsko-brytyjskich. Wielka Brytania relatywnie sporo inwestowała na Ukrainie, lecz w 2001 r. wartość tych inwestycji wynosiła zaledwie 300 mln dolarów. Pod względem wielkości zaangażowanych

[291] О. О. Мазур*, Встановлення та налагодження відносин між Великою Британією та Україною. 1992-2004*, http://www.info-library.com.ua/books-text-10459.html [03.03.2012]

[292] Андрій Грубінко, *Українсько-британські відносини у 1991–2004 рр. (політичне та військове співробітництво)*, Автореферат дисертації, Київ – 2007, с. 11-12.

[293] *Блэр приедет в Украину?*: http://archive.mignews.com.ua/articles/83734.html [03.03.2012]

środków w modernizację ukraińskiej gospodarki prześcignęła ją tylko Holandia[294]. Bilans obrotów handlowych w ostatnim roku prezydentury Kuczmy był bliski 1,5 mld dolarów. Ujemne saldo Ukrainy w wymianie handlowej sięgało kilkuset milionów dolarów rocznie. Rozwiniętym krajom Europy Zachodniej Ukraina w dziedzinie gospodarczej była bardziej rynkiem zbytu niż równorzędnym partnerem. W eksporcie do Wielkiej Brytanii dominowały metale, tłuszcze roślinne, zboża, produkty ropopochodne i tekstylia, w imporcie – wyroby przemysłu chemicznego, maszyny, środki transportu, kosmetyki, lekarstwa i produkty tekstylne[295].

8. Partnerstwo z NATO

Stosunek Ukrainy do Paktu Północnoatlantyckiego w okresie prezydentury Kuczmy miał bardzo złożoną historię. Postulat członkostwa w NATO dzielił elity i społeczeństwo na zwolenników i zdecydowanych przeciwników. Wśród społeczeństwa zwolenników z reguły było kilka razy mniej niż przeciwników, niezależnie od intensywności pronatowskiej propagandy. Istotnym czynnikiem kształtującym stosunki z Paktem były relacje ukraińsko-rosyjskie. Zwolennikom członkostwa w NATO było ono potrzebne jako gwarant niepodległości, której zagrożenie, według ich opinii, stanowiła polityka rosyjska.

Ukraina jako pierwsza z krajów WNP podpisała się 8 lutego 1994 r. pod programem NATO współpracy z państwami postsocjalistycznymi *Partnerstwo dla pokoju: dokument ramowy*. Kraje Paktu i podpisujące dokument zobowiązywały się do współpracy dla zachowania bezpieczeństwa w regionie euroatlantyckim. Partnerstwo miało być budowane na poszanowaniu wspólnych wartości takich jak wolność osobista, prawa człowieka, sprawiedliwość i demokracja. Współpraca krajów podpisujących dokument z NATO miała dotyczyć otwartości w planowaniu budżetu obrony, zabezpieczenia cywilnego kierownictwa nad siłami zbrojnymi, podtrzymania zdolności i gotowości wojska do udziału w operacjach pod egidą ONZ, wspólnych przygotowań do „wykonywania zadań związanych z działalnością pokojową”[296].

14 września 1994 r. na specjalnym posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej podpisano dodatkowy dokument *Indywidualny program partnerstwa między Ukrainą i NATO*, w którym wyszczególniono cele do realizacji na najbliższe lata. 13 marca 1995 r. podpisano *Porozumienie o bezpieczeństwie między Rządem Ukrainy i Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego.* Dotyczyło ono wzajemnej ochrony informacji ograniczonego

---

[294] *Україна – Великобританія* [в:] *Україна в міжнародних відносинах…*
[295] *Поточний стан торговельно-економічних відносин та інвестиційної діяльності між Україною та Великою Британією*: http://www.mfa.gov.ua/uk/ua/35935.htm [04.03.2012]
[296] *Партнерство заради миру: рамковий документ*, [в:] *Вибрані основноположні документи НАТО та Україна – НАТО,* Київ 2006, с. 8.

wykorzystania, które NATO przekazywało Ukrainie w ramach współpracy różnych struktur wojskowych[297]. W maju 1997 r. powołano w Kijowie Centrum Informacji i Dokumentacji NATO na Ukrainie, którego zadaniem było „poszerzanie informacji o funkcjach i roli NATO dla ukraińskiego społeczeństwa" (art. 1)[298]. Działalność Centrum miała być adresowana do wszystkich obywateli Ukrainy, a w szczególności do parlamentarzystów, polityków, biznesmenów, uczonych, dziennikarzy. Do promowania Paktu miały być wykorzystane: specjalny system informacji komputerowej, konferencje, sympozja, wydawnictwa naukowe i środki masowej informacji (art.2). Rząd Ukrainy zapewnił przynajmniej 2 razy w roku spotkanie dyrektorowi Centrum z odpowiednimi przedstawicielami MSZ (art. 5). Dyrektorem Centrum mógł być wyłącznie pracownik służb informacji NATO, wskazany przez kierownictwo Paktu (art. 4).

Władze Ukrainy zezwoliły na stworzenie ośrodka propagandy i promocji Paktu Północnoatlantyckiego wśród swoich obywateli, nie roszcząc sobie faktycznie żadnych praw do kontroli treści przekazywanych informacji. Władze NATO doceniły otwartość Ukrainy na współpracę. 9 lipca 1997 r. Leonid Kuczma podpisał *Kartę o specjalnym partnerstwie między Ukrainą i Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego*[299]. W Kijowie uznano to za ogromny sukces dyplomatyczny prezydenta. W *Karcie* przywódcy ówczesnych 16 państw członkowskich NATO przyznawali, że Ukraina stała się czynnikiem stabilizacji w Europie Środkowo-Wschodniej i na kontynencie europejskim w całości (cz. I). Potwierdzili także gwarancje bezpieczeństwa, wcześniej udzielone Ukrainie przez 5 mocarstw atomowych – USA, Rosję, Chiny, Wielką Brytanię i Francję (cz. V). Strony zobowiązały współpracować w zakresie rozbrojenia, handlu bronią, eksportu technologii, planowania budżetów obronnych, bezpieczeństwa militarnego i ekonomicznego oraz wojskowych przygotowań do misji pokojowych (cz. III).

Zwolennicy prozachodniego kursu na Ukrainie wyliczali pozytywne elementy *Karty.* Podkreślali, że przyznano jej status kraju Europy Środkowo-Wschodniej oraz udzielono wsparcia dla polityki ukierunkowanej na europejską i euroatlantycką integrację. Dokument tworzył podstawy do pokojowego rozszerzenia NATO, gdyż po wschodniej stronie granicy nowych państw członkowskich miała być zaprzyjaźniona z Paktem Ukraina. Zmniejszyło się w ten sposób zagrożenie nowego podziału Europy na Wschód i Zachód. Ukraina otrzymała

---

[297] Сергій Джердж, *Україна – НАТО: співробітнництво заради безпеки,* Київ 2007, с. 24.
[298] *Меморандум про взаєморозуміння між Урядом України та НАТО щодо заснування Центру інформації та документації НАТО в Україні*: http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/950_019 [04.03.2012]
[299] *Хартія про особливе партнерство між Україною та Організацією Північно-Атлантичного Договору (9 липня 1997 року)*, [в:] *Вибрані основноположні документи НАТО та Україна – НАТО…,* с. 39-43.

„dodatkowy impuls do reformowania własnych Sił Zbrojnych zgodnie z zachodnimi wzorcami oraz na zasadach demokratycznej kontroli ich działalności”[300].

Treść dokumentu wskazywała raczej, że kierownictwo NATO chciało amortyzować skutki przyjęcia nowych członków, państw z dawnego bloku radzieckiego. Stąd płynęły propozycje do Moskwy i Kijowa zawierania różnych umów i porozumień o partnerstwie, współpracy, budowaniu zaufania. Komentatorzy i znaczna część polityków na Ukrainie odczytywali to jako wstępne kroki do przyszłego członkostwa. Zainteresowanie Ukrainy zbliżeniem do NATO było dostrzegane przez najwyższe gremia decyzyjne organizacji. Podczas posiedzenia Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie 23-24 kwietnia 1999 r. z okazji 50 rocznicy powołania Paktu, przywódcy krajów członkowskich przyjęli dokument *Strategiczna konwencja,* w którym przyznano Ukrainie miejsce w „euroatlantyckiej przestrzeni bezpieczeństwa”. Powtórzono główne cele zawarte w dokumentach *Partnerstwo dla pokoju* oraz *Karcie o specjalnym partnerstwie*. NATO jeszcze raz wyraziło poparcie dla ukraińskiej suwerenności i niezależności oraz uznanie dla działalności stabilizacyjnej w Europie Środkowo-Wschodniej[301]. W 1999 r. z myślą o przyszłej bezpośredniej współpracy wojskowych zorganizowano kursy nauki języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego dla 300 oficerów ukraińskich.

Wojna prowadzona przez lotnictwo Paktu przeciwko Jugosławii wiosną 1999 r., bombardowania obiektów cywilnych i infrastruktury gospodarczej utrudniła dotychczasową politykę prezydenta ukierunkowaną na integrację. Rada Najwyższa opowiedziała się za wycofaniem Ukrainy z programu „Partnerstwo dla Pokoju”[302]. Większość ukraińskiej opinii publicznej działania NATO oceniała dość jednoznacznie - jako agresję przeciwko suwerennemu państwu. Komentatorzy ukraińscy pytali dlaczego NATO bombarduje Belgrad pod pretekstem obrony kosowskich Albańczyków, a nigdy nie rozważało, aby zbombardować Stambuł, czy Jerozolimę w obronie życia Kurdów lub mieszkańców Bejrutu[303].

Ówczesny szef MSZ Ukrainy Anatolij Złenko zwracał uwagę na determinację Kuczmy w procesie integracji z NATO. Prezydent w czasie bombardowań Belgradu mówił: „NATO dziś przekonywująco udowadnia swoją efektywność nie tylko jako pakt obronny, lecz także jako gwarant demokracji, najważniejszy filar bezpieczeństwa i stabilizacji w regionie

---

300 Лариса Самосьонок, *Україна-НАТО,* Донецьк 2009, с. 12.
301 *Міжнародні відносини і євроатлантична інтеграція України,* ред. О. І. Пошедін, Національна академія оборни України 2009, с. 233.
302 Marek Pietraś, *Stosunki Ukrainy z Sojuszem Północnoatlantyckim,* [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych…,* s. 358-359.
303 Алексей Попов, *О НАТО после Косова,* [в:] *Заявка на самоубийство: зачем Украине НАТО?,* Харков 2009, с. 365.

euroatlantyckim”. Wypowiedzieć takie słowa w sytuacji, gdy sympatie społeczeństwa ukraińskiego były po stronie bombardowanej przez lotnictwo Paktu Jugosławii, mógł tylko przywódca o zdecydowanych euroatlantyckich przekonaniach – twierdził Złenko[304].

Do rozmów o współpracy Ukraina – NATO powrócono w 2000 r., lecz wkrótce pojawiła się sprawa Gieorgija Gongadze, a kilka miesięcy później „Kolczug”, czyli systemu obrony przeciwlotniczej, który rzekomo został sprzedany przez Ukrainę objętemu embargiem na eksport broni Irakowi. Prezydent Kuczma oskarżony o najcięższe przestępstwo kryminalne oraz naruszenie postanowień Rady Bezpieczeństwa ONZ został poddany ostracyzmowi przez przywódców Zachodu. Był to także czas zbliżenia Ukrainy z Rosją oraz pojawienia się tzw. doktryny Złenki. Mimo izolacji międzynarodowej na Zachodzie prezydent Kuczma i działająca pod jego kierownictwem Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy z determinacją forsowali plany integracji z Paktem Północnoatlantyckim. Na początku 2001 r. prezydent podpisał przygotowany przez Radę *Państwowy program współpracy Ukrainy z NATO na lata 2001-2004*[305]. Oprócz tradycyjnych form współpracy – politycznej i wojskowej – Ukraina proponowała rozszerzenie współdziałania w sferze konwersji przemysłu zbrojeniowego, standaryzacji i kompatybilności systemów obronnych oraz wykorzystania swojej przestrzeni powietrznej.

Na posiedzeniu Komisji Ukraina – NATO 9 lipca 2002 r. w Kijowie minister Złenko przekonywał kierownictwo Paktu perspektywą jego wzmocnienia kosztem potencjału Ukrainy. Szef ukraińskiej dyplomacji wskazał, że w przypadku przyłączenia Ukrainy nastąpiłoby wzmocnienie geopolitycznej pozycji NATO, jego wzmocnienie militarne i techniczne oraz dałoby możliwość odgrywania „stabilizującej roli na przestrzeni postradzieckiej”[306]. Była to daleko idąca oferta przekazania własnego terytorium do dalszej ekspansji NATO na Wschód i pokazanie perspektyw wyrugowania Rosji z Azji Centralnej i Kaukazu. Sekretarz generalny Paktu George Robertson miał odpowiedzieć na te propozycje gotowością do wyjścia naprzeciw oczekiwaniom Ukrainy tak daleko, jak osiągnie ona zdolność do integracji ze strukturami natowskimi.

9 lipca 2002 r. rząd Ukrainy podpisał ze sztabami dowództwa sił zbrojnych NATO na Atlantyku i w Europie „Memorandum o zabezpieczeniu wsparcia operacji NATO przez Ukrainę”[307]. Demonstracją lojalności wobec głównego natowskiego mocarstwa – Stanów

---

[304] А. Зленко, *Дипломатия и политика...,* с. 525.
[305] *Державна програма співробітництва України з НАТО на 2001-2004 роки*: http://diaspora.ukrinform.ua/news-40.html [05.03.2012]
[306] А. Зленко, *Дипломатия и политика...,* с. 529.
[307] Сергій Джердж, *Україна – НАТО…,* с. 27.

Zjednoczonych - był udział wojsk ukraińskich w inwazji na Irak oraz udostepnienie strategicznego lotnictwa transportowego dla potrzeb NATO, na podstawie memorandum z 7 czerwca 2004 r zawartego między rządem Ukrainy i Naczelnym Dowództwem NATO w Europie. Nabycie członkostwa w NATO wpisano do ustawy *O podstawach narodowego bezpieczeństwa Ukrainy* przyjętej przez Radę Najwyższą 19 czerwca 2003 r. (art. 8)[308].

NATO chciało współpracować z Ukrainą, lecz bez udziału Kuczmy. Najpoważniejszy był zarzut wydania zgody na sprzedaż „Kolczug" do Iraku. Dyplomacja ukraińska zdecydowania negowała te oskarżenia, udowadniała, że są to jedynie nie potwierdzone domysły[309]. Kierownictwo Paktu ze swej strony nie hamowało jednak prac nad dalszymi porozumieniami w nadziei na zmianę ekipy rządzącej w Kijowie. Okazję ku temu dawały zbliżające się w 2004 r. wybory prezydenckie. Faworytem Zachodu był przywódca Naszej Ukrainy, zdymisjonowany przez Kuczmę w kwietniu 2001 r. premier Wiktor Juszczenko.

Na szczycie NATO i krajów aspirujących do członkostwa w Pradze 22 listopada 2002 r. z udziałem Kuczmy ogłoszono decyzję o wszczęciu rozmów na temat wstąpienia do Paktu z Chorwacją, Albanią i Macedonią. Milczenie przywódców NATO na temat członkostwa Ukrainy było także w dużej mierze wynikiem zacieśnienia współpracy przez Stany Zjednoczone z Rosją po wydarzeniach 11 września 2001 r. Wpisanie Ukrainy do planu negocjacyjnego mogło ograniczyć rosyjskie wsparcia dla amerykańskiej wojny z terroryzmem, zwłaszcza w Afganistanie.

W Pradze 22 listopada 2002 r. odbyło się także posiedzenie Komisji Ukraina –NATO. Przyjęto wówczas dokument, któremu na Ukrainie nadano wielką rangę - *Plan działań Ukraina – NATO.* Celem *Planu* – napisano we wstępie – było stworzenie warunków pełnej integracji Ukrainy w euroatlantyckiej strukturze bezpieczeństwa i stworzenie ram dla istniejącej i przyszłej współpracy[310]. Mowa była zatem o współpracy, a nie o członkostwie. W pierwszym rozdziale dotyczącym problemów politycznych jako warunki integracji wskazano: wzmocnienie demokracji, instytucji wyborczych, niezależności sądów, społeczeństwa obywatelskiego, poszanowanie praw człowieka i swobód obywatelskich, wolności zgromadzeń oraz zapewnienie cywilnej kontroli nad wojskiem. Dla rządów Kuczmy były to zaporowe warunki. W zakresie wojskowej współpracy z NATO Ukraina miała za zadanie przeprowadzić reformy polegające na przyjęciu standardów i procedur obowiązujących w

---

[308] *Закон України № 964-IV„Про основи національної безпеки України",* [в:] *Вибрані основноположні документи НАТО та Україна – НАТО…,* с. 67.
[309] А. Зленко, *Дипломатия и политика...,* с. 530.
[310] *План дій Україна – НАТО,* [в:] *Вибрані основноположні документи НАТО та Україна – НАТО…,* с. 44.

armiach Paktu oraz podwyższenie stopnia współdziałania na drodze udziału w operacjach pod przywództwem NATO (zasady, rozdział II).

Izolacja Kuczmy na Zachodzie, krytyka polityki wewnętrznej oraz otwarte wspieranie opozycji wpłynęło na zahamowanie w połowie 2004 r. jego entuzjazmu dla integracji z NATO. Dekretem z czerwca 2004 r. wprowadzono poprawki do doktryny obronnej wykreślające zapisy o dążeniu Ukrainy do członkostwa w Pakcie Północnoatlantyckim[311].

Wycofywanie się prezydenta z prozachodniego kursu było także efektem niskiej popularności jego polityki współpracy z NATO. Perspektywa członkostwa w Pakcie bardzo krytycznie była oceniana także przez polityków własnego zaplecza politycznego. Pełniący wielokrotnie wysokie urzędy państwowe (od szefa Administracji Prezydenta do wicepremiera w rządzie Janukowycza) Dmytro Tabacznyk uznawał za usprawiedliwione starania o integrację z NATO w czasach braku stabilizacji w Rosji, w pierwszych latach po rozpadzie ZSRR. Sądził, że rozpad Rosji był realny aż do 1999 r. Sąsiedztwo z potencjalnym chaosem na obszarze Federacji Rosyjskiej byłoby - w jego przekonaniu - bardzo niebezpieczne dla suwerenności i integralności Ukrainy. Dlatego parasol NATO w tym czasie był niezwykle potrzebny[312]. Wówczas jednak - w opinii tego polityka - Pakt zawierał z Kuczmą różne porozumienia, w których była mowa o współpracy, lecz żadnych gwarancji pomocy w przypadku kłopotów z zagrożeniem zewnętrznym. W 2000 r., gdy Putin został prezydentem Federacji Rosyjskiej, szybko doprowadził do zintegrowania państwa, wygrał wojnę na Kaukazie, od wschodu i północy zniknęło niebezpieczeństwo destabilizacji Ukrainy. Dopiero wówczas Stany Zjednoczone i NATO podjęły działania w kierunku włączenia jej do strefy wpływów Paktu. Było to jednak niemożliwe z przebiegłym i doświadczonym Kuczmą stojącym na czele państwa i posiadającym władzę niemal absolutną. Z punktu widzenia Waszyngtonu należało go zatem osłabić, skompromitować i zastąpić bardziej prozachodnim politykiem. Tabacznyk nie ma wątpliwości, że prezydent ze śmiercią Gongadze nie miał nic wspólnego, że prowokacja została zaplanowana poza granicami Ukrainy i przeprowadzona z udziałem majora Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Nikołaja Melnyczenki, ochroniarza prezydenta. Resztę zrobiła amerykańska propaganda.

Tabacznyk przedstawił cały szereg dowodów kwestionujących nagrania Melnyczenki i tezę o sprawstwie Kuczmy w zabójstwie dziennikarza. Znacznie bardziej przekonywujące były jego wywody usprawiedliwiające prezydenta w sprawie „Kolczug", których nigdy nie

---

[311] Marek Pietraś, *Stosunki Ukrainy z Sojuszem Północnoatlantyckim…,* s. 362.
[312] Дмитрий Табачник, *Украина в НАТО или НАТО в Украине: большая ложь о приоритетах государственной безопасности,* Киев 2008, с. 4-5.

znaleziono w Iraku po podboju tego kraju przez koalicję państw spełniających tzw. „misję stabilizacyjną" pod przywództwem USA[313].

Równie zdecydowanie przeciwko członkostwu Ukrainy w NATO wypowiadał lotnik-kosmonauta, generał Leonid Kadeniuk, który w 1997 r. brał udział w wyprawie kosmicznej na amerykańskim wahadłowcu Columbia. Dokonując analizy statutu Paku udowadniał, że jest on niczym innym, jak tylko instrumentem polityki Waszyngtonu. Członkostwo Ukrainy w NATO oznaczałoby współodpowiedzialność za haniebne wojny prowadzone przez USA i inne kraje Paktu, nawet wtedy, gdyby nie brała ona w nich udziału[314]. Kadeniuk oceniał, że USA wykorzystując NATO podjęły próbę rozszerzenia swojej strefy wpływów na wschód, a Ukraina będąc krajem członkowskim musiałaby znaleźć się na linii konfrontacji z Rosją wbrew oczekiwaniom większości obywateli. Jako pouczający dla Ukrainy podał przykład Polski, która po wstąpieniu do NATO nabyła 44 samoloty szturmowe F-16, 128 czołgów „Leopard", 690 pojazdów bojowych „Rosomak". „Bez wątpienia, taki nabytek to sprawa Polaków. Ale kto im zagraża – pytał. Po co potrzebne są im góry nadzwyczaj drogiego latającego i pełzającego metalu z bronią na pokładzie? Jasna rzecz: wszystko to, aby dogodzić Amerykanom i na złość Rosji"[315]. Kadeniuk przekonywał, że serwilizm elit krajów wstępujących do NATO wobec protektora był porównywalny do relacji między przywódcami państw Układu Warszawskiego i kierownictwem sowieckim. Końcowa konstatacja tego wywodu prowadziła do stwierdzenia, że Ukrainie potrzebna była przede wszystkim suwerenność i dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami[316].

Publicystyka przeciwników euroatlantyckiej integracji Ukrainy odwoływała się do motywu zachowania niepodległości, sprzeciwu wobec wplatania w konflikty, które w żadnym wypadku nie służyły jej interesom. Atak NATO na Jugosławię w 1999 r. oraz grupy państw Paktu na Irak w 2003 r. wzmacniały argumenty przeciwników członkostwa Ukrainy w tej organizacji. Wystarczało im odwoływanie się tylko do racji moralnych i etycznych, aby mieć po swojej stronie większość ukraińskiej opinii publicznej.

9. Rola USA w polityce ukraińskiej

Niektórzy badacze stosunków ukraińsko-amerykańskich wyróżniają dwie epoki w relacjach między obu państwami, których ramy chronologiczne wyznaczały kadencje prezydenta Kuczmy. W przypadku drugiej kadencji wyrażano nawet opinię, że stosunki

[313] Tamże, s. 8-12.
[314] Леонід Каденюк, *Україна і НАТО: зобовязання та ризики на тлі „позитивів" і стандартів,* Київ 2009, c. 10.
[315] Tamże, s. 19.
[316] Tamże, s. 26-29.

ukraińsko-amerykańskie zostawały zdominowane przez aferę „Kuchmagate”[317]. Wydaje się jednak, że równie wielki wpływ na relacje między tymi państwami miała zmiana w 2001 r. ekipy rządzącej w Białym Domu.

W sierpniu 1994 r., kilka tygodni po wyborze Kuczmy na pierwszą kadencję, do Kijowa przybyła delegacja amerykańska z udziałem wysokich urzędników, kongresmenów i generałów, aby zorientować się w możliwościach współpracy z nowym prezydentem. W dniach 19-23 listopada 1994 r. miała miejsce pierwsza oficjalna wizyta prezydenta niepodległej Ukrainy w Stanach Zjednoczonych. Jej kulminacyjnym momentem było podpisanie przez Leonida Kuczmę i Billa Clintona *Karty ukraińsko-amerykańskiego partnerstwa, przyjaźni i współpracy*[318]. Niezależność, suwerenność i terytorialną całość Ukrainy uznano za fundament partnerstwa obu krajów (p. 2). Stany Zjednoczone z zadowoleniem przyjmowały gotowość Ukrainy do współpracy z NATO i deklarowały pomoc w reformowaniu ukraińskich sił zbrojnych (p. 4). Prezydent Ukrainy podpisywał się także pod tymi fragmentami *Karty,* na których zależało Amerykanom, gdzie była mowa o redukowaniu arsenału atomowego, gospodarce rynkowej, demokracji (p. 7 i 8).

Podczas pierwszej wizyty Kuczmy w Waszyngtonie podpisano jeszcze 14 dodatkowych dokumentów szczegółowo regulujących zasady współpracy między obu państwami. Stany Zjednoczone deklarowały 700 mln dolarów pomocy w 1995 r., z przeznaczeniem na reformowanie państwa i pozbycie się broni jądrowej. Dodatkowe 200 mln miało być udzielone za zrównoważenie budżetu oraz pomoc techniczną[319].

Kontynuację dialogu na najwyższym szczeblu stanowiła wizyta Clintona w Kijowie 11-12 maja 1995 r. Wprawdzie prezydent USA odwiedził Ukrainę wracając z Rosji, lecz jego pobytowi i rozmowom z najważniejszymi osobami w państwie nadano ogromną rangę. Clinton deklarował poparcie ukraińskiej niepodległości, zaś gospodarze akceptację dla procesu rozszerzenia NATO i gotowość jeszcze bliższej współpracy z tą organizacją. Wymiernym wynikiem wizyty Clintona było wsparcie USA dla Ukrainy w staraniach o nowe kredyty w międzynarodowych instytucjach finansowych. Wiele kurtuazji okazano Kuczmie podczas jego pobytu w Waszyngtonie 20-22 lutego 1996 r. Prezydent Ukrainy był przyjmowany przez Clintona i jego kontrkandydatów ubiegających się o najwyższy urząd w państwie, wiceprezydenta Al Gora, kongresmenów i biznesmenów. Kuczma oczekiwał

[317] Marta Matselioukh, *Ukraine – U.S. relations,* [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych…,* s. 307.
[318] *Хартія українсько-американського партнерства, дружби і співробітництва*: http://search.ligazakon.ua/l_doc2.nsf/link1/MU94111U.html [10.03.2012]
[319] А. Зленко, *Дипломатия и политика...,* с. 293.

pomocy finansowej w zamian za likwidację arsenałów broni atomowej, gospodarze odpowiadali - najpierw reformy, później kredyty i inwestycje[320].

Problemem w ułożeniu poprawnych stosunków ekonomicznych było wpisanie Ukrainy na listę krajów stosujących praktyki dumpingowe, co powodowało ograniczenie możliwości eksportu na rynek amerykański. Te i inne problemy w relacjach dwustronnych miała rozwiązywać Ukraińsko-Amerykańska Międzypaństwowa Komisja „Kuczma – Gore". Składała się ona z 4 komitetów – ds. polityki zagranicznej, bezpieczeństwa, handlu i inwestycji oraz stabilnej współpracy ekonomicznej. Pierwsze plenarne posiedzenie odbyło się w maju 1997 r. w Waszyngtonie, gdzie padło wiele ważnych, lecz niewiele znaczących słów dla realnej współpracy dwóch państw – o wartościach demokratycznych, zasadzie nienaruszalności granic państwowych, prawach człowieka[321].

Ukraina umowy podpisywane z USA traktowała podobnie jak z krajami WNP, które wypełniano w zależności od bieżących potrzeb politycznych. Tymczasem Amerykanie żądali wdrażania w życie wszystkich zapisów z *Karty ukraińsko-amerykańskiego partnerstwa, przyjaźni i współpracy,* a szczególnie tych dotyczących stosunków handlowo-ekonomicznych. Związki między ukraińską władzą i biznesem zaczęto oceniać jako oparte na niekompetencji i korupcji. Amerykanom zupełnie niezrozumiałym była ogromna rola „kompradorskiej burżuazji" w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej. Ukrainę oceniano przez pryzmat bałaganu w systemie podatkowym, niedostosowania inwestycyjnego ustawodawstwa do potrzeb państwa, brak jakiejkolwiek logiki w procesie prywatyzacji i plutokratyczny charakter władzy[322]. Ukraiński dyplomata Jurij Szczerbak pisał, że prezydent Kuczma i jego otoczenie szybko tracili wiarygodność u amerykańskich partnerów[323].

W okresie prezydentury Clintona nie okazywano dezaprobaty dla władz ukraińskich, zgłaszano jedynie żądania reform jako warunku poszerzania dalszej współpracy. W 1997 r. Kuczma dwa razy (w maju i listopadzie) składał wizytę w Waszyngtonie. W czasie pierwszej wizyty został zaproszony przez gospodarza Białego Domu na szczyt NATO do Madrytu, gdzie podpisano później *Kartę o szczególnym partnerstwie z Ukrainą.* W listopadzie Kuczma z wiceprezydentem Al Gore`m rozmawiał głównie o problemach ekonomicznych Ukrainy.

---

[320] Tamże, s. 295.

[321] Юрий Щербак, *Украина — США*: *стратегическое партнерство, интересы и ценности*: http://www.day.kiev.ua/134997 [10.03.2012]

[322] Антон Сергійович Філіпенко, *Україна і світове господарство. Економічне співробітництво між Україною і США: невикористаний потенціал*: http://pidruchniki.ws/13500826/ekonomika/ekonomichne_spivrobitnitstvo_mizh_ukrayinoyu_ssha_nevikoristaniy_potentsial [10.03.2012]

[323] Юрий Щербак, *Украина — США…*

Amerykanie żądali od niego stworzenia odpowiednich warunków prawnych dla prowadzenia biznesu. Ponieważ na Ukrainie nie przeprowadzano oczekiwanych reform Administracja i Kongres w 1998 r. podjęły decyzje o zaprzestaniu udzielania jej pomocy ekonomicznej i wspierania w międzynarodowych organizacjach finansowych.

Anatolij Złenko pisał, nie ukrywając zażenowania, że sytuacja była dość paradoksalna - Amerykanie wstrzymywali pomoc deklarując jednocześnie strategiczne partnerstwo. Gdy Ukraina pozbyła się broni jądrowej Amerykanie stracili motywacje do wydawania pieniędzy na jej bezskuteczną modernizację. Dość szybko pojawił się jednak nowy powód zmuszający Waszyngton do wspierania finansowego Ukrainy. Administrację amerykańską niepokoiły kontrakty gospodarcze zawarte przez Kijów z Teheranem, które mogły w ostateczności przyczynić się do zbudowania przez Iran bomby atomowej. W zamian za ich zerwanie sekretarz stanu Madeleine Albright, zaoferowała podczas wizyty na Ukrainie w marcu 1998 r. wielkie inwestycje w obwodzie charkowskim[324].

Wstrzemięźliwość oficjalnego Kijowa w sprawie ataku amerykańskiego na Jugosławię w marcu 1999 r. nie zahamowała intensywności oficjalnych kontaktów na najwyższym szczeblu. Prezydent Ukrainy dwukrotnie (w kwietniu i grudniu) odwiedził Waszyngton, odbywały się posiedzenia Komisji „Kuczma – Gore”. Po grudniowej wizycie wyznaczył na urząd premiera Wiktora Juszczenkę, który miał przeprowadzić oczekiwane reformy. Amerykanie wsparli wówczas Ukrainę kredytem wielkości 2,2 mld dolarów. Juszczenko ogłosił swój plan reform w marcu, a 13 kwietnia został on zaakceptowany przez Radę Najwyższą[325]. Dzień później do Kijowa przybyła Madeleine Albright ze słowami poparcia dla poczynań premiera i obietnicami pomocy w rozwiazywaniu problemów energetycznych. Wsparciu dla reformatorskiego kursu premiera służyła także wizyta prezydenta Clintona na początku czerwca 2000 r., który do Kijowa przywiózł deklaracje pomocy dla rozwoju małego i średniego biznesu oraz zbudowania korytarza energetycznego znad Morza Kaspijskiego do Europy[326]. Kończący drugą kadencję Clinton w przemówieniach do narodu ukraińskiego i wywiadach prasowych nie szczędził słów o wolności, demokracji i konieczności reform prowadzących do powszechnie oczekiwanego dobrobytu[327].

---

[324] А. Зленко, *Дипломатия и политика...,* с. 303-306.
[325] *Постанова Верховної Ради України Про виконання Програми діяльності Кабінету Міністрів України "Реформи заради добробуту"*: http://search.ligazakon.ua/l_doc2.nsf/link1/D722701A.html [10.03.2012]
[326] *Україна в роки незалежності*: http://shkolnik.in.ua/index.php?option=com_content&view=article&id=310&Itemid=373 [10.03.2012]
[327] Виктор Тимошенко, *Визит Билла Клинтона в Киев был кратким*: http://www.ng.ru/cis/2000-06-06/5_visit.html# [10.03.2012]

Amerykanie przez wiele lat budowali własną grupę wpływów na Ukrainie. Od 1995 r. sfinansowali ponad sto wielkich grantów adresowanych do uczonych ukraińskich, staże w Stanach Zjednoczonych odbyło kilkuset uczniów i studentów. W wyniku umów podpisywanych między ukraińskimi uniwersytetami i amerykańskimi college`ami na Ukrainę w formie różnych dotacji wpływało dziesiątki milionów dolarów rocznie. Generalnie Ukraina, po Izraelu i Egipcie była trzecim beneficjentem pomocy amerykańskiej dla zagranicy[328].

Jesienią 2000 r. pojawiła się sprawa Gieorgija Gongadze. Wraz ze zmianą ekipy rządzącej w Waszyngtonie i początkiem prezydentury George Buscha Ukraina przestała budzić zainteresowanie amerykańskiego establishmentu. Nowy gospodarz Białego Domu odmówił naleganiom strony ukraińskiej przedłużenia istnienia Komisji „Kuczma-Gore", z udziałem nowego wiceprezydenta Dicka Cheneya[329]. Republikanie wykazywali znacznie mniej niż demokraci tolerancji dla ukraińskiej korupcji, braku wymaganych przejrzystych rozliczeń z udzielonych rozlicznych dotacji, lekceważenia przyjętych zobowiązań w postaci umów międzypaństwowych, a przede wszystkim domniemanego handlu bronią z Irakiem.

Anatolij Zenko, który w 2001 r. ponownie objął stanowisko ministra spraw zagranicznych pisał: „…jako świadek wydarzeń, mogę całą odpowiedzialnością stwierdzić, że my byliśmy gotowi do nowej jakości w dialogu z Waszyngtonem"[330]. Szef MSZ wychodził z założenia, że Ukraina była krajem znajdującym się w strefie najżywotniejszych geopolitycznych interesów Stanów Zjednoczonych, lecz amerykańska dyplomacja nie była w stanie wykorzystać wszystkich tych możliwości, które znajdowały się w strategicznym regionie Europy. Sugerował, że Ukraina była w stanie wiele dać Ameryce, lecz ta nie chciała lub nie potrafiła wykorzystać składanej jej oferty.

George Busch w odniesieniu do Ukrainy mówił o jej problemach wewnętrznych, o nieprzestrzeganiu praw człowieka i niedostatkach demokracji, znacznie mniej natomiast o roli Ukrainy w stosunkach międzynarodowych. Przedstawiciel prezydenta USA, sekretarz obrony w jego administracji Donald Rumsfeld, odwiedził Kijów dopiero w czerwcu 2001 r. Z punktu widzenia władz ukraińskich Stany Zjednoczone radykalnie zmniejszyły swoje zainteresowanie Ukrainą jako ważnym podmiotem w polityce na przestrzeni postradzieckiej. Przejawem ignorowania ukraińskiego państwa było udzielenie azylu politycznego majorowi Nikołajowi Mielniczence, który w postaci nagrań kasetowych przedstawił w Waszyngtonie

---

[328] Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…,* с. 168-169.
[329] Ірина Дяк, *Політичні відносини між Україною та Сполученими Штатами Америки за президенства Леоніда Кучми:від „стратегічного партнерства" до зміни пріоритетів у стосунках,* [в:] *Актуальні проблеми міжнародних відносин і зовнішньої політики країн світу,* Луцьк 2011, с. 72.
[330] А. Зленко, *Дипломатия и политика...,* с. 315.

dowody na udział prezydenta Kuczmy w zabójstwie Gongadze. Zaplecze parlamentarne Kuczmy nie mogło pogodzić się z tym, że sojusznik przygarnął człowieka, który zdradził i skompromitował przywódcę ukraińskiego państwa oraz kwestionował legitymizm sprawowanej przez niego władzy. W Radzie Najwyższej toczyła się dyskusja nad wotum zaufania dla rządu Juszczenki, postrzeganego jako protegowanego Waszyngtonu. Kuczma dymisjonując 26 kwietnia 2001 r. premiera, rzeczywiście cieszącego się ogromnym zaufaniem w Stanach Zjednoczonych, faktycznie zamknął sobie możliwość porozumienia z administracją George Buscha[331]. Sprawą, która ostatecznie pogrążyła stosunki ukraińsko-amerykańskie w 2002 r. była domniemana sprzedaż „Kolczug" Irakowi.

Wbrew temu co sugerował minister Złenko, Amerykanie nie zamierzali rezygnować z realizacji swoich strategicznych interesów w regionie Euroazji, ani tym bardziej utraty Ukrainy, jako najważniejszego potencjalnego sojusznika w ustanowieniu nowego porządku w tej części świata. Swoją politykę chcieli realizować z Ukrainą, lecz bez udziału Kuczmy i jego otoczenia. 19 marca 2001 r. Izba Reprezentantów Kongresu USA niemal jednomyślnie (przy jednym głosie sprzeciwu) przyjęła rezolucję wzywającą władze Ukrainy do przeprowadzenia demokratycznych wyborów parlamentarnych w 2002 r. Kuczma przyjęcie rezolucji ocenił jako fakt „bezprecedensowy"[332].

W 2002 r. Stany Zjednoczone podjęły bardzo aktywne działania na rzecz zmiany obozu władzy na Ukrainie i promowania byłego premiera na najwyższy urząd w państwie w wyborach jesienią 2004 r. Niektórzy ukraińscy obserwatorzy oceniali, że „pomarańczowa rewolucja" rozpoczęła się 17 lutego 2002 r. od apelu Madeleine Albright w kijowskiej siedzibie Fundacji Sorosa do 280 ukraińskich organizacji pozarządowych o wsparcie opozycji w wyborach parlamentarnych w przewidzianych na koniec marca tego roku i oddelegowanie swoich obserwatorów do punktów wyborczych[333]. Analityk niemiecki Peter Schwarz pisał, że w latach 2002-2003 „…rząd amerykański wydał 65 milionów dolarów, aby dopomóc ukraińskiej opozycji dojść do władzy. (…) Dalsze miliony nadeszły z prywatnych fundacji, jak fundacja Sorosa oraz od rządów europejskich. Naturalnie pieniądze te nie płyną bezpośrednio do partii politycznych, lecz pośrednio. Służą one ogólnie „wspieraniu demokracji", jak podkreśla rząd amerykański. Przy tym jest publiczną tajemnicą, że służą one prawie wyłącznie wspieraniu opozycji. Wpływają one do fundacji i organizacji użyteczności

[331] *Американо-українські відносини (1991-2005 pp.)*: http://ua.textreferat.com/referat-11441-4.html [11.03.2012]

[332] *Американо-українські відносини (1991-2005 pp.)*: http://ua.textreferat.com/referat-11441-5.html [12.03.2012]

[333] Тетяна Андрущенко, *Зовнішні чинники президентської виборчої кампанії 2004 року*: http://www.politik.org.ua/vid/magcontent.php3?m=1&n=40&c=784 [12/03/2012]

publicznej (NGO), które doradzają opozycji, wyposażają ją w najnowocześniejsze środki techniczne i kształcą sztaby wyborcze. Liczne podróże przywódcy opozycji Wiktora Juszczenki do Stanów Zjednoczonych były finansowane z pieniędzy będących w dyspozycji organizacji pozarządowych. Ogromne środki przeznaczono na sondaże przedwyborcze i powyborcze, które posłużyły jako dowód fałszerstw wyborczych przez obóz rządzący"[334]. Wiktor Juszczenko otrzymał miejsce w radzie nadzorczej International Center of Policy Studies, ośrodka analitycznego finansowanego przez rząd amerykański.

Schwarz zaangażowanie amerykańskie na Ukrainie interpretował jako funkcję polityki wobec Rosji[335]. Byłoby to zatem wybitnie instrumentalne potraktowanie strategicznego sojusznika, któremu zaplanowano pomóc w ustanowieniu rządu według wzorców stosowanych do tej pory raczej poza kontynentem europejskim. Politolog amerykański Michael McFaul (od stycznia 2012 r. ambasador USA w Moskwie) z Uniwersytetu Stanforda zwracając się w Kijowie w czerwcu 2002 r. do ukraińskich dyplomatów, dziennikarzy i uczonych stwierdził natomiast, że dla Stanów Zjednoczonych zawsze ważniejsze będą stosunki z Rosją niż Ukrainą. W amerykańskiej wojnie z terroryzmem Rosja została uznana jako strategiczny sojusznik, Ukraina zaś jako drugorzędny. Odpowiadając na uwagi byłego ministra spraw zagranicznych Borysa Tarasiuka o rosnących wpływach Rosji na Ukrainie oznajmił: „Nikt w Waszyngtonie obecnie nie odczuwa strachu lub zaniepokojenia, że Ukraina zostanie wchłonięta przez Rosję". McFaul zdefiniował politykę amerykańską wobec Ukrainy jako otwartą na integrację z NATO oraz zmotywowaną na wsparcie demokratycznych zmian. „Co ludzie w Waszyngtonie wiedzą o Ukrainie, i co wie nasz prezydent: Ukraina? A, to kraj, gdzie zabijają dziennikarzy" - oznajmił[336].

W 2003 r. Leonid Kuczma wysłał wojsko na „misję stabilizacyjną" do Iraku chcąc złagodzić w Waszyngtonie ostrze antyukraińskiej propagandy wywołanej sprawą „Kolczugi".

---

[334] Peter Schwarz, *Walka o władzę na Ukrainie a strategia hegemonii Ameryki*: http://www.wsws.org/de/pl/2004/dez2004/ukr1-d28.shtml [12.03.2012]

[335] Schwarz w grudniu 2004 r. pisał: „W 2001 roku w ramach wojny w Afganistanie USA urządziły po raz pierwszy bazy wojskowe w byłych republikach Związku Radzieckiego i zagnieździły się w Środkowej Azji. Uzbekistan, Tadżykistan, Kirgizja i częściowo również Azerbejdżan są od tej pory sojusznikami USA. Przed rokiem USA pomogły w Gruzji dojść do władzy prozachodniemu reżimowi. A w Europie w międzyczasie większość członków byłego Układu Warszawskiego, włącznie z byłymi sowieckimi republikami bałtyckimi, przystąpiła do NATO i UE. Jeśli teraz również Ukraina przeniesie się do obozu zachodniego, Rosja byłaby dalece wyizolowana. (…) Stojąca blisko amerykańskich kręgów służb specjalnych służba informacyjna *Stratfor* ponownie podchwyciła to stanowisko po walce wyborczej na Ukrainie. W analizie najnowszych wydarzeń *Stratfor* dochodzi do wniosku, że przejście Ukrainy osłabiłoby Moskwę nie tylko jeśli chodzi o politykę zagraniczną, ale również „postawiłoby pod znakiem zapytania polityczną, ekonomiczną i militarną zdolność Rosji do przeżycia".

[336] *Перспективи відносин Україна-Росія-США в світлі розширення НАТО* (stenogram dyskusji, która odbyła się w Ukraińskim Niezależnym Centrum Badań Politycznych 25 czerwca 2002 r): http://www.ucipr.kiev.ua/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=1927#a008 [12.03.2012]

Osiągnął połowiczny sukces, gdyż istotnie przedstawiciele amerykańskiej Administracji zaprzestali oskarżać Ukrainę o dozbrajanie Saddama Husajna[337]. Podpisując w maju 2004 r. deklarację o przystąpieniu Ukrainy do Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej zburzył strategię Buscha w sprawie kontroli źródeł i magistrali przesyłowych surowców energetycznych. Po zdobyciu Iraku Amerykanie zainteresowani byli zasobami surowców energetycznych Azerbejdżanu, Kazachstanu i Turkmenistanu, których gaz lub ropa wysyłane były do tej pory na Zachód za pośrednictwem rosyjskich instalacji. Udział Ukrainy w WPG ułatwiał Rosji dalszą kontrolę zdecydowanej większości rurociągów z ropą i gazem płynących z Azji Środkowej do Europy. Dyplomacja amerykańska podjęła działania hamujące realne uczestnictwo Ukrainy w WPG[338]. Kuczma, który zdecydował się na sojusz gospodarczy z Rosją stał się politykiem, którego z pewnością nie akceptowano w Waszyngtonie. Promowany na jego następcę premier Janukowycz dość szybko został określony jako kandydat prorosyjski, którego alternatywą był prozachodni Juszczenko.

W przededniu drugiej tury wyborów prezydenckich George Busch miał oświadczyć, że jeżeli w wyniku manipulacji i falsyfikacji wygra Janukowycz, to on gotów zrewidować amerykańską politykę wobec Ukrainy. Przez kilka dni wysocy funkcjonariusze administracji i Kongresu powtarzali, że Stany Zjednoczone mogą nie uznać ważności wyborów, oczywiście z powodu naruszenia demokratycznych zasad głosowania. Deklarowali pomoc Juszczence i narodowi ukraińskiemu w zbliżeniu z instytucjami europejskimi i budowaniu demokratycznego społeczeństwa[339]. Powtórzenie wyborów i zwycięstwo Juszczenki na początku 2005 r. było niewątpliwie wielkim sukcesem polityki amerykańskiej.

10. Wybrane kraje Azji w polityce ukraińskiej

W polityce zagranicznej Leonida Kuczmy kraje azjatyckie, za wyłączeniem państw WNP i Chin, odgrywały drugoplanową rolę. Spośród krajów postradzieckich najwcześniej zainteresowanie współpracą z Chinami przejawiła Białoruś. W 1992 r. o przychylność bojkotowanych wówczas w świecie chińskich przywódców rywalizowali w Pekinie prezydenci Ukrainy i Rosji – Borys Jelcyn i Leonid Krawczuk. Przedmiotem konkurencji był potężny i chłonny chiński rynek broni, której oba kraje były eksporterami. Podczas niemal

[337] Сюзан Глассер, *США змінюють ставлення до України*, „Українська правда”, 28 липня 2003: http://www.pravda.com.ua/news/2003/07/28/2994812/ [31.03.2012]
[338] Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…,* с. 175.
[339] Тетяна Андрущенко, *Зовнішні чинники президентської виборчої кампанії 2004 року…*

tygodniowej wizyty Krawczuka w Chinach w październiku 1992 r. podpisano szereg umów stanowiących podwaliny prawne przyszłej współpracy[340].

W Kijowie w połowie lat dziewięćdziesiątych oceniano, że poprawne stosunki z Chinami mogą mieć w przyszłości istotne znaczenie dla Ukrainy. Szybko odbudowujący się potencjał gospodarczy najludniejszego państwa świata stawiał je w pozycji atrakcyjnego partnera. Zakładano także, że tranzyt towarów z Chin do Europy i w odwrotnym kierunku nie ominie terytorium Ukrainy[341].

Wraz z objęciem urzędu prezydenckiego przez Leonida Kuczmę nastąpiło wyraźne ożywienie w stosunkach ukraińsko-chińskich. We wrześniu 1994 r. pięciodniową wizytę w Kijowie złożył szef Chińskiej Republiki Ludowej Jiang Zemin**,** w grudniu 1995 r. prezydent Ukrainy 5 dni przebywał w Pekinie. Międzyczasie premierzy wymienili wizyty na czele delegacji rządowych[342]. Podczas oficjalnych wizyt podpisywano wspólne deklaracje i wydawano komunikaty w których najczęściej było stwierdzone, że strony miały jednakowe stanowiska w sprawie zachowania pokoju, rozbrojenia, były przeciwne wszelkim narodowym i etnicznym separatyzmom oraz wtrącaniu się państw trzecich w sprawy wewnętrzne suwerennych krajów oraz, że dołożą wszelkich starań dla rozszerzenia wzajemnej współpracy[343]. Stałym elementem wspólnych deklaracji było podkreślanie, że Chińska Republika Ludowa szanuje suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy, zaś Ukraina uznaje Tajwan jako nieodłączną część Chin[344]. Wiązało się z tym zobowiązanie do nieuznawania Tajwanu jako samodzielnego podmiotu prawa międzynarodowego oraz nienawiązywania żadnych oficjalnych kontaktów.

U schyłku 1996 r. problem tajwański stał się przyczyną kryzysu w stosunkach ukraińsko-chińskich, a faktycznie doprowadził do ich zamrożenia na kilka lat. Dobrze układającą się współpracę przerwała wizyta w Kijowie wiceprezydenta Tajwanu Lien Czana. Dyplomaci ukraińscy przekonywali, że Lien Czan przybył do Kijowa na zaproszenie rektora Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki i jego pobyt miał prywatny charakter, lecz argumenty te nie spotkały się ze zrozumieniem w Pekinie. Władze Chin odmówiły z tego powodu

---

[340] Устина Маркус, *Україно-китайські відносини: повільний, але неухильний поступ*, „Спостерігач", № 1, лютий 1994 року, http://www.ucipr.kiev.ua/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=608 [31.03.2012]

[341] Сергій Пронь, *Китайський вектор зовнішньої політики України*: http://www.nbuv.gov.ua/portal/Soc_Gum/Npchdu/Politology/2007_56/56-14.pdf [31.03.2012]

[342] *Зовнішня політика України в умовах глобалізації...*, с. 520-521.

[343] Інна Погорєлова, *Сучасні українсько-китайські відносини: історія становлення та розвитку*: http://vuzlib.com/content/view/2013/52/ [31.03.2012]

[344] *Декларація про розвиток та поглиблення відносин дружби і співробітництва між Україною і Китайською Народною Республікою (4 грудня 1995г.)*: http://expert-ua.info/document/archivepa/law5xwzhe.htm [31.03.2012]

podpisania dwustronnego traktatu międzypaństwowego, którego projekt był negocjowany od kilku miesięcy. Kolejny incydent sprowokowała wizyta delegacji parlamentu ukraińskiego na Tajwanie w 1997 r. Być może nie byłaby ona tak drażliwa, gdyby w jej składzie nie było pierwszego prezydenta Ukrainy Leonida Krawczuka[345].

Dyplomacji ukraińskiej problem tajwański okazał się dość złożony. Wartość obrotów handlowych z wyspą sięgała 300 mln dolarów i była wyższa od wymiany handlowej z wieloma zaprzyjaźnionymi krajami położonymi znacznie bliżej. Brak placówek dyplomatycznych mocno ograniczał współpracę z Tajwanem. Wszelkie półśrodki podejmowane przez władze Ukrainy jedynie rozdrażniały Pekin. Chiny dysponowały większym potencjałem gospodarczym i współpraca z nimi przynosiła także wymierne korzyści. W 1996 r. wartość obrotów handlowych sięgała 900 mln dolarów, rok później wzrosła nawet do 1256 mln. Saldo było korzystne dla Ukrainy. Kryzys polityczny spowodował załamanie współpracy gospodarczej, stopniowy spadek wymiany handlowej do 760 mln w 2000 r[346].

W latach 1998-2001 oficjalne kontakty między Ukrainą i Chinami niemal ustały. W 1998 r. odbyła się jedynie wymiana wizyt na szczeblu szefów dyplomacji. Ocieplenie w relacjach ukraińsko-chińskich zaczęło następować dopiero na początku 2002 r. W pierwszej połowie tego roku kilka razy w ciągu każdego miesiąca odbywały się konsultacje na szczeblu parlamentarnym lub rządowym, przygotowywano nowa wersję „traktatu o przyjaźni i współpracy”[347]. Ukoronowaniem zmian w stosunkach dwustronnych była wizyta w Kijowie 20-22 lipca 2002 r. przewodniczącego ChRL Jiang Zemina. W listopadzie do Pekinu udał się bojkotowany przez Zachód Leonid Kuczma. Próbował przede wszystkim ożywić współpracę gospodarczą[348]. Istotnie w następnych latach wartość obrotów handlowych zaczęła szybko wzrastać. W ostatnim roku prezydentury Kuczmy wynosiła ona 1326 mln dolarów, w tym 763 mln stanowił ukraiński eksport do Chin i 563 mln import[349]. Wielkość wymiany handlowej była o 200 mln niższa niż z Polską. Kuczmie nie udało się jednak przywrócić takiego stopnia zaufania, jakim cieszył się w Pekinie w pierwszym roku swojej prezydentury.

Stosunki ukraińsko-irackie nabrały rozgłosu międzynarodowego za sprawą „Kolczug” dopiero na początku XXI wieku. W rzeczywistości nigdy nie miały takiego rozmachu jak rosyjsko-irackie lub nawet białorusko-irackie. Ustanowienie stosunków dyplomatycznych w

[345] Інна Погорєлова, *Сучасні українсько-китайські відносини…*
[346] Сергій Пронь, *Китайський вектор зовнішньої політики України…*; Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…,* с. 181.
[347] *Зовнішня політика України в умовах глобалізації...,* с. 521-523.
[348] Ольга Танасійчук, *Київ і Пекін обіцяють один одному підтримку*, „Дзеркало тижня”, №45, 23.11.2002.
[349] Tadeusz Kapuśniak, *Pozycja ekonomiczna Ukrainy*, [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych…,* s. 149.

1992 r., wizyta ukraińskiego wicepremiera w czerwcu 1996 r. i delegacji parlamentarnej w Bagdadzie we wrześniu 1999 r. oraz irackiego wiceministra spraw zagranicznych w Kijowie grudniu 1999 r. wyczerpywały historię oficjalnych kontaktów między państwami w ostatniej dekadzie XX wieku[350]. Ambasadę Ukrainy w Bagdadzie i iracką placówkę dyplomatyczną w Kijowie otwarto dopiero w maju 2001 r. Brak takich placówek przez 10 lat po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych był wynikiem obaw Kijowa przed rozszerzaniem współpracy z krajem faktycznie objętym blokadą międzynarodową. W 1996 r. podczas wizyty wicepremiera Wasyla Jewtuchowa w Bagdadzie czyniono plany importu irackiej ropy przez terytorium Turcji, lecz nigdy nie weszły one do realizacji[351]. Bagdad proponował Ukrainie bardzo korzystne dla niej kontrakty, lecz ich realizacja oznaczałaby naruszenie blokady gospodarczej nałożonej na Irak przez ONZ na wniosek Stanów Zjednoczonych[352]. Groziło pogorszeniem stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem, czego ukraińskie władze chciały uniknąć za wszelką cenę. W czasie przygotowań do wizyty Jewtuchowa w Bagdadzie zastanawiano się jakie kontrakty można podpisać z władzami irackimi, lecz także jak planowaną współpracę usprawiedliwić wobec Waszyngtonu i Tel Awiwu[353].

Dyplomata ukraiński w Iraku, znawca problemów tego regionu, Oleksij Wołowycz podkreślał, że współpraca z Irakiem, w przypadku anulowania sankcji mogłaby przynieść Ukrainie ogromne korzyści. Pisał, że bardzo bogate złoża ropy naftowej na północy Iraku w prowincji Kirkuku znajdują się w takiej samej odległości do Odessy jak azerskie w pobliżu Baku, z którymi Ukraina wiązała plany na dywersyfikacje dostaw tego surowca[354]. Irak potrzebował ponadto dostaw ukraińskich wyrobów przemysłowych i rolnych. Współpracę z Irakiem, przy cichym przyzwoleniu ze strony oficjalnego Kijowa, podjęły firmy z branż naftowej, elektronicznej i metalowej ze wschodniej Ukrainy[355].

Na początku nowego stulecia Irak oskarżany przez Stany Zjednoczone o wspieranie terroryzmu i posiadanie broni masowego rażenia został objęty nie tylko sankcjami

---

[350] *Хронологія контактів Україна-Ірак*: http://www.mfa.gov.ua/iraq/ua/21412.htm [08.04.2012]

[351] Олексій Волович, *Службова записка про досільність підпісання Угоді про наукове та культурне співробтніцтво між Урядом України та Урядом Республіки Ірак під час візиту до Іраку (сервень 1996 р.) української урядової делегації на чолі з Віце-прем`ер-міністром України В. І. Євтуховим,* [в:] Олексій Волович, Ганна Шелест, *Ірак на шляху випробувань і відродження. Збірник статей і аналітичних матеріалів,* Одеса 2010, с. 310.

[352] Tamże, s. 317-319.

[353] Олексій Волович, *Службова записка. Пропозиції до плану дій по врятуванню візиту до Іраку та політичного іміджу України,* [в:] Олексій Волович, Ганна Шелест, *Ірак на шляху випробувань і відродження...,* с. 308.

[354] Олексій Волович, *Україна – Ірак: перспективи взаємвигідної співпраці,* [в:] Олексій Волович, Ганна Шелест, *Ірак на шляху випробувань і відродження...,* с. 332.

[355] Tamże, s. 339-341.

gospodarczymi, lecz także znalazł się w obliczu realnej groźby inwazji amerykańskiej. Zagrożenie obcą interwencją wojskową zmuszało Saddama Husajna do poszukiwania dostawców broni, surowców i żywności. W 2002 r. niemal w każdym miesiącu odbywały się spotkania delegacji rządowych Ukrainy i Iraku. Według oficjalnych komunikatów rozmowy dotyczyły współpracy gospodarczej[356]. Jesienią tego roku mnożyły się oskarżenia ze strony amerykańskiej pod adresem Ukrainy o sprzedaży Irakowi ukraińskiego systemu radiolokacyjnego „Kolczuga".

W sytuacji planowanej przez USA wojny przeciwko temu krajowi system mógł znacząco wzmocnić jego system obrony przeciwlotniczej. Zanim Amerykanie wraz z sojusznikami zaatakowali w marcu 2003 r. Irak, prezydentowi Kuczmie zaproponowali udział w koalicji antyirackiej w zamian za „schowanie do głębokiej szuflady" sprawy „Kolczugi"[357]. Wprawdzie Kuczma podkreślał, ze decyzja o wysłaniu wojska do Iraku nie była wynikiem nacisków ze strony USA, a tylko wykonaniem decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ, faktem jest, że Ukraina wzięła udział w wojnie przeciwko krajowi, który nie dał jej do tego żadnego powodu. Wysłała do Iraku brygadę zmechanizowaną oraz do Kuwejtu batalion obrony radiacyjnej, chemicznej i biologicznej. Stało się to wbrew woli zdecydowanej większości społeczeństwa. Minister Anatolij Złenko miał określić politykę Ukrainy w kwestii irackiej jako „wybór drogi, która minimalizowała straty polityczne i etyczne"[358]. Liczono także na iracką ropę naftową, która miała stanowić najważniejsze trofeum zwycięzców.

Kontyngent ukraiński w Iraku liczył 1650 żołnierzy. Od końca 2004 r. tematem debat publicznych, w tym kampanii w wyborach prezydenckich, była kwestia wycofania ukraińskiego wojska[359]. Udział w koalicji antyirackiej, który miał poprawić wizerunek Ukrainy i prezydenta Kuczmy na Zachodzie, przyniósł wymierne straty ekonomiczne. Obroty handlowe Ukrainy z Irakiem przed inwazją oscylowały wokół 300 mln dolarów rocznie, po podboju tego kraju przez koalicję spadły do kilkunastu milionów. Ukraińcy liczyli na wielkie kontrakty związane z odbudową gospodarki i armii irackiej, lecz to co otrzymywali było dalekie od ich oczekiwań[360].

---

[356] *Зовнішня політика України в умовах глобалізації 1991-2003…,* с. 492-493.

[357] О. Волович, *Політика України в Іраку в контексті українсько-американських відносини,* [в:] О. Волович, Г. Шелест, *Ірак на шляху випробувань і відродження...,* с. 353.

[358] Cyt. za: О. Волович, *Політика України в Іраку…,* с. 353.

[359] Ганна Шелест, *Засідання РНБОУ щодо виведення українського військового контингенту з Іраку,* [в:] Олексій Волович, Ганна Шелест, *Ірак на шляху випробувань і відродження...,* с. 353.

[360] Г. Шелест, *Українські інтереси в Іраку: втрачені можливості та перспективи,* [в:] Олексій Волович, Ганна Шелест, *Ірак на шляху випробувань і відродження...,* с. 373-376.

Kolejnym krajem azjatyckim, z którym relacje Ukrainy można określić jako pasmo niewykorzystanych szans, był Iran. Podobnie jak w przypadku Iraku najpoważniejszą przeszkodę stanowiły uwarunkowania międzynarodowe, a przede wszystkim sprzeczność w polityce wobec Iranu interesów Ukrainy i Stanów Zjednoczonych. Perski rynek zbytu stanowił ogromną szansę dla ukraińskiego eksportu wyrobów przemysłu ciężkiego. Sankcje międzynarodowe nakładane na Iran z inicjatywy Amerykanów mocno zawężały możliwości eksportowe Ukrainy na ten rynek. Każda próba ich omijania groziła pogorszeniem relacji z Zachodem, czego Kijów chciał uniknąć za wszelką cenę. Ukraina i Iran miały interes w rozszerzaniu współpracy, lecz o jej kształcie decydowały kalkulacje polityczne Kijowa, a przede wszystkim obawy o reakcje Amerykanów[361].

Stratedzy ukraińscy zarówno z otoczenia Leonida Krawczuka, jak i Leonida Kuczmy rozważali projekt gazociągu z Iranu przez Armenię, Gruzję, Morze Czarne, Ukrainę do Europy Zachodniej. Cel był podobny jak w przypadku ropociągu z Azerbejdżanu – dywersyfikacja dostaw gazu, zmniejszenie uzależnienia od Rosji oraz atuty kraju tranzytowego. Projekt był niewykonalny ze względu na przeciwdziałanie zarówno Rosji, jak Stanów Zjednoczonych. Interesy Rosji były oczywiste – gazociąg uszczuplałby jej dominację w dostawach gazu do Europy. Amerykanie, chociaż z innych powodów, także nie chcieli dopuścić Iranu do roli kraju dominującego w dostawach surowców energetycznych z regionu Morza Kaspijskiego do Europy[362]. Projekty rurociągów promowane przez Ukrainę, Armenię i Iran były bowiem konkurencyjne dla planowanych wówczas europejskich i amerykańskich inwestycji przesyłowych surowców energetycznych – gazociągu „Nabucco" oraz naftociągu Baku-Tbilisi-Erzurum-Ceyhan. W przypadku Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej to Turcja, nie zaś Ukraina były brane pod uwagę jako najważniejszy kraj tranzytowy surowców znad Morza Kaspijskiego.

Ukraina, chociaż żywotnie zainteresowana w dostępie do irańskich złóż ropy i gazu, samodzielnie niewiele mogła zdziałać[363]. Każda inicjatywa stwarzała podstawy do oskarżeń o naruszanie międzynarodowych sankcji wobec Teheranu. Obserwatorzy ukraińscy przyznawali, że „perspektywy ukraińsko-irańskiej współpracy w sferze energetycznej są związane z niebezpieczeństwem kształtowania negatywnego międzynarodowego wizerunku Ukrainy, ponieważ Iran określony został przez USA, UE i ONZ jako kraj naruszający

---

[361] Сергій Следзь, *Україна—Іран: тісне співробітництво на короткому повідку, „*Дзеркало тижня", №6, 10.02.2001.

[362] П. А. Сіновець, *Україно-іранські відносини в контексті конфронтації Ірану із США та Ізраїлем. Загальна характеристика проблеми*: http://www.niss.od.ua/p/147.doc [20.04.2012]

[363] О. Богомолов, И. Семиволос, С. Данилов, *Іран нам друг, та істина дорожча,* „Дзеркало тижня", №40, 19.10. 2002.

globalne zasady o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej"[364]. W przypadku kolizji interesów gospodarczych Zachód dość skutecznie blokował rozwój współpracy ukraińsko-irańskiej podnosząc argument naruszania obowiązujących sankcji wobec teherańskiego reżimu. Ukraina w wyniku nacisków amerykańskich traciła setki milionów dolarów. Był to głównie efekt wycofywania się z podpisanych kontraktów z Iranem[365]. Memorandum o współpracy handlowej i gospodarczej na lata 2003-2007 podpisane podczas oficjalnej wizyty prezydenta Iranu Sejeda Mohammada Hatami w Kijowie w październiku 2002 stanowiło zaproszenie dla ukraińskiego przemysłu na pozbawiony zachodniej konkurencji irański rynek. Ukraina otrzymała m.in. możliwość zbudowania irańskiej floty powietrznej, zarówno pasażerskiej i transportowej. Przemysł lotniczy miał zamówienia na wiele lat. Nieograniczone możliwości ekspansji otrzymał również przemysł maszynowy, petrochemiczny, hutniczy. Iran potrzebował wagonów, rur stalowych, turbin, armatury do wydobywania ropy i gazu. Tego wszystkiego mogła dostarczyć Ukraina. Mimo ostrożności i obaw o reakcje Zachodu ze strony władz ukraińskich bilans wymiany w czasie drugiej kadencji Leonida Kuczmy szybko wzrastał. W latach 2001-2005 był to skok ze 165 do 595 mln dolarów. Blisko 97% tej kwoty stanowił ukraiński eksport[366].

Podpisany przez Kuczmę podczas wizyty Hatamiego w Kijowie *Traktat o podstawach wzajemnych stosunków i zasadach współpracy między Ukrainą i Islamską Republiką Iranu* dotyczył wyłącznie relacji dwustronnych. Jedynym odniesieniem do kontekstu międzynarodowego było zobowiązanie stron do poszanowania Statutu ONZ i prawa stanowionego przez tę organizację[367].

Ogromne straty ponosiła Ukraina w wyniku samoograniczeń w dostawach części zamiennych do poradzieckiej broni pancernej, a szczególnie czołgów T-72, zakupionych niegdyś przez Iran. Lukę tę wypełniła głównie Rosja, mniej podatna na perswazję ze strony Zachodu. Znawcy ukraińscy oceniali, że wartość rynku części zamiennych do postradzieckiej broni na terenie krajów muzułmańskich Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej osiągała 5,5 mld dolarów rocznie[368]. Iran pod tym względem stanowił najbardziej chłonny region.

[364]Сергій Нагорний, Денис Нагорний, *Розвиток українсько-іранського співробітництва в енергетичній галузі в контексті політики провідних країн світу*: www.niss.od.ua/p/368.doc [20.04.2012]
[365] П. А. Сіновець, *Україно-іранські відносини в контексті конфронтації Ірану із США та Ізраїлем…*
[366] Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…,* с. 192.
[367] *Договір про основи взаємовідносин і принципи співробітництва між Україною та Ісламською Республікою Іран*: http://www.uazakon.com/documents/date_7o/pg_iugwwu.htm [20.04.2012]
[368] Л. Чекаленко, *Зовнішня політика України…,* с. 193.